

8433

BIBLIOTHECA
SEMINARII
CATHOLICI
S. DOMINGI

178. 77

178. 77

N

Z

C

O

R

O

R

C

S

T

MOWA BOSKA

Do SERCA
ZAKONNIKA

Ná Świętey
Przez dzieśięć, álbo ósm dni
Cwiczenia Duchownego
Pułstyni

Co rok báwiającego się

Ná káždy dzień

R O Z Ł O Z O N A.

Od Xiędza DANIELA PAWŁO-
WSKIEGO, Soc: JESU Teologa.

SŁOWA WCIELONEGO 1675.

do druku podana po Łáćinie.

w Polskim zaś ięzyku, powtore

O D N O W I O N A.

Roku Pańskiego 1744.

~~~~~  
W P O Z N A N I U

w Drukarni J. K. M. Collegium Soc: JESU.

*Pro Bibliotheca Conventus uniuersitatis  
P. H. Kistner*





*Facultas R.P. Præpositi Provincialis,  
Polonæ Provinciæ Societatis JESU.*

**C**ollectiones octo dierum à P.  
Daniele Pawłowski conscriptas  
Societatis Nostræ Sacerdote &  
Teologo, cùm Patres ad revidendum  
deputati, opportunas fore usui nostro,  
censuerint, potestate Patris Nostri  
Joannis Pauli Oliva Præpositi Gene-  
ralis Societatis Nostræ, mihi concessâ,  
concedo ut Typo mandentur. Cra-  
coviæ. 1. Maji 1677.

*Stanislaus Branicki Soc: Jesu.*

# SŁOWA BOSKIE

Poprowadzę ją na Pustynią, y będę mówił do serca iey. u *Ozeasza Proroka. w Rozdziale 2.*

Prowadzi Bog duszę na puszcza, gdy przez Starznych w Stanie Zakonnym, albo przez wewnętrzne poruszenie, odłącza od zabaw y ludzi, y zamknąć się każe w komorce &c. Mowi do Serca iey, gdy poćiechy niebieskie na rozmyślaniach spuszcza. *Ribera relatns à Nigrono. Tratt: 6. Ascetico. Cap. 2. in fine.*

## SŁOWA S. ANIOŁA GABRYELA.

Do iedney Osoby, wielkicy pobożność w Hiszpanii, Roku Pańskiego 1600. Cwiczenia Societatis, czynić zamysłaiący.

Cwiczeniami, ktore czynić zamysłasz przez wewnętrzne rozumem rozważania y (w ten prawie sposób, iako się w Zakonie Societatis JESU odprawuią) osobliwą usługę Krolowey naszej uczynisz. Oznaymujęć to bowiem, że Ona była, y jest Patronką y Fundatorką tych Societatis ćwiczenia, y że Ona pomagała, y nauczała S. Oycę Ignácego, aby tak były odprawowane. PiŹe tę rewelacyą Xiądz Ludwik de Ponte w Zywoćie Xiędza Baltazara Alwarefa. w Rozdz: 43.



## Odpust Zupełny.

*Odprawiającym Exercitia Spiritualia, álbo  
Ćwiczenia Duchowne.*

**N**Adány był naprzód od Pawła V. R. P. 1606.  
23. Maja (per Bullam, qua incipit: *Roma-  
nus Pontifex &c.*) Ale ten odpust zupełny,  
samym tylko Zakonnikom y Zakonnicom był  
własny, y to tylko tym ktorzyby przez *dzieścieć  
dni*. od społkowania z innemi odcłaczeni w Cell  
się zamknęli, y te ćwiczenia Duchowne odpra-  
wowáli.

Rozciągnął potym ten Odpust Zupełny, A-  
lexander VII. R. P. 1657. 12. Październ: od Osob  
Zakonných, ná wszystkie inne Osoby Duchowne  
y ná męzczyzny świeckie, ktorzyby w *Domach  
Societatis JESU* te Exercitia Spiritualia álbo ćwi-  
czenia Duchowne odprawowali, choćby nie  
przez dzieścieć dni, ale tylko przez *ośm dni*, kto-  
regokolwiek czasu. Bulla iego, álbo Przywilej  
ná to, tak się zaczyna: *Cum sicut nobis nuper exponē  
fecit, dilectus Filius Goswinus Nickel, Praepositus  
Soc: Jesu &c.* Słowá tego Przywileju, są takie.

Wszystkim y każdemu z ołobna z wierných  
Chrystusowých, tak z Zakonu Soc: JESU, iák z  
ktoregokolwiek innego Zakonu, Osobom, iák  
też innym ktorymkolwiek stánu Duchownego  
y Swieckiego Osobom, ktorzyby w *domách Socie-  
tatis Jesu*, Exercitia przerzeczone, álbo ćwicze-  
nia Duchowne, wedle chwalebneho teyże So-  
cietatis zwyczaju, przez *ośm dni*, ktoregokol-  
wiek czasu odprawili, á przy tym w prawdzi-  
wcy



wey skrusze spowiadali się, y Nayświętszey Eu-  
charystyj Sákrament przyięli, ilekroć to wype-  
nią, zupełnego wśyżtkich grzechow swoich Odpu-  
stu, miłosiernie w Pánu, pozwalamy, &c.

Ale nayświętszy y nayobszernieyszy Przy-  
wiley, ná teź Kollekcye álbo ćwiczenia Du-  
chowne Ośmiodniowe, dány iest od KLE-  
MENZA XII. R. P. 1739. 16-Czerwca. Wten  
sposob.

## KLEMENS Papież XII.

*Ná wieczna Pámiatkę.*

PRzełożył Nam nie dawno, Miły Syn, te-  
rażnieyszy Prokurator Generalny, Klery-  
kow Regularnych Societatis JESU, że Świę-  
tey Pámięci Alexander VII. Przodek nasz,  
wśyżtkim Osobom przerzeczoney Societatis,  
corocznie, á podczas teź innym wielom tak  
Duchownego kościelnego y innego Zakonne-  
go stánu Osobom, iáko teź L<sup>o</sup> *o*, to iest  
świeckim Osobom, ktorzyby *Exercitia Spi-  
ritualia*, álbo ćwiczenia Duchowne od Świętego  
IGNACEGO, teyże Societatis JESU Fundatora  
záołożone, w Domách przerzeczoney Societatis,  
przez ośm dni, odprawiali, á przytym prawdzi-  
wie pokutuiąc y spowiadaiąc się, Nayświętszy  
Sákrament przyjmowali, ilekolwiekby rázy to  
czynili, Zupelnego wśyżtkich grzechow swych  
Odpustu miłosciwie w Pánu *Wiecznemi czasy*  
pozwoił. Jáko się to wyraża w Breve álbo  
w Liście iego Papieżkim, 12. dnia Październi-  
ká R,

ká R. P. 1657. Papiestwa swęgo Roku trze-  
ćiego publikowánym. Gdy zaś tenże Prokura-  
tor Generalny, imieniem miłych Synow, Kle-  
rykow Regularnych, teyże Societatis JESU,  
Włoskich, Niemieckich, Francuzkich, Hisz-  
pańskich, Portugalskich krolestw y Prowincyi,  
pokornie Nam supplikował: áby pomieżiony od-  
puśc, ná inne też osoby, iák niżej się wyraża,  
od Nas był rozciągniony: My supplikami tá-  
kowemi náskłonieni, wszystkim y każdym z o-  
sobná Zakonnicom, Pániom, y Pánnom, ktoreby  
po Klasztorách, Domách, álbo Kościołách, ná-  
znaczonych *ab Ordinariis locorum*, przez wła-  
snych Pásterzow Przełożonych, takowe *Exer-*  
*citia spiritualia* álbo ćwiczenia Duchowne, *pod*  
*Dyrekcją* tychże Kleryków Regularnych Societatis  
JESU odprawiáły, y co się wyżej rzekło: wy-  
konáły, Zupelnego także wszystkich grzechow  
swych, Odpustu y odpuszczenia, miłosciwie w  
Pánu pozwalámy. *Prasentibus ad septennium*  
*tantum valituris &c.* Przywiley ná ten Odpusc,  
do siedmiu lat, trwać będzie. Po ktorých ná  
dalsze látá, o dalszy przywiley prosić trzeba  
będzie.

Przed temi trzemá Papieżami ( Páwłem V.  
Alexandrem VII. y Klemensem XII. ) Páweł  
III. R. P. 1548. 31. Lipcá. Naypierwizá w ko-  
ściele Bożym Książke tych ćwiczenia Ducho-  
wnych, o S. Ignácego, Societatis JESU Zako-  
nu Fundatora, spisaná po Hiszpańsku, á potym  
przetłumáczoná po Łacinie, zawieraiącą wso-

bie



bie rozłożone *na Cztery Niedziele Medytacye*, y  
*inne ćwiczenia albo Nauki Duchowne*, potwier-  
dził powagą swą Apostolską, *na Instancją*  
Świętego Franciszka Borgiasza, Xiążęcia Gan-  
dy, ieszcze *na ten czas świętu służącego Pá-*  
*na*. Który do wzgardy *świętá*, temi S. Igná-  
cego Medytacyami y ćwiczeniami duchownemi  
czteroniedzielnemi pociągniony, przyięty był  
od S. Ignácego, do Iego Zakonu nowego So-  
cietatis JESU. Tych czteroniedzielných Me-  
dytacyi S. Ignácego y Rekolekcyi, albo ćwi-  
czenia Duchownych, od czasu y życia S. Igná-  
cego, zażywaią do tych czas, wszystkie Zako-  
nu naszego Osoby po całym świecie. Bo ná-  
przod wszyscy, iák wstąpią do Nowicyatu,  
powinni *na początku Nowicyatu*, odpráwo-  
wać przez 4. Niedziele, te Kolekcye, albo  
ćwiczenia Duchowne, wedle opisu S. Ignáce-  
go. Toż potym co rok powinien każdy z oso-  
bná ośmiodniowe kolekcye odpráwować. Po  
Teologii zas zakończony. wszyscy Xięża  
Młodzi Zakonu naszego, powinni drugi raz,  
te czteroniedzielne Kolekcye odprawiać, gdy  
są *na trzeciej Probacyi Zakonney*, Tertii An-  
ni Patres, w naznaczonym Collegium. A po-  
tym aż do śmierci każdego roku, winni odprá-  
wować wszyscy Jezuići co rok, iák od Nowicy-  
atu zaczęli, ośmiodniowe Rekolekcye. Kto-  
rych wzor, iák powielu innych Książkách Je-  
zuickich, tak y w *tey Książce*, ku pożytkowi  
Dusz, podać się.

MODLI.

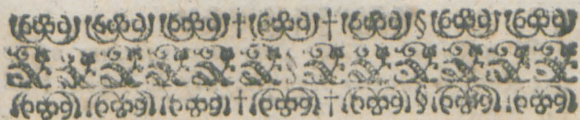


## MODLITWA

Ktorey S. Oyciec Nasz Ignacy in Exercitiis  
Spiritualibus, na końcu prawie kázdey Medytacyi  
zázýwał, á ma Odpust 300. lat przytączony,  
ktory nádał Oyciec Swięty Jan XXII. iáko świad-  
czy X. Mikołay Lancycy. in Opułc. de mediis  
conserv: Spiritus num. 85.

**D**uszo Chrystusowa, poświęć mię!  
Ciało Chrystusowe, zbaw mię!  
Krwi Chrystusowa, nápoj mię!  
Wodo boku Chrystusowego, obmyj mię!  
Męko Chrystusowá, umocniej mię!  
O Dobry JEZU, wysłuchaj mię!  
W Ránách twoich ukryj mię!  
Nie dopuszczay mi, odłączyć się od ciebie,  
Od nieprzyiaciela złośliwego, obroń mię!  
W godzinę śmierci moiey záwołay mię!  
Y kaź mi przyść do siebie!  
Aby m ze Swiętymi twemi, wychwalał ciebie  
Ná wieki wiekow. AMEN.

DZIEN



# D Z I E N

## P I E R W S Z Y

Przenajświętszey TROYCY poświę-  
cony

*Akt ogniſty ſtrzelify (H: ſtem niektorzy nazy-  
wają) który powtarzać tego dnia będzieſz, niech  
ten będzie.*

Panie niech ciebie znam: niech ſiebie  
poznam. S. Aug: l. 2. Solil. Cap. 2.

## ROZMYSLANIE PIERWSZE

Przygotowuiace.

**T**A Modlitwa nazywa ſię, aby ſię wypełni-  
ło to, co S. Oniec w Annotacyi namienia.

Dziwnym ſposobem wspomaga ſię, który zaczy-  
na ćwiczenia, ieżeli wielkim ſercem, y chciwym  
przyſtępnie; całe uſiłowanie ſwe y rozumienie  
niech oſtaruie Stworcy ſwemu. Będzie ſię czyni-  
ła mowę do zawięcia ſercá, oſobliwiey batwić  
ſię z Bogiem, y rzeczami duchownemi narych  
ćwiczeniach.

**M**odlitwa przygotowuiąca według opifa-  
nia S. Ignácogo niech będzie, przez którą  
proſić



prosić u Páná o łáskę, áby sity y spráwy násze  
wszystkie do chwały iego sciążáły się: moze byđ  
zas táká.

**N**Aygodnieyszy Boże, ktoryś mi tey godziny  
ná chwalenie Ciebie užyczył, day mi  
łáskę twą skuteczną, áby moje wszy-  
stkie spráwy, ále osobliwie rozmyślanie te,  
zewszystkiemi okolicznościami y punktami,  
y moiey przemożności, uczynkami, ná  
chwałę Twą obrocilo się, ktore ia wszystkie  
Tobie ofiaruię z miłości Twey, boś iest  
naywiększe Dobro, boś godzien, żebyś był,  
czymes iest.

#### Przygotowanie I.

*Zywą wiarą uważ obecność Boską cały swia-  
y ciebie w nim nápełniającą y przenikającą, wzá-  
iem też uważ, że w nim żyiesz, ruszasz się y  
iestes.*

#### Przygotowanie II.

*Proś od Páná tobie przytomnego, o łáskę z  
pożytkiem, do smáku upodobania iego, odpráwo-  
wać te cwiczenia duchowne.*

### P U N K T I.

**S**łuchay Páná mowiącego: Prov. i. Słu-  
chay Synu nauki Oycá Twego, y nie opuszczay  
prawa Matki Twoiey, áby przydana była łáska  
głowie twoiey. To słyszác uważ: że Oy-  
ciec Twoy S. Ignácy, niebieską tę náukę  
cwiczenia, od Bogá wziął, y że przez nie  
Towarzyszow pod Chorągiew Chrystusową  
zebrał.



zebrał. I że Mátka Societas JESU o czynieniu tego cwiczenia práwo postanowiła. Z nich bowiem się urodziła, przez nie doyrzwała y dotych czas się zachowuje, y będzie zachowywała: kto o nią niedba, o żywot Zakonny nie dba, y pospolicie nie wytrwa, dopieroz spokojnie nie żyje; gdyż temi początkami rzeczy się zachowują, y w pokoiu zostają, z których powstają y składają się. Ztąd wnieś, iákim sposobem y sercem te maiz ćwiczenia zacząć. Mow tedy do Oycá Świętego Ignácego: Oycze moy Sw: nie chcę byđź odrodkiem Synem twym: Święta Mátka Societas, chcę ná tych ćwiczeniách byđź naydoskonálszym.

## P U N K T II.

**S**łuchay Chrystufa Páná mowiącego. Matt II. *Niniwiciowie ustaną ná Sądzie zrodzajem tym, y potępią go.* Podobnego coś tobie tráfi się, ieżeli ćwiczenia te bez pożytku duszy twej odpráwisz, staną bowiem ná sádzie ludzie Swieccy, y zawnstydzą cię, że z nich obfite owoce odnieśli, dáleko więcey zawnstydzą cię Brácia twoi, ktorzy przez te ćwiczenia wielkimi zostáli Świętymi. Gdyby ktorey duszy z czysca, álbo ktoremu Świętemu z niebá ná ten swiat zstąpić, y te ćwiczenia odpráwować pozwolono, iák doskonáleby one odpráwiali? Owszem, gdyby tobie samemu po śmierci tegoż po-

zwołono, o iák doskonále byś ie odprawił, co byś tedy po śmierci wkrzeszony czynił! to czyni żywy: rozmyślałbyś wtedy pilnie, czyniłbyś postanowienia odważnie: to czyni teraz.

### P U N K T III.

**S**łuchay BOGA mowiącego przez Páwła Świętego, 2. ad Col. 6. *Oto teraz czas przyiemny, oto teraz czas zbáwienia.* Nie-wiesz, czyli nie ostatnie te ćwiczenia, czyli drugich doczekasz, czyli nie ostatni zbáwienia twego szrodek, do ktorego przywią-zano są łáski skuteczne, y łáská ostateczna, bez ktorey nie będziesz zbawion. Gdy tedy tego nie wiesz, wnieś, żeć ták trzeba postę-pować ná tych ćwiczeniách, iákoby ostatnie były; w wątpliwościách bowiem około zbáwienia, bezpiecznieyszą część trzeba obie-rać. To tedy czyni, cobys czynił, gdyby ostatnie było.

### R O Z M O W A.

**P**ředwieczna mądrości Synu Boży, o! iákoś dowcipny około zbáwienia nášzego, dziękuję Tobie zá ták osobliwy przez ćwiczenia Duchowne, S. Oycu nášemu náchuiony do zbáwienia y doskonáłości szrodek, wstyd mię Pánie. zem do tych czas niedbále onego zażywał, teraz przynaj-mniej zá Twą pomocą stáráć się będę one od-prawić według upodobania Twego, y po-  
winno-



winności moiej: stanie się to Pánie, jeżeli ty pobłogostawisz mi przez przyczynę Przenajświętszey Mátki swey, y Ignácego S. y innych Świętych Pátronow moich.

Potym 1. Obierz sobie Świętego ktorego za Pátroná tych Kollekeyi 2. Uczyń intencyą ná dostąpienie Odpustu przez te ćwiczenia. 3. Uczyń szczegulnie postanowienia, czego się strzedz, y co masz czynić ná tych ćwiczeniách. 4. Postanow umartwienia wnétrzne y powierzchowne, ná końcu Oycze nasz &c. Duszo Chrystusowa.

## NAUKA SKUTECZNA

do przeczytánia czasu poránneho.

*Dnia pierwszego oznáczeniá naszym sprawom doskonałey intencyi.*

**N**Aucznią powaźni Theologowie, między niemi Suarez, y Vasquez, do tego, aby nasze sprawy zaślugowały, że trzebá Intencyi przynamniéy Virtualney, to jest aby kto czynił z mocy Intencyi uczynkowej w czymkolwiek ná duszy wyrażoney, zostájącey, aby to przynamniéy było początkiem sprawy. Ták wszystkie sprawy Zakonne przez cały tydzień będą zaślugujące, jeżeli Zakonnik ráno uczynkową ná cały dzień uczynią intencyą. Tá bowiem Intencya uczynkowa wyrażi áffekt z ktore-

go sprawy całego dnia pochodzić będą, byle on affekt przez przeciwną iako intencją nie był przerwany y znieśiony.

2. Więccy mówią drudzy, gdy twierdzą, że intencją do wszystkich spraw naszych nakazana jest przykazaniem miłości, ytak uczy Tomasz Święty, gdy one słowá Apostoľskie: *lubo iecie: lubo pićcie, lubo to inzego czynicie, wszystko ná Chwałę Boskú* czynicie: gdy mówię te słowá z przykazania pochodzić twierdzi. Explikuje zaś swe rozumienie, o iakiey intencyi mówi, gdy w dysputacyách o miłości mówi.

Virtualnie wszystko do BOGA obracać, zámyka się w Przykazaniu o miłości: bo iako przydać: Przykazanie jest o miłości Boskiej z całego serca, do ktorego ściąga się virtualnie wszystko obracać do Boga, przynajmniej tak, że gdy by cię spytano, czynisz że to dla BOGA, chceszli tą sprawą chwalić BOGA? mógł ochotnie odpowiedzieć, czynię, chcę.

3. Pewna to, że Zakonnik iako powinien postępować w drodze Bożey, tak powinien intencją czynić: intencya bowiem, gdyż jest poruszenie ku BOGU, jest początkiem drogi Boskiej. Z tąd pilni słudzy Boscy, każdym sprawom, a osobliwie znaczniejszym, aktualną intencją zakładają, naprzykład *dla ciebie Boże*. I do tcy pilności pobudza



budza nas Reguła Summaryusza, w ktorej nam nakazuią wszystkim prostą intencyą mieć koło wszech rzeczy szczególnych. Znaczy był w tym Xiądz Mikołay Lancy- cy y sławą świętobliwości Święty, ktory z dāru Boskiego do tego był przyszedł, że każdy krok chodząc, y każdą literę pisząc, aktualną intencyą ofiarował BOGU, mówiąc myślą dla ciebie Boże, y to czynić drugim rādził.

4. Jako doskonałość Chrześcijańska, we- dług S. Pawła zawisła na niejakim obięciu szerokości, y głębokości, to jest (jako Świę- ty Augustyn wyklada o widzeniu BOGA) dobrych uczynkow, miłości, wytrwania w dobrym, nadziei niebieskich zapłat, y Są- dow Boskich niezbrodzonych: tak dosko- nała intencya ma swoje szerokość, długość, głębokość, y wyfokość.

## SZEROKOSC INTENCYI

I. **N**Aprzod zawiera całą sprawę y wszyst- kie iey okoliczności, atomy, intensyą y extensyą: ieżeli bowiem w zacho- waniu prawā Boskiego iednego punkćiku nie powinniśmy odstępować, ktoregobyś- my nie ofiarowali Pānu BOGU, tak w chwa- leniu BOGA, nie mamy najmnieyszego prze- stępować punktu, ktoregobyśmy, nie ofia- rowali iemu.

2. Zamyka całego człowieka pragnącego wszystką przemożnością swoją, siłami tak dusze iako y ciała, tak, żeby usiłował, o Chwałę Boską całym sobą. Taką szerokością wzbijał się do Boga, ten który mówi: Wielbi duszo moia Páná y wszystko co wemnie iest &c. y wszystkie kości moje będą mówić: Pánie któż podobny Tobie. *Psal. 36.*

3. Zamyka pięcioraki pożytek, kaźdey dobrej sprawie człowieka sprawiedliwego przywiązany, to iest, pożytek uczczenia y wychwalenia według Apostoła wżwyż pomienionego, który chce, żebyśmy wszystko ná Chwałę Boską obraćali. Pożytek dziękczynienia, iest bowiem istotne dziękczynienie, czynić sprawy miłe Bogu, iako są miłe Bogu sprawy człeka sprawiedliwego. Pożytek zasługuiący przymnożenia łaski y chwały, który pożytek, że pochodzi z spraw człowieka sprawiedliwego; tak postanawia Concilium Trydent: Pożytek upraszaiący iakichkolwiek dobr! iest bowiem między człkiem sprawiedliwym y Bogiem ten kontrakt ábo postanowienie: czynię? ábys dał, według deklaracyi samego BOGA: A za? iezeli czynić będziesz dobrze, nie odbierzesz! Ná ostátek dosyć czyniacy! który pochodzi z kaźdey sprawy człowieka sprawiedliwego. Co znać z słowá, które po rozgrzeszeniu Sakraméntálnym mówi się zwykło: Co kolwiek



wiek dobrze uczynisz, niech ci będzie na odpuszczenie grzechow, to jest ile do powinności winy; obwinienie bowiem grzechu odpuszcza się przez Sakrament pokuty.

4. Zamyka pobudki wszystkich Cnot, z których społem wziętych, każda sprawą czynić się może, tak, że one sprawę rozkazują wszystkie Cnoty, tak iako skrucha pochodząca z pobudki miłości, jest akt rozkazany od miłości.

5. Zamyka intensyą y extensyą, to jest: nateżenie, y rozszerzenie, gorącości, nábożeństwa, pragnienia, y miłości, w większey ząwzse proporcji tak Arytmetyczney, iako y Geometryczney. A zątym intensyą y extensyą większey chwały Boskiey: zasądza się ta szerokość na słowách Eklezyastyká Cap. 43. *Wielbiąc Páná wywyższaycie go, iako możecie, większy bowiem jest nad wszystkie chwałę.* Tuż należy porównanie możności y objętności nadprzyrodzoney, którą Theologia zowie *potentiam obedientialem* y obligácii do służenia Bogu, tak własney, iako wszystkiego stworzenia; to bowiem znaczą słowá wspomniane, *ile możecie.*

6. Zamyka potwierdzenie wszystkich dobrych spraw, tak od siebie iako od każdego stworzenia na chwałę Boską uczynionych. Tak utwierdzał, y podobał sobie w przeszłym upokorzeniu swym, Krol Dawid: *Dobrze mi, żeś mię upokorzył. Ps. 118.*

7. Zamyka, załadzanie co do affektu iedney dobrej sprawy za wszystkie, ktore też bydz mogą, tak swoie, iako y wszystkiego stworzenia. Nie nowina to bowiem u BOGA, że iedna rzecz mniej ważąca przeważa względem serca y affektu większe rzeczy, y wiele innych. Tak Chrystus, dwa pieniążki ubogiej wdowki przeniósł nad hoyne Bogaczow Iakmużny.

## DŁUGOSC INTENCYI.

**R**Ozciąga się naprzod do wszystkich momentow całego żywota, według tego:

*Psal. 245. spiewać będę Panu memu. poki będę. Powtore do całej wieczności, y daley, iezeli co daley bydz może, co namienia Prorok: Mich: 4. My zaś chodźć będziemy w Imię Pana BOGA naszego na wieki, y daley. Potrzecie, do chcenia yuczynienia czego dla BOGA raz na zawsze, naślądniąc BOGA, ktorego słowo trwa na wieki. Raz prawi przyśiągłem Śc. Ps. 88. 36. Poczwarne, na kalfowanie wszystkiego czasu przeszłego nie przepędzonego na służbie Boskiej; tak kalfował dzień, w ktory się urodził Job.*

## GŁĘBOKOSC INTENCYI.

**S**ciąga się naprzod do upokorzenia czyniącego intencyą, według miary nieporównaney niegodności jego, względem  
 nikcze.



nikczemności grzechowey. W taką głębokość zanurzał się Prorok, gdy z głębokości wołał do Pána. *Psal. 129.* *Powtore,* do zarczenia się y nadgrodzienia wszelkiego złego, tak od siebie, iako od wszelkiego stworzenia uczynionego. Akt ten pochodzi z Cnoty pokuty, według nauki Teologow. *Potrzebie.* na przyięcie Osoby wszelkiego nierozumnego stworzenia, Imieniem tych, y wszelakim sposobem wielbiąc BOGA. *Widzieć* tę Chwałę w pieniu troygá Páchołat, ygdzie indziej; gdzie yfame smoki wzywają się na chwalenie BOGA. *Psal. 148.* *Poczwarcie.* na przyięcie osoby wszystkich grzesznikow, czartow, y wszystkich Potępieńcow, chcąc nagrodzić chwałę, którą oni BOGU uymują. Chwalebnie się czyni to nagrodzenie defektow Chwały Boskiej; nie mniey, iako chwalebnie Święty Páweł dopełniał tego, czego nie dostawało Męce CHRYSTUSOWEY, w ciełe iego, za Ciało Chrystusowe, które jest Kościół Święty. *ad Gal. 1.*

## WYSOKOSC INTENCYI.

**W**ynosi się *naprzod* do przyięcia osoby wszystkich Świętych, ile do wszystkich áktow y wszelakiego ich sposobu. Tak w Kánonie u Mszy, mowiemy. *Przyjemne rácz mieć, te ofiary iako przyjemne ráczy-*  
*teś*

Jeś mieć dary *stugi* twego *sprawnego* *Abta*  
*Ec.* *Powtore.* do wszelkiego sposobu Prze-  
 nąydroższej Boskiej Mátki; chcąc czynić  
 zgodnie do áktow iey, álbo iáko Márya.  
 Márya bowiem iest Mátká násza, á my Sy-  
 nowie Iey niewdzięczni, ktorzy wpráwie,  
 iedno są z Mátką. *Pótrzebie.* do wszelkiego  
 sposobu **CHRYSZTUSOWEGO**; ofiarując  
 wszystko przez niego, y wniat: chcąc czy-  
 nić podobnie Chrystusowi: y to to iest, co  
 rádzi Apóstól; *czynić wszystko w Imię Pána*  
**JEZUSA.** *ád Col. 3.* *Poczwarne.* według  
 podobieństwa samego **BOGA**, ofiarując sprá-  
 wy násze zárownie woli Bożey, że on chce  
 y iáko chce: zárownie smákowi iego. Ofia-  
 rownym sposobem Iemu, iáko Początkowi  
 wszystkiego, y Pánu życia y smierci; dla  
 dobra iego, ile iego, ile iest náwyiększe Do-  
 bro, żeby się stáło to, co iest według miáry  
 godności y przyiemności iego, sercem y  
 áffektem iego Boskim, cáłym nim, álbo po  
 Bosku. Funduie się to wywyższenie ná o-  
 nym Piśmie: *Wychwalaymy Imię iego, według*  
*niago samego; Psal. 53. Ps. 99. Mak 2.* *Ieżeli on*  
*przyśiągł przez siebie samego, y my może-*  
*my go chwalić, przez niego, nim samym,*  
*cáłym nim.*

**DNIA**



# D N I A P I E R W S Z E G O

Rozmyślanie o końcu, do ktorego  
stworzony człowiek.

O tym S. Ignący w Fundamencie tak mowi:  
Stworzony jest człowiek do tego końca, aby Páná  
BOGA swego chwalił, iego się bał, y iemu stu-  
żąc ná ostátek zbáwion był.

Modlitwa przygotowania, iáko w pier-  
wszym rozmyślaníu

Przygotowanie 1. Toż, co w przeszley  
Medytacyi.

Przygotowanie 2. Proś u Páná BOGA o  
láskę poznánia kańcá stworzenia twego.  
żebyś ciągnąć mógł do niego, y dostąpić go.

## P U N K T I.

Słuchay BOGA mowiącego przez Proro-  
ká: *On stworzył nas, a nie mynas: y przez  
drugiego. Ażá nie BOG ieden stworzył  
nas. Stworzył cię BOG ná początku znisz-  
czego. Coż bowiem byłeś, niżeliś był?  
Co do duszy, niczym byłeś. Co do ciáta,  
w máteryi pierwszey byłeś coś: ále przed  
materyą pierwszą, coż y do ciáta byłeś? nic!  
stworzył cię, tak wiele innego podobnego  
stworzenia w swym nic, zostáwiwszy. U-  
czynił cię nie monstrum. Spráwił, żeś się  
nie narodził przed przyściem Chrystusow-  
wym, nie zá času potopu między pogány,*

nie

nie między żydy, albo Heretyki, nie z Rodziców złych, którzyby cię obyczajami złymi napaiáli; nie odłożył urodzenia twego do czasów Antychrysta; uczynił cię na Obraz swoy, duchownego co do dusze nieśmiertelney, y do błogosławieństwa wiecznego sposobney. Z tąd wnies *naprzod*, ieżeliś z niczego, y z początku iestes nic, nie przypisuyże tedy sobie nic, cierp, gdy cię za nic mieć będą, rozumiey, żeć nic nie powinno. *Wnies powtore*, iakoś wiele powinien Pánu BOGU za takie stworzenia twego okoliczności! iakoś mu świątobliwie służyć powinien! *Wnies potrzećie*, ieżeliś duchowny co do duszy? czemuż tak nazbyt ciała dogadzasz, a o duszę mało dbasz. Ieżeliś nieśmiertelny? a co tobie z doczesnościami! Ieżeliś Obraz Boski? iakoż się iaką skazą pomazać dopuścisz?

## P U N K T II.

Słuchay Chrystufa nuczającego? *Nie może złe drzewo dobrych owocow rodzić; Mat. 7.* y uważ owoce, y pożytki twego nic. *Z strony duszy*, naturalne, te są: niewiadomość, błąd, pierwsze poruszenia, frásobliwości, poturbowania, niestateczności passyi przewyższających. *Z strony ciała*, pożytki przyrodzone są te: wszelakie sposoby śmierci; te bowiem wszystkie, gdy ustają w iakiey bytności, należą do twego nic y na nim są wko-



śa wkorzenione. Moralne zaś pożytki twego nie, śa inklinacye do wszelkiego grzechu, który bydz może, y same grzechy, których się dopuścił, y dla których do twego nie, wrocić powiniębyś się. Z tego wnies r. żeś powinien bydz gotow na wszelkie choroby y smierci według upodobania Stworcy twego. Wnies powtore: dla moralnego twego nie, to jest grzechu, winnac jest wzgarda nieskończona, nienawisć wieczna, poniżenie, opuszczenie, zapomnienie, prześladowanie y karanie wszelakie, ktore bydz może; y gdy cię co takiego po części potka, iako to, co tobie winno, przyjmuy.

P U N K T III.

**S**Łuchay BOGA mowiącego: *Wszelkiego, który wzywa Imienia mego, ku chwale moiey stworzyłem go. Isa. 45.* Y uważ: że dla tego BOG cię stworzył: abyś go chwalił, Iego czcił, Iego szanował: na ostátek zbawiony był, to jest, abyś BOGA samego w zapłacie prac odebrał. Dla tegoś się stał Chrześciańniem, abyś naśladował Chrystusa, w cnoście wszystkiey; abyś godnie zażywał **SAKRAMENTOW** tobie należycych, y ieżeliby tego trzeba było, umarł za Chrystusa. Dla tegoś się stał Zakonnikiem y Towarzyszem Jezusowym, abyś mu służył na kształt Anioła w wielkiej czystości, abyś mu służył do umordowania, abyś się starał nie tylko

tylko o twoje ale y bliźniego zbawienie. Z tego *wnieś* 1. żeś nie jest człowiekiem, ieżeli żywot twoy, nie jest chwałą Bożą, służbą Boską, miłością Boską. *Wnieś* 2. żeś nie jest Chrześcíaninem? ieżeli w tym nie naśláduiesz Chrystusa, w czym możeisz. *Wnieś* 3. żeś nie jest Zakonnik, ieżeli żywot twoy nie jest ustáwnym przyrodzenia gwałtem; żeś nie jest Towáryszem JEZUSA, ieżeli nie starasz się o zbawienie dultz, ieżeli w czystości Anielskiej nie służyysz mu do umordowania. Závstydz się, y postánow.

## R O Z M O W A

**S**Tworzyłeś nas Pánie do siebie, y niespokoyne serce nášze, aż odpocznie w Tobie. Ach iáko wszelkie stworzenie ciągnie do końca sobie naznaczonego, od Ciebie! z iákim usiłowaniem kámiień ciągnie do centrum swego! z iákim impetem ogień wybiia się do swey sfery! á ia nie będę ciągnął, nie będę leciał do BOGA mego?

*Oycze nášz: Zdrowás Márya &c.*

**Godziná Uważánia, ná czas  
po obiedni**

**D N I A P I E R W S Z E G O.**

● fundámenćie y pobudkách, ná ktorých się zwykli zásadzać niedoskonáli y doskonáli Zakonnicy.

1. **D**woiáka jest osobliwa w tym żywocie smier-



śmiertelnym szkoła: jedna Chrystusowa, druga Antychrysta, ábo przeciwna szkole Chrystusowej. Szkołę Chrystusową wystawiła TROYCA Przenayswiętsza, gdy BOG Oycieć ostatnich czasów nam mówił, w Synu swym; który jest Słowo, y istotna Mądrość: za sprawą Duchá S. z ludzkim ciałem złączona. Szkołę Antychrysta, wystawiła troycá naygorsza: *diabeł, ciało, y świat*; y początki iey ieszcze w raju założone, gdy przez umiejętność dobrego y złego pożądaną. człowiek stał się iáko bydlę.

2. W tych dwóch szkołách, iáko inne nauki y czwiczzenia (tak od siebie dálekie, iáko niebo dálekie od od ziemi) podają się: tak też przeciwne w nich są Etyki obyczajami ludzkimi rządzące. W szkole swey Chrystus postępuje przez wieczne nauki przedwieczney prawdy, ze wszystką świętobliwością y sprawiedliwością złączone, ná wszelką pocięchę ludzką, według owego: *Weselcie się w Panu BOGU wászym, że wam dał Nauczyciela sprawiedliwego. Joel. 2.* W szkole Antychrysta postępuje się przez obłudny wieczney zdrády, do zguby ciągnące; diabeł bowiem nie stał, ani stoi wpráwdzie. *Rostropność ciała, śmierć jest; mądrość rego świata głupstwo jest u BOGA. 1. Cor. 3.*

3. Z tych tak niezgodnych szkoł y Etyk biorą fundamenta, początki, y nauki, które-

mi żywot swoy kierują, niedoskonáli y doskonaáli Zakonnicy. Niedoskonáli z szkoły, y Ethiki Antychrystá albo czartá, ciáta, swiáta. Doskonáli, z szkoły Chrystusowey; iáko z następuiących nauk pokaże się. Pierwszy fundáment albo harda náuka niedoskonátych Zakonnikow jest. Już też ia nie nowicyusz, dawnom z dzieciństwa wyszedł. Mam ia swe Księgi Praw; nie potrzebuję Pedagogá. Ten fundáment należy do Beliala, który się wykłada: *bez iarzma*: á za tym pochodzi z Ethiki diabelskiej. Nie jesteś Zakonniku nowicyuszem, áles zástárzały w złym. Złożyłeś ci dzieciństwo, áles się nie oblokł w Chrystusa; nie potrzebujesz Pedagogá! bo nie znasz zá Mistrza Chrystusa; nie jesteś nowicyusz ku czynieniu ślubow Zakonnych: áles powinien bydz zawsze nowicyuszem ku doskonałości. Nie liczy BOG látá, ále serce. Przeciwnie tey hardey náuce mają náuki, doskonáli Zakonnicy, gdy mówią: *będę się miał zá nowicyusza pierwszego dnia*. Biorą tę náuki z Ethiki Chrystusowey; ktorey swiádom był slugá Páński, Dawid, wierzący w Chrystusa przyszłego, gdy mówi: *teraz zacząłem*. Toż rozumienie wmawiał w Uczniow Chrystusowych, oraz swych S. Antoni Opat, przed śmiercią tak do nich mówiąc: *Upominam was o wnetrzności me, ábysście tak długiego czasu pracy w Zakonie znienacká nie trócili; rozumieście, że-*  
*ście*



ście dziś Zakonnictwo zaczęli. Bądźcie tedy Zakonniku Weteranem, iako S. Piotr: niech cię inszy opasuje, a idź gdzie nie chcesz; iako był opasany, gdy się zeltarzał Piotr. Bądź Weteranem w męstwie, wiele cierpiąc y czyniąc dla Boga: ale też bądź Nowicyuszem wytwornym, w zachowaniu wszystkiey pobożności, Zakonności, delikátności sumienia, w poszánowaniu wszystkich, iakoby starszych, w znośzeniu upomnienia y kárności Zakonney. Druga náuka y Duch niedoskonátych Zakonników jest: Godzi się drugim, czemu y nie mnie? y drudzy pod tąż Regułą żyjący, mają rozum, naukę, pobożność: a przeciż inaczey rozumieją, y sobie postępują. Ten duch jest podobny Faryzayskiey mowie przeciw Chrystusowi, pytającej. Czy kto z Książąt uwierzył w niego? Lub z Faryzeuszów? Jakby mowili: Tak wiele inszych mądrych, y pobożnych, nie idą za tym Chrystusem: a my pojdziemy? Faryzayskie to tedy rozumienie, kiedy jest przeciw Regule Zakonney; a zátym do szkoły Antychrystowey należące. Przeciwnie temu Duchowi zárzucają dobrzy Zakonnicy słowo, z Ust Chrystusowych wzięte: Co to do ciebie? Ty podź za mną. Pilnuj Zakonniku samego siebie y Reguły; nie przyłzedkés náśladować iákichkolwiek ludzi, ale Chrystusa: sąd o drugich, zostaw BOGU, a czyn coś powinien czynić.

Trzeci duch niedoskonąłych Zakonników: Reguły mię nie obowiązują pod grzechem! jest to rada! nie przykazanie? Y ten duch jest w szkole diabelskiej urodzony; gdy się ten bowiem przypuści; to y naybardziej kwitnące Zakony upadają, zá upádnieniem záchowánia Reguł; przez które kwitnęły y stały, też Zakony.

Co inszego dobrzy Zakonnicy w sercu oraz y w uściech mają; to jest: godzien BOG, ábym záchowát y nieobowiązujące pod grzechem, Reguły. Do Chrystusa y iego szkoły należy tá náuká: iáko Niebieskim Obywátelom zwyczajna, wedle swiádectwá Janá S. *godzienes Pánie Boże náš wziąć Chwałę, Cześć y moc. Apoc. 4. Y záprawdę nie przystoi Zakonnikowi, bydź podłym Boskim sługą, tylko dla boiázni Bożey wstrzymującym się od tego, czemu piekielne álbo czyściznowe karánie przywiązane jest.*

Czwarty duch niedoskonąłych: trzeba dáć cokolwiek czasowi, trzeba spuścić cokolwiek z ostrości y surowości. Tá ostrość szkodzi zdrowiu, łuk záwsze nápięty łacno się złámie. Z ktorey szkoły tá náuká? może się wniesć: naprzod z mowy niezbożnych: *krotki y z tęsknością jest czas życia nášego Sc. podzmyż tedy, záżyjmy dobrá Sc. Sap. 4. niech nas nie przemiiá kwiat czasu.* Wnosi się ieszcze z tego, że pod płaszczykiem potrzebnego zdrowia,



wia, rǎdzi wczǎlow ciǎtǎ zǎzywǎc, y zbytecznych rzeczy. Należy tedy do Mistrzostwa Ciǎtǎ, ǎ zǎtym do szkoly Antychrystowey.

Nie tak dobrzy Zakonnicy, ktorzy sobie przypominǎjǎ słowo owe Anielskie: *Czǎsu więcy nie będzie. Apoc. 10.* moment z ktorego zǎwiśtǎ wieczność! ieszczes się do krwi nie sprzeciwił. *Zaden, który iqwszy się ptugǎ, oglǎda się wstecz, nie iest sposobny do Krolestwǎ niebieskiego; Luc. 9.* nie przystoi pod cierniem ukoronowanǎ głowǎ, bydź członkiem delikǎtnym: nie pomaga Ciǎtu co szkodzi duszy.

Maiǎ y insze ozięmbli Zakonnicy przyśto-  
wia, y Ethiki, obyczǎiom Chrystusowym przeciwnie. Jakie sǎ: prawo natury mam do tego; nie to wyciǎga sprǎwiedliwość rozdzielǎjǎcǎ; mnie tylko samego widzǎ y notuiǎ; trzeba się teź nǎ przyszłe rzeczy oglǎdǎc; wymyśly to sǎ; exotycyzmy; będǎ cię miec zǎ cudaka, y nie będǎ cię promowowǎc; mnieylza będzie chwałǎ Boskǎ z tego, kiedy cię będǎ mnieylsi lekce wǎżyć sobie, trzeba teź to miec wzglǎd nǎ wǎlǎsnǎ sǎwę. Te wszystkie zdǎnia, sǎ to obłudy diabelskie, do końca próżności, wygod y wǎlǎsney wynioślości ciǎgnǎce; dla tego teź z szkoly Chrystusowey wyrzuczone.

Zǎrzucǎjǎ im dobrzy Zakonnicy, te prawdy. Zakon, iest ustǎwicznym natury gwałtem; słuǎa niepożyteczny iestem Ia y Ofieł ro-

wniśmy; same plewy przynależą mi y karania; BOG rządzi światem, ia sobie głowy nie będę łamał; on ma staranie o nas; gdy bym się ludziom podobał, sflugą Chrystusowym bym nie był; tá jest Chwała Boska, zawstydzienie moje, Chrystus ná nieślawnym drzewie wisi, á ty chwały szukać będziesz?

Z tey przeciwności duchow wnieś sobie Zakonniku; ktorey szkoły dyscyputem iestes? A jezliś ktore początki nie z szkoły Chrystusowey zawarzył; ná tych Cwiczeniách wypryśięż się ich; á zá łamemi naukami Mistrza twego Chrystusa podź, y one wykonay.

## Dnia pierwszego

### ROZMYSLANIE III.

O szrodkách do dostapienia końca Człowiekowi od BOGA naznaczonego.

*Słowa Oycá S. sę: Insze zaś rzeczy ná ziemi będące, stworzone sę dla człowieka; aby mu do końca stworzenia iego dopomagały.*

### MODLITWA zwyczajna

Przygotow: 1. iáko przeszłe. Przygot: 2. Proś u Bogá o łáskę poznánia zażywania szrodkow tobie naznaczonych od Bogá, do zbáwienia.

### PUNKT I.

Słuchay Bogá mowiącego przez Pawła S.

*Wszystkie*



Wszystkie stworzenie ięczy y rodzi do tych czas.  
*ad Rom. 8.* Y uważ, że wszystko stworzenie,  
dane tobie iest od BOGA, zá frzodek do zbá-  
wienienia; ktore ięczy á iáko rodzącá woła, że-  
bys się do BOGA obracał. Stworzył BOG  
w oczách twoich taką różność stworzenia, że-  
bys iáko po stopniách wstępował do niego:  
rozciągnął tak piękne Niebo, żebyś się brzy-  
dził szpetnością grzechu. Swiecą ci Planety,  
y gwiazdy, ábys prągnął swiátłości BOGA, á  
przelekł się ciemności twych. Ziemiác tak  
wiele pożytkow rodzi, żebyś pożytkował Bo-  
gu, y iego zá wieczny owoc odniósł. Dał  
ci samegoż ciebie, ábys się strácił dla Bogá,  
á iego zyskał. Dał ci ciáło, ábys ie martwiąc,  
ożywiał, y w Bogu, prawdziwego nábywał  
żywotá. Dał ci duszę, ábys znał, co iest z  
Duchá Boskiego. Dał ci siły duszne, ábys  
przez ich używanie, przychodził do mocy  
Boskiej. A kiedyż tedy całym sercem y  
całym sobą do BOGA dążyć będziesz? tak  
wiele powabow do służby Boskiej masz: ile  
ruszenia Niebos iest, ile yruszenia twoich sił.  
Zażywayże ich tak, ábys mógł zażywać wie-  
cznie BOGA.

P U N K T II.

Słuchay BOGA Oycá mowiącego: *Ten iest  
Syn moy Ukochany, wktorym mi się upodobá-  
ło: iegoż słuchaycie. 1. Petri: 2.* To iest  
Człowicze! frzodek zbáwienienia twego, y po-

Przednik prawdziwy jest Chrystus JEZUS, który, w pośrodku was stał; On jest, Droga Prawdą, y żywotem: gdy go wam dał, nicem wam nie odmówił. Masz w nim skarby wszystkie, łaski, nauk, przykładów wszelkiej doskonałości, SAKRAMENTOW y zaślug; ieżli łakniesz? pokarmem twym jest; ieżli pragniesz? napojem jest; ieżli chorujesz? Lekarstwem jest; ieżliś umarł? żywotem ożywiającym jest. Ztąd wnieś: że cię wielkie potępienie czeka, ieżli takich do zbawienia środkow zażywać nie będziesz, albo nie iak słuszna, używać będziesz. Patrz iakoś zażywał łaski Jego, przykładów, Sakramentow, i męki, śmierci Jego? iako one na zbawienie two obracać masz?

### P U N K T III.

**S**łuchay Chrystusa Pána mowiącego: *Ora*  
*Márká twoja. Joan: 19.* O to Przenaydroż-  
 sza Márká moja, jest Pośredniczką y Orę-  
 downiczką twą, y śrzodek pomnie, zbawienia  
 twego. Takiem bowiem sporządził, aby nikt  
 nie był zbawion, tylko za pośrednictwem  
 Oney, y wszystko chciałem, żebys przez nie  
 miał. Gdyś ielzcze był máluckim, nadałem  
 ci Affekt ku tey Matce, y sprawiłem: że w  
 tobie roś; z którym wszystko dobro w tobie  
 urosło. Pielęgnowała cię tá Márká choć swá-  
 wolnego; okrywała: choć szpetnego, gniew  
 moy od ciebie oddalała; z niebezpieczeństw  
 cię wy-



cię wyrywała; łaski skuteczne upraszała; dla  
niey dziwniem kierował, serce twe, rządzi-  
łem cię dla siebie; zachowywałem cię sobie,  
oddalałem okazye; kusić nie dopuszczałem,  
tyle, ile, chciał pokusnik, słodkości światá-  
gorzkim ci czynił. Ná ostátek, zawałem  
y przywiodłem cię do siebie dla MARYI. W  
nieś tedy coś powinien MARYI? wynurz się  
tu wszystkimi Affektámi ku Niey; y zapal się  
oraz Miłością Boską dla MARYI.

R O Z M O W A

**Y**Także moy JEZU nie będąc służył? który  
nie ryłko w ták wielu stworzeniách ale y  
w twey Osobie y w Przenaydroższy Mát-  
ce twey służyłes y służyysz mi? Ach! ieżeli  
jest wemnie choć naymnieysza cząstká Istoty,  
ktora się nie obraca ná słuźbę y chwałę y mi-  
łość twą? wyrzuc ją! wolę całym nie bydz  
á nizeli, nie całym sobą służyć, chwalić, y mi-  
łować Ciebie! *zakończysz mowiąc: Oycze  
nasz, Zdrowás Márya.*

DZIEŃ WTORY.

SŁOWU Wcielónemu poświęcony.

Akt strzelisty tego dnia, będzie ten. *Panie  
lubom się ia dopuścić, zkąd mie porępić możesz,  
Tys iednák nie strácić, zkąd zbawiác zwykles.  
Sanctus Augustinus. Capit. 39. Medit.*

ROZMY-

## ROZMYSLANIE PIERWSZE.

O straszney ciężkości, y zamierzeniu grzechow śmiertelnych: oboie to uważać naucza Ociec S. gdy mowi: pamiętać trzeba, iáká jest grzechu ciężkość y złość: **BOGA** wszech rzeczy Stworzyciela Páná, obrażaiącego. In Exer: hebdom. 1. p. 3. Y wyżey: zábawmy się nád rozważaniem grzechu śmiertelnego, y w szczególności każdego. *Et*. uważaiąc: że po grzechu podobno, choć raz tylko dopuszczonym, wielu zostanie w piekle

### Do Modlitwy przygotowanie

Toż co y w pierwszey medytacyi dnia pierwszego. Przygot: 2. Proś **BOGA** żebyś poznał brzydkość śmiertelnego grzechu,

### P U N K T I.

**S**łuchay mowiącego **BOGA**: Wiedz y patrz: że zła y gorzka rzecz jest, żeś opuścił Páná **BOGA** twego. Jerem. 2. To słyszác, uważ 1. że tak zły jest grzech śmiertelny, iáko dobry jest Bog; gdyż przeciwny jest Bogu, psu- jący, y w niwecz obracaiący Bogá, ile z niego jest; Krzyżuiący Chrystusa, y wszystkie kro- re bydz mogą stworzenia, niszczący. Od- wazyszże się Zakonniku kiedy stárác się o- zgubę Bogá twego? będzieszże śmiał chcieć **M**rzyżowác Chrystusa, y w Boku iego, zá- krwáwionemi rękami szperác. 2. Tak gorz- ki y



ki y szkodliwy jest grzech śmiertelny, że  
 w nim nie chwały Niebieskiej nie zasługujesz;  
 ani zaś żadne stworzenie ku równości  
 dotyczyć uczynić nie może, choć by nieskończoną  
 łaską obdarzone było y choćby piekielne  
 męki poniosło! tak szkodliwy jest: że na  
 całą wieczność za on moment w którymś  
 zgrzeszył, pokazać się będziesz iako obrzydliwy  
 Bogu; choćbyś y w niebie był! Nad to,  
 odziera cię ze wszystkich zasług, y czyni  
 cię niewolnikiem diabelskim, y przynosi ci  
 bojaźń potępienia; na cały żywot; chyba  
 żebyś Szczegulne objawienie miał Boskie o  
 twym zbawieniu wnies sobie z tego, iako  
 się masz brzydzić grzechem śmiertelnym! y  
 postanow.

P U N K T II.

Słuchay Chrystusa Páná mowiącego: *Do-  
 pełniaycie miary Oycow waszych. Math. 23.*

Y To to jest na co drzeć uszy mają obie-  
 dwie twe, Zakonniku! á zniszczyć feretwo-  
 ie! gdyż z przepáściłych Boskich sądown,  
 wszyscy ludzie, aż do wymiaru y dopełnie-  
 nia grzechow swych trwają, y tak długo,  
 (aby się nawrócili) cierpi im BOG, poki  
 miary grzechow swych nąznaczoney, nie-  
 dopełnią. Jeżeli zgrzeszysz raz śmiertelnie;  
 niewiesz czyli tey miary nie dopełnisz. Czy-  
 li bowiem jeden Człowiek, za jeden grzech  
 śmiertelny potępiony! Patrzą tedy iako się bąć  
 y strzedz

y strzedz masz grzechu! áni ná zle używac  
cierpliwosci Boskieu ciebie znoszacey!

### P U N K T III.

**S**łuchay Chrystusa mowiacego: *Duch gdzie  
chce wieie y glos iego slyszysz; ale niewiesz  
zkąd przychodzi, y do kąd idzie. Joan: 3.* Nie-  
wiesz Zakonniku kiedy y dokąd odiety bę-  
dzie Duch łask skutecznych y faworow Bo-  
skich! y tych bowiem u BOGA miara jest. By-  
wa to, że od niektórych odiete bywa Krole-  
stwo Boze, odietą bywa łaska powołania; á  
bywa dána drugim. Dopełnia się zaś miara  
ta, czasem ná karanie grzechu śmiertelnego  
iákiego uczynionego, czasem przez insze nie-  
wdzięczności. Zkąd wnieś, iákoś powinien  
bydź wdzięczny Bogu! iáko ostrożnym we-  
wszystkim! iáko zachowujący wizerk Zak-  
konność! y postanow.

### R O Z M O W A

**C**ierpiałeś mi Pánie do tąd, cierpiałeś! gar-  
dziłem tobą, podeptałem cię y ukrzyzo-  
wałem cię! widziałeś, czułaś, milczałaś!  
táke ná zle zażywać będę, nędznik, twey  
táke długiey cierpliwosci? dla tegożes Ty do-  
bry, ábym ia był zły! o miłości nieskończo-  
na, iákoż cię ná potym opuszczę! ieżeli wi-  
dzisz że mam kiedy zgrzeszyć, spraw, áby mię  
ná ow moment czart opętał, álbo niech męki  
piekielne wprzod cierpię, á niżelibym zgrze-  
szył y ták długo niech cierpię, aż przeydzie  
moment



moment, w który zgrzeszyć miałem. Na końcu, *Oycze nasz, y Zdrowaś Marya.*

Náuká skuteczna, która się ma przeczytać czasu porannego, dnia 2.

*O przyczynách upadku Zakonników.*

**T**A jest odmienność swiatá tego, y takie życia naszego śmiertelnego nieszczęście, że też ci, którzy Bogu służą, czasem nie są státeczni; y w Aniołách swych Bog znalazł nieprawość; y bieli Názáreyczykowie, náwagle czernieją; y którzy się wychowáli w szarłacie, obłapiáli gnoy. *Thren 4. 5.* y którzy stali álbo się stać zdáli, mizernie upadli; w którym nieszczęściu. ábys y ty Zakonniku nie uwikłáł się; przypatrz się ná tych Cwiczeniách przyczynom żáłofnych upadkow w Zakonách y z Zakonow, ábys ty one obaczywszy, ich się wystrzegáł.

Pierwsza przyczyna upadku Zakonników w Zakonách, y z Zakonow jest, którą opisał Chrystus w domie wybudowánym ná piasku bez fundámentu. *Mat. 7. Luc. 6.* ktorego upadek pokazał się wielki, gdy deszcz spadł, gdy przypadła powódź, y wiátry wionęły. Przyczyna tedy upadku jest: nie założony, álbo źle założony w nowicyacie, Zakonności fundáment; nie wkorzeniona boiaźń wszelkiego grzechu, osobliwie śmiertelnego; nie cále orderwane od swieckiego prágnienia serce; nie wkorzeniona, umartwienia wnątrznego y ze-

wnę-

wnętrznego chciwość; albo łaknienie y pragnienie krzyża; nie wpoione dobrze w sercu uwagi orzeczech wiecznych; nie ugruntowany rzeczy duchownych szacunek. Pod zwierzechną skromnością, iako pod popiołem, świeckości zagrzebione iskierki; a dla boiaźni y dla ustawicznej tak wielu Starszych pilności, iakokolwiek zachowany nowicyat; z ktorego ledwo nędzny Zakonnik, wymknął się; aliści, iaki był przed weyściem do Zakonu, wydaie się; a czasem y gorszym. Zkąd nieznacznie, zwolna, psunie się, światowieie, y niesposobnym do Zakonu stáie się, y upada. Jeżeli przed Bogiem czuiesz Zakonnika, żeś nieistarczny zależył w nowiciacie fundament, aniś ná skále to budowanie postawił, ale ná piasku; ieszcze możesz poprawić. Ty sam naylepiej wiesz, co po tobie wyciąga BOG, co sumnienie, co Zakon, co Reguły, co nátrchnienia Boskie?

Druga upadku Zakonnikow przyczyna jest, ktorą Chrystus wymowił Aniołowi, albo Biskupowi Epheskiemu, mowiąc: *Apoc. 1. Mam przeciw tobie, żeś od miłości twej pierwszej odstąpił.* Przyczyna tedy jest: odstąpienie od pierwszego nowicyackiego serworu, albo oziębłość, naybardziej złtego y niepożytecznego używania modlitwy albo Medytacyi pochodząca; gdy do niey przygotowanie albo się nie czyni, albo mizernie czyni; gdy się nie swego czasu odprawuie, skraca się czasem, a ná ostátek, cale y opuszcza. Ták



Tak gdy na modlitwie nie zapala się duch; szkodliwie żębnie y stygnie; tęskność rzeczy duchownych rodzi się; żywot Zakonny nie podoba się; do ostatecznego oziębłości stopnia się przychodzi; aż tak y upadek nadchodzi. Oziębłych bowiem, tak lekarstwo iako karanie nie jest inrze, tylko ciężki upadek.

Strzeż się tedy Zakonniku tey przyczyny upadku; a tak umocnij serce, iako umocnił, głową Theologow naszych, X. Franciszek Suarez, który zwykł był mawiać, że wołał wszystkie naukę swą, ktorey przez tak wiele lat nabywał, stracić; a niżeli jedną godzinę modlitwy in Societate zwyczajney opuścić: iako to piszą w tego żywocie.

Trzecia upadku Zakonnikow przyczyna jest wzywz mianowanej podobna. y znieny wypływająca; ktorą wymawiał, lubo w więkšej materyi, Jakob Pátryarchá Synowi swemu Rubenowi: *Wylałeś się iako woda, nie wzrastayże. Gen: 49.* Wylanie się na świeckość, szukanie dobrowolne rozrywki, konwersacyi, dla samego uniknienia tęskności, wtrącanie się w zabawy niepotrzebne, dobrowolnie, a nie z posłuszeństwa. Przez takie na zwierzechne zabawy, wylania się, rozpuszczą się duch, wewnętrzne zabawy opuszczają się; w drodze Boskiej nie postępuje się, aż też się ustaie, albo raczey do upadku się idzie. Do ktorego żebyć nie przychodziło Zakonniku, pil-

ku, pilnuj siebie y Zakonności. Masz co czynić z duszą twoją: wieczności zabawy masz; czyni, co do twego urzędu należy: á czego inšzego Bog od ciebie nie wyciąga. Jeżeli się musisz więc bawić zabawami świeckimi; pożycz się im, nie dárny; y to tylko częścią, á nie całym sobą. Z sobą zaś wewnątrznie mieszka, kochaj osobność; á ukocha się w tobie miłośnik pustyni JEZUS.

Czwarta przyczyna upadku Zakonników, jest podobna oney: dla ktorey upadł Lucifer; to jest, prągnienie zacności własney, á defekt pokory; z czego pochodzi wielkie rozumienie o sobie; uciekanie wszelkiew pogardy od drugich, chełpienie się z Szlachećstwa, nauki, y innych talentow, prągnienie y staranie się o wywyższenie y przeniesienie nad inšzych, w urzędach poważnieyszych, w mieszkaniu wygodnieyszym; gniewanie się, gdy drugich przenoszą; do zabaw okazalszych aplikują albo do sprawowania rzeczy, do wyższych nauk &c. gniewanie się także, gdy ná niego respektu nie mają, ná pracę jego. Z gniewu, rodzi się gorzkość serca y niesmak żywota Zakonnego; á ná ostátek onegoż porzucenie. Dla takowego prągnienia czci własney, upadł około Roku P. 1630. w Prowincyi naszey, ieden; ktory przed Hetmanem Koniecpolskim kazał; y tę od niego pochwałę otrzymał: Zacnymby był Prałatem, gdyby nie był Zakonni-



konnikiem. Tę pochwałę usłyszawszy, postanowił opuścić Zakon, przyczynę dawszy: ubóstwo rodziców, których ratować z prawa przyrodzonego powinien był. Ale mu Kolegium Krakowskie ofiarowało na ich wyżywienie złotych 600. Nalazł on inšzy pre-  
text, twierdząc: że przed weyściem do Socieratem, był Mniczem; y tak wypuszczony; á zaraz prosto do Bárú do Hermána Koniecpolskiego iáchał, ále do niego nie przypuszczony, tę tylko odpowiedź, od niego wziął: Iá tego Xiędza N. N. Jezuitę znam; inšzego nie znam. Tak mizernie zwiedźziony, od Biskupa Kamiennieckiego Piaśeckiego, bardzo słabe Beneficium otrzymał. Ná ostaték przy-  
szedł do Xiędza Rektora Kamiennieckiego, chcąc go zażyć, áby znowu do Zakonu przyięty był; ále że się tá rzecz odwlokłá, w desperacyá wpadł; á dnia jednego oddaliwszy od siebie stugę, porwał noż, którym dzieśięć rázy uderzywszy się w pierś, duszę wyzionął. Nie pochowany ná S. mieyscu, który ziemię Świętą Zakon Święty dla Prelatury opuścił.

Piąta upadku Zakonników przyczyna jest, którą wyraził Bog: *Osea 7. Ziedli inš sity tego, á on nie wiedział.* Wolna á nieostrożna konwersacya z swieckimi. Wiára nas tego uczy: z Świętym konwersując, Świętym zostajesz; ze złym zepsujesz się. Przetoż z swieckim nieostrożnie konwersujący, swieckim się

stanie, rzecz to pewna. A podczas do takich konwersacyi rwą się Zakonnicy, z utęsknieniem sobie w osobności y milczeniu. Podczas zaś z okazji znajomości dobrej, z miłłyi, z słuchania spowiedzi, z iałmużn: á potym zábiera się zwolná poufałość, wolniejszy sposób konwersowania, zwierżanie się sekretow, listow kryiomych posyłania; aż y do upadku przychodzi. A co małż za sprawę Zakonnika ze świeckimi, któryś się stał towarzyszem Aniołow?

Szošta przyczyna upadku Zakonnikow, osobliwie, z Zakonu nášzego: mocna perswazyja, że Zakonnik rozumie, że też choć nie w Zakonie, zbawion bydź może ná świecie; y pożyteczniejszym Kościołowi S. będzie niż w Zakonie: álbo przynajmniczy równie pożytecznym. A to jest oszukanie y zamamienie oczu, diabelskie: możesz bydź zbawion ná świecie, ále nie będziesz! dla przerwanej przeznáczenia twoiego osnowy. Ktoś ty jest, który chcesz, áby się z tobą Bog stołował okołó życia stánu, á niety z Bogiem? rozumiesz, że ty będziesz pożytecznym Kościołowi Bożemu, á ty początkiem wszego dobrego, wolą Boską gardziłś?

Ty to rozumiesz, że to z tobą Bog żartował, gdy cię do Zakonu powołał? rozumiesz że y teraz będzie Bog igrał z tobą: y dla twego niestárku, odmieni osnowę przeznáczenia swego okołó ciebie? Nikomu się to dobrze

nie



nie powiodło! stoy tedy w twym stanie. 4  
nie upadniez.

## WTOREGO DNIA MEDYTACYA W T O R A.

O obrzydliwości grzechu powszedniego.

Námienienia o niey S. O. Ignácy *Hebd. 2. die 5.*  
o stopniách pokory; mowiąc: Iż w takiey o-  
brzydliwości grzech powszedni bydz powi-  
nien: żebym dla żadney racyi, áni dla iákie-  
gożkolwiek ludzkiego szczęścia, áni dla  
uchronienia się własney śmierci, nań się od-  
ważyć nie dopuszczął.

## MODLITWA

przygotowania, zwyczajna.

Przyg. 1. co y w pierwszej medytácii.

Przyg. 2. Proś o łaskę; przeniknienia zbawien-  
nie, obrzydliwości grzechu powszedniego,  
y strzeżenia się go.

## PUNKT I.

Słuchay mowiącego Boga. *Bądźcie Świę-  
temi, bom ja jest Świętym, Levit: 11.* Uważ,  
że iáko niepodobna, żeby świętobliwość  
Boska miała cierpieć iáką nieporządność, choć  
naymnieyszą w sobie: tak niepodobna, żeby  
miał cierpieć Bog w nas, z pochwaleniem iá-

ką nieporządność, choć powszednie grzeszną. Tak dalece, że gdyby (co wszakże, nigdy nie będzie) na Człowieczeństwie Chrystusowym, albo na Mátce Jego, albo na którymkolwiek Świętym już uwielbionym, choć naymniejszy grzech powszedni znajdował się; takby go nie zniósł, żeby zaraz óno złączenie Náтуры ludzkiej z Osobą Boską, zerwało się; y zarazby Najswiętsza Pánna, y któryżkolwiek inny Święty, zchwały niebieskiej złupiony był. Tak jest obrzydliwy przed Bogiem grzech, że się go nie godzi dopuścić, choćby ziego dopuszczenia, całego świata miało nastąpić zbawienie, y choćby wszyscy potępieńcy mieli się stać świętymi. Uważ tedy iáko się nim brzydźcie, á z iáką pilnością strzedz się go małz!

## P U N K T II.

**S**łuchay mowiącego Bogá: *Iezelim ia Oyciec, gdzie moiá cześć?* Malach. 1. Rozładź sám, gdyby który syn tak mówił: ia záprawdę Oycá kocham, ále okrom ran smiertelnych, cokolwiek mu przykrości, y krzywdy będę mógł uczynić, wyrządę wolnie, bez wszelkiego respektu. Co rozumiesz, czciłżeby ten syn Oycá? nie kraiałożby się serce Oycowskie ná taką odwagę śmiałą synowską? byłżeby to synem, á nie ráczey zdraycą naywiększym. Tákiś ty jest Zakonniku, gdy dobrowolnie powszednie grzeszysz y obrażasz Bogá.



Bogá. Wiesz co Apostoł mowi, że grzeszący śmiertelnie, znowu Chrystusa krzyżuie! toć przez grzech powszedni, znowu uplwany y zelżony Chrystus zostaie. Y toż cię to nie pobudzi? Opokaś iest, gdy się tym nie wzruszałz do warowania się grzechu powszedniego.

P U N K T III.

**R**Ozumiey, żeć Bog mowi; *kto máte rze- czy lekce waży, zá czássem upádnie.* Jáko przez częste sáczenie się deszczu y skro- pienie bálek w domu, nie zaraz dom upada, ále się sposobi żeby upadł; y jáko chorobá nie przywodzi zaraz człowieká do śmierci, ále dysponuie do niey; tak powszednie grzechy same nie przynoszą śmierci y potępienia du- sznego; ále dysponują do niego; częścią u- mniewszaiąc gorącość miłości, zá ktorey u- mniewszaniem stáie się człowiek nie tak mo- cnym do sprzeciwiánia się pokušom; częścią że przeszkadzaią do łask skutecznych; á tak człowiek zá wolą swą leci ná łeb, częścią że czynią człowieká niegodnym łask skute- cznych ná zwycięzenie pokus. Y nie bę- dzieszże uciekał od niebezpieczeństw, ktore przynoszą grzechy powszednie?

*Rozmowa:* Y dla tegoż moy Boże, popełnić co przeciw tobie, że iest grzech máły! Y o- wszem, że iest máły, popełniać go nie będę, ále się łatwiey w tym zwycięże, dla samey iego

máłości! Będę za łaską twoją w málućkim wierny, żebym sobie zástżył bydz wier-  
nym w naywiększym. Ach oczy Fogá mo-  
iego znieście z sercá mégo, wszytłkie zmayı!  
Ach krwi Chrystusa moiego, od wszytłkieu y  
naymnieyszey grzechowey skázy obmyi mię  
&c. ná końcu *Oycze náš. Zdrowás Mária. y  
Duszo Chrystusowa.*

## Godzina uważania czasu po- rannego tego dnia, o obrzydliwo- ści grzechow powszednich.

**W**ielki sługá Boski, Dawid, zádawszy so-  
bie tę kwestyą; czemu się bać będę w  
dzień zty? odpowiada sobie, ná to.  
*Niepráwość stopy mey otaczać mię będzie.* Co  
się przez tę niepráwość stopy znaczy, tłumá-  
czow zdánia tu nie przywodzę, idę zá zdánie-  
m tych, ktorzy grzechy powszednie rozumieją;  
ktore pospolicie ludzie zá proch sobie mają,  
lekce ie sobie wazą, one depcą; od tych się  
tedy bydz otoczonym Prorok boi; y tych się  
inni sładzy B. scy obawiać mają. Łáčno bo-  
wiem ztych może bydz przystęp do smiertel-  
nych. Zkąd S. Teressie pokazáne było miey-  
sce w piekle, ná ktoreby była przysłała, gdy-  
by się była niektorych grzechow powsze-  
dnich nie strzegła. Jako sama nápisała w  
swym żywocie.





otwarta paszczyka piekielna; z drugiey strony grzech powszedni, na ktorybym się chcąc wiedząc dobrowolnie odważyć miał, wolałbym w piekło wpaść, niżeli wiadomie y zupełnie dobrowolnie, na grzech powszedni odważyć się. A ta rezolucya nie jest to tylko samego affektu y nakształt iakiego swiętobliwego naddatku; iaka była S. Augustyna, o ktorey pisze Rybadeneira, *in vita ejus*. *Panie! wielce się cieszy duszą moją, żeś ty jest Bogiem! atoli gdyby (co jest rzecz niepodobna) Augustyn był Bogiem, a ty Augustynem, koniecznie chciałbym, abyś ty był Bogiem, a ja Augustynem.* Nie jest mowię taka rezolucya przeciw grzechowi powszedniemu, nad zamiar y szczerego affektu, ale jest słuszności, y wszelakiey powinności, stosując do niego właściwie nęki piekielne. Częścią że grzech powszedni, jest przeciwny naturze rozumney, y jest obrazą Bogá. A męki piekielne ile męki, nie są obrazą Boską. Częścią, że grzech powszedni, różni się samą tylko materią mnieyszą od śmiertelnego. Zaczym ma iakieś z nim wewnętrzne powinowactwo, żadnego zaś takiego powinowactwá, by y z grzechem powszednim nie ma karanie, ile jest karanie.

Taka odwaga, tak się była wpoitá w serca niektórych sług Boskich, iż z pomocą Boską czynili ślub osobliwy: nigdy się nie dopuszcząc żadnego grzechu powszedniego, wiadomie y zupełnie dobrowolnie. Bi-



Biblioteká Pifarzow nászey Societatis An-  
nó 1624. 17. Febr. twierdzi o Xiędzu Ludwi-  
ku de Ponte: że on dwadzieścia lat przed  
śmiercią uczynił taki ślub, y szczęśliwie go  
za pomocą Boską wypełnił, y świątobliwie  
umarł, ciało iego, w którym Anielska du-  
sza iego mieszkála, widziáno, że po śmierci  
Aniołowie otaczáli.

Tamże piszą o Xiędzu Jákubie Alwarcz  
de Paziz, ktorego duchowne písmá wszyt-  
kim znaíome, że od dwudziestu fześć lat  
przed śmiercią podobnym ślubem ( nigdy  
wiadomie zupełnie ná grzech się powszedni  
nie odważyć ) obowiązał się. Y że temu  
ślubowi za Bożą pomocą dość uczynił, dla  
tego widziáno: że go Chrystus Pan, gdy  
celebrował, obłapiał, á ciało iego nieská-  
żone po śmierci zostało, y z niego oleiek  
balsamowemu podobny, wyciekał, który  
pokázował: że był dobrym zapachem Chry-  
stusowym. Nie mogę y trzeciego zapomnieć,  
ktorego začną pámiątkę, nie tak do náslá-  
dowaniá, iáko ná zawłtydzenie oziębłych,  
á ná wzbudzenie gorętszych, czyni Eusebi-  
us Nerembergus. Ten był Xiądz Jákub de  
Saurá, który zapalony miłością Boską, ślub  
niżey położony uczynił, y gdy go prágnał  
ná sercu wyrazić, z osobliwego natchnienia  
Boskiego, pierśi sobie otworzył, ráná zaś  
rá, tak głęboka w ciele była, że zdała się  
famo

famo ferce przenikać, czego świadkiem była po śmierci rana zostawiona. Slub zaś taki był.

Zmiłości Troycy Przenayświętzey, JEZUSA, y MARYI, y wszystkich Świętych, slubuję, że chcę do naywyższey doskonałości ciągnąć. Znaż Boże moy, pragnienie moje, y iako umieram z miłości, którą mam, tobie szczerym áffektem służyć: o Boże moy miłości moiá, przyimiy mię sługę twego, á moje niedbálstwo miłościwie odpuść. Slubuję też, że się chcę stárác o Anielską czystość; że do żadney rzeczy nie będę przystawał; tylko do ciebie y dla ciebie, y w niczym się nie kochać, tylko w tobie Boże moy, że w kaźdey rzeczy, gdzie się grzech nie pokaże, stárszym moim posłusznym będę, y kaźdą ich wólą, áffektem y doskonałością ile zmożę wypełniać będę, że cokolwiek będę czynił, mowił, myślał, czego będę pragnął, to wszystko niech będzie z miłości Troycy Przenayświętzey, y Pána mego Jezusa y Páni moiey Máryi, y Jozefa S. y Oycá mego Ignácego S. y całego Dworu Niebieskiego, że Reguły moje zachowam, áni się dobrowolnie grzechu choć naymnieyszego, ábo niedoskonałości iákiey nie dopuszczę: zá láską Bożą stárác się będę, ábym zostawał wustáwicznym ákcie y cwiczeniu miłości, zgadzánia się, oddánia, y pragnienia podobác



bác się Bogu, że ná każdym mieyscu, kázdego czasu obecność Boską przed oczymá mieć będą.

Ten ślub, nie dla tego przywodzę, ábym rádził komu czynić go. Czynić go bowiem bez osobliwego Boskiego náchnienia y rády Oycá duchownego, niebezpieczna rzecz, ygdy się gwałci, czyni się osobliwy grzech lubo powszedni, ieżeli się powszednie grzeszy, ále dla tego przywodzę, aby przynajmniej, Zakonnik przez mocne postanowienia utwierdził się, áby nie grzeszyć powszednie. Nie widzę zaś niebezpieczeństwa w tym, gdyby Zakonnik ná krotki czas do nie grzeszenia powszednie, obowiązał się ślubem, któryby trwał ná ieden raz, ná przykład: gdybys ná ieden kwadrans ślubował, nie przypuścić rozerwania dobrowolnego ná modlitwie, y tak o innych. Tak bowiem duszá się będzie dysponowała do obfitszey Duchá S. łáski, nie dopuści álbowiem Bog zwyciężać się hoynością stworzenia, y te śluby, osobliwie będzie promował do uniwersalnego ślubu, nie grzeszenia powszednie. Co, což iest inszego? tylko záczenie życia niebieskiego, y nieiákie umoenienie się w łásce, ktore się zowie: *Confirmatio in Gratia*. O życie Święte, tak żyć, y podobác się naygodnieyżemu Bogu!

# D N I A W T O R E G O

## RAZMYSLANIE TRZECIE.

O karányeh od Bogá grzechach.

Cáste ma otey rzeczy, S. Oyciec ćwiczenie y rozmyślanie pierwsze, tygodnia pierwszego, w którym rozważa grzechy Aniołów, y pierwszych rodziców, y każdy w szczególności.

Przygotowanie 1. zwyczajne.

Przygotowanie 2. Prościć od Bogá o łaskę Świętey boiaźni y przestraszenia się grzechow.

### P U N K T I.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Spełnię zapalczywość moie y sprawię: że odpocznie gniew moy ná nich. Ezech. 5.* Co słyszając, uważ gniew Boski y zemstę nád lucyperem, zá jeden grzech pychy, dla ktorego upadł, raz ná zawsze, całą Boštwa prawicą, strącony y linami piekielnemi ściągniony. Uważ y karanie pierwszych rodziców zá skufzenie jednego iábká, dla ktorego do tych czas, ludźmi napełnia się piekło. Karanie Kaima zá jedno bratoboyłstwo, ná zgubne imię puzzonego, ná ostátek potępionego. Karanie Saula, dla wzgardzonego rozkazania Boskiego, od Bogá odrzuconego. Wchodź do tego, myślą w piekło, á znajdziesz tam  
nie-



niezliczonych, za jeden tylko grzech, wie-  
cznie potępionych. Y nie nauczyście się z  
cudzego złego bać się grzechu? choćbyś nie  
tylko w Zakonie, ale y w niebie z Lucyfe-  
rem był, boy się! y nie lekce sobie waż  
choćby około iedzenia iednego iąbłką.

P U N K T II.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Biáda wam kto-  
rzy ciągniecie nieprawość w powrozkách mar-  
ności, á grzech iáko związány powroz wozo-  
wy! Isaia. 5. 18.* Toto jest ltrafzne biáda y  
srogie karanie, którym karani bywają grze-  
sznicy! związek álbo wiązanie się niepra-  
wości z nieprawością, gdy dla iednego grze-  
chu, sprawiedliwie dopuszcza im Bog wpa-  
dać w drugi, y znowu dla tego grzechu  
w inszy, aż przyidzie do ostárniego upadku,  
y stánie się grzech náder grzeszący. *Rom 7.  
13.* Ze álbowiem raz zgrzeszyli, stali się  
niegodnemi osobliwey pomocy do uwaro-  
wá ia się innych grzechow, y samę tylko  
dostateczną łátkę nadprzyrodzoną mają, onęž  
samę nieskuteczną, uczynili, á mizerny nie-  
prawości związek uczynili, aż do pętow y  
łańcuchow piekielnych. To głęboko do  
sercá puściwszy, upaday przed Bogiem y  
przez wnętrzości miłosierdzia iego pros:  
żeby Cię nie karał takim karaniem, dopu-  
szczania grzechu, obieray ráczey męki pie-  
kielne, niż takie dopuszczenie.

PUNKT

## P U N K T III.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *záslep serce lu-  
du tego, y uszy iego obciąż.* *Is. 16.* To nay-  
większe iest y ostatnie skaranie, którym  
wtym życiu bywają karani grzesznicy: zá-  
ślepienie, opuszczenie, ostatnia niepokura!  
gdy przez powtorzone dobrowolnie grze-  
chy, záslugują, áby nie mieli ostatniey ká-  
ski skuteczney do pokuty. O karanie! ná  
ktore wíszystkie wíszystkiego stworzenia ser-  
cá kruszyć, padać, y odmieniać się powin-  
ny! á ty nie odmieniszże się Zakonniku!

## R O Z M O W A

**W**iem Pánie Jezu! że nie pragniesz śmier-  
ci grzeszniká, przez śmierć tedy, kto-  
rąś dla grzesznych miłosiernie podiał,  
proszę cię, żebyś mię nie karał dopuszcze-  
niem grzechu, y zaślepieniem serca. Nay-  
droższa Bogá moiego Mátko Mária! ktora  
się grzesznemi nie brzydźisz, odwroc ode-  
mnie to nieszczęście, raczey niech umrę,  
niech w piekle gorę. á niżbym miał zgrze-  
szyć! *Oycze nasz. y Zdrowás Mária.*

## D Z I E N T R Z E C I

Przenaydroższey Mátce Boskiej MA-  
RYI poświęcony.

Akt codzienny. *Oycze! zgrzeszyłem przed  
niebem y tobą nie godzienem byđz zwánym, Sy-  
nem twoim.* *Luc. 15.*



ROZMYSLANIE PIERWSZE

O porównaniu Zakonniká z synem marnotrawnym.

Rádzi Oyciec S. (heb. 1. Exerc. 2. p. 3.) zá-  
 żywác przykádow y nieiákiego porówná-  
 nia, ktoreby nas do wzgardy samych siebie  
 przywodziły, gdy mowi: *Potrzenie zważyb  
 onnie samego, ktom iest? iákim iest? przydawszy  
 przykádady, ktoreby mię prowadziły do więkšej  
 wzgardy samego siebie.*

Przygotowanie 1. co pierwżego rozmy-  
 ślania.

Przygotowanie 2. proś od Bogá łáski,  
 ábys się mógl wrocié z marnotrawnym sy-  
 nem do łáski iego.

P U N K T I.

**S**łuchay powiedziáney od Pána Chrystusa  
 hystoryi o synu marnotrawnym, ktory  
 wziąwszy dział substancyi dziedzicznejey,  
 opuściwszy Oycá kochanego y dom dostátni,  
 poszedł w dáleká krainę, rozpuścił się ná  
 swáwolá, wszystko przemarnował, naprzod  
 z wielkim wstydem Oycá swego, potym z nie-  
 znošná škoda y oštátnim uboštewem swym;  
 Słyszác tę hystoryá, obacz samego siebie,  
 wnicy odmálowánego. Przez wešcie do  
 Zakonu, stałeš się osobliwym synem wiel-  
 kiego Oycá Pána Bogá, brátem záš Pána Je-  
 zusa Chrystusa, wziáteš práwo ná dziedzic-  
 stwo

ctwo niebieskie, dla tego, żeś wszystko opu-  
ścił. Dał ci Oyciec niebieski dział substan-  
cyi, tak wiele dárów nadprzyrodzonych,  
osobliwie gorącości Zakonney, ochoty do  
służby Boskiej, wzgardy znaczney wszel-  
kich próżności, wszech zachowania Reguł  
&c. Ty zaś co! gdyś był małoski, nowi-  
cyusz, żyłeś gorąco iáko Anioł, ledwieś ná  
Kollegia do nauk się udał, aż od oney go-  
gorącości, nabożeństwa, Zakonności, dale-  
koś odszedł! swieckościś się nauczył: y po-  
dobnoś łáskę Boską (poradz się sumnienia)  
utracił, próżności, wytworności iátes się!  
żeby cię widziano, słuchano, chwalono prá-  
gnąłeś, uciekałeś od wzgardy. O Zakon-  
niku! gdzieżes to zaśzedł?

## P U N K T II.

**S**łuchay ostarká historyi. Do takiej bie-  
dy on syn marnotrawny przyzedł, że  
świnie pass, yprágnął nasyćić się mło-  
rem ich, ále go same świnie odganiały.  
Wtym przyzedł mu ná pámięć Oycowski  
dom, przyzedł dobroczynny Oyciec. Zá-  
tym łzami się zalawšy, O iáko się, (rzecze)  
naiemnicy máią dobrze w domu Oycá! á ia  
tu od głodu ginę! poydę do Oycá mego, y  
rzekę: Oycze zgrzeszyłem przed niebem y  
przećiw tobie! iuż nie iestem godzien bydź  
nazwany:n synem twoim; przyimi mię zá  
iednego z naiemników twoich! słyszác ty to,  
patrz,



patrz, jeżeliś nie ty tu wyrażony? do tegoś  
 nędzniku przyszedł, żeć Bog ujął poćiech,  
 iáko potraw duchownych, y nie czuiesz smá-  
 ku w medytácyach, exáminách, y żebrzesz  
 poćiech od stworzenia, báwiąc się z swieckie-  
 mi, dworności pilnując, ták, że cię fami  
 swieccy nie náwidzą. Day Boże, żebyś był  
 ták szczęśliwym, iáko syn marnotrawny!  
 ábyś się chćiał wroćić do Oycá twego, od  
 ktorego ludzie swieccy máią czym się tuczyc  
 ná żywot wieczny. Powróć się tedy do  
 gorákości ducha nowicyackiego, porzuc  
 młoto, opuść wieprze.

P U N K T III.

**S**łuchay z Ust Chrystusowych końca hi-  
 stori: iáko tego marnotrawnego syná  
 powracájącego, Oyciec przyjął? obłapił  
 go, ciełęciem tuczonym z przyaciółami u-  
 częstował, słyszác to, záweźmiej nádzieję  
 niewzruszoná, o dobroći Oycá niebieskiego,  
 że cię teź powracájącego, mile przyimie, y  
 zápomni twego bałamućwa. Uważ od kto-  
 rycheś reguł ustąpił, ktore cię okázye do  
 tego przywiodły? á mocno postánow wszy-  
 stko to popráwic.

R O Z M O W A.

**M**ow do Oycá Niebieskiego: Oycze  
 zgrzeszyłem przed niebem y przeciw  
 tobie! iuż nie jestem godzien bydz  
 zwány synem twoim. Zgrzeszyłem prze-

D

ciw nie-

ciw niebu Zakonnemu, w którymś mię po-  
 stánowił! ále dobroć twa zwyciężyła złość  
 moię. Wracam się tedy do Ciebie, przyimiy  
 mię! Potym do Oycá S. Ignácego, prosź go  
 áby cię znowu między syny policzył, teraz  
 Bogu y Zakonowi życ poczynájącego. Ná  
 końcu *Oycze nasz, Zdrowás Márya.*

## NAUKA SKUTECZNA

Do używánia czasu poránneho tego  
 dnia podana. O codziennym cwi-  
 czeniu się w pokorze.

1. **T**AK sobie waży to ćwiczenie Bog, że  
 według objáwienia uczynionego S.  
 Máryi Mágdálennie de Paziz przez Jana  
 S. Ewangelistę: duszą ktora ma w sobie do-  
 skonáłość pokory, łácniechno może przyiść.  
 do miłości Boskiej, choć się intzemi cwi-  
 czeniami báwić nie będzie. Serce ludzkie,  
 nie będzie pełne pokory, żeby oraz nie by-  
 ło pełne miłości Boskiej. Ták w żywocie  
 tey Świętey 4. p. c. 20. Przyczyna zaś tey  
 prawdy jest: bo miłość Boska, pochodzi  
 z poważánia Bogá nadewszystko, poważenie  
 zaś Bogá nadewszystko pochodzi z wzgar-  
 dy wszéch rzeczy. Záczyń y owšem nay-  
 bardziej pogarda samego siebie, jest ákt  
 pokory.

2. Cwiczenie się w pokorze, jest począ-  
 tkiem y przyczyną nieiáką wszego dobrego  
 nasze-



nászego nadprzyrodzonego, bo iáko twierdzi Bernard Święty: *sermone supra Missus est.* Przenayświętsza Pánná, pokorą Syná Boskiego poczętá, z poczęcia zaś y Wćielenia Syná Bołkiego, wszystko nasze dobro wypłynęło. Pokorá niebo otworzyłá; ktore pycha byłá zamknęta, gdy się Pan Jezus upokorzył, postać słuźebniczą biorąc ná się.

2. Wszytek żywot Chrystusow nic inszego, tylko ustawiczne ćwiczzenie się w pokorze było; urodził się z najpokorniejszey Mátki Oblubienicy Niebieskiej, národził się w żłobie miedzy dwiema zwierzętami. W Egipćie zatáiony był. potym w owym Miásteczku wychowány, o którym mawiano: z Nazáretu, czy może co bydź dobrego? Jákie zaś wzgárdy ponosił, aż do fromotnego krzyża? ná którym, pokory ćwiczzenia, dokonáł.

4. Żywot Zakonny, nic inszego nie iest, tylko ustawne pokory ćwiczzenie, żaden bowiem nie stáie się prawdziwym Zakonnikiem tylko z pokory, gardząc swiátem, y nádzieią iego, gárdząc wygodami ciáła swego, gardząc cáłym sobą, á starszeństwu y woli cudzey się poddaiąc. A ták łáská powołánia wspiera się ná łáscę pokory, y ták długo trwa, poki pokorá trwa. Jákie zaś Zakonnik od pokory ustápi, ták y od łáski y miłósci powołánia ustápi, Zakon opuści, y

zá obozem pyżnego czartá, koniecznié poyść musi. A iáko nie strácony z niebá, tylko pyżny Lucyper, ták nie wyrzucáią z Zákonu, tylko pyżnego człowieká y prágnącego świátá, sobie nienależącego.

5. Postępować w drodze Bożey, iest postępować w pokorze, zá postępkem bowiem wrey, idzie postępek we wszech cnotách: czego y uczynkiem y słowy nauczał Syn Boży. *Uczynkiem*: bo gdy chciał postąpić, pokorę obrał, á gdy nie miał nic w sobie samym z czegoby się podłym pokazał, zá takiego miány był; dostał tego, przyjąwszy naturę ludzką, w ktorey ták był zniszczony, że był miány zá robaka, nie zá człowieká. *Słowem* zaś nauczał, gdy rzekł: *uźcie się odemnie žem iest ćichy y pokornego sercá.*

6. Cwiczeniem pokory, naylepiey, bywa wychalony Bog. Pokazał to całemu świátu Synu Boży, ktory áby wstáwił Oycá, nieogarnionosc swą skrocił do statury ludzkiej, wieczną iásnośc swoię ćienistym żywotem Macierzyńskim zaffonił, wszechmocnośc, do słábości niemowlęcyy przywiódł, Postác Boską wyniszczył! Mylisz się tedy Zakonniku, ieżeli rozumiesz, że chwałá Boska przez twą chwałę rozszerzy się, obieray niewiádomośc o tobie, á Boga wystawisz.

7. Miárá swiátobliwości, iest miárá pokory, bo ten iest swiętszy, ktory bardziefy przy-  
stępuie



stępuie do naśladowania Chrystusa, Świętego nad Świętymi, który gdyż pragnie aby się od niego pokory uczono, więc im kto w tey jest doskonalszym, tym jest świętszym. Do tego się tedy Zakonniku wszystkiemi siłami udaway, abyś się co dzień w pokorze ćwiczył. Co się stanie temi sposobami.

## SPOSOB UPOKORZENIA S E R C A.

**M**ieć się przed Obliczem Boskim, nayniegodnieyszym, żadnego daru iego niegodnym, y hańbą Boską. Miał takie akty upokorzenia się, X. Ferdynand Crenelius, częstokroć przez dzień one słowa mówiąc z formuły ślubow: *Boskiego twego Oblicza nayniegodnieyszy*. Czas takich aktow, jest medytacya, examina. &c.

2. Mieć się za niegodnego towarzystwa wszęch ludzi. O S. Franciszku Borgiażu powiadał X. Grzegorz Bawarus: że gdy on w Hiszpanii przechodził mimo kramnice szewcow, y krawcow, bał się, aby za swe grzechy nie był od nich zabity. Czas tego aktu, każda konwersacya z ludźmi.

3. Kłaść się niżej niż potępieńcy, niżej niż wszystkie stworzenia y w samym kłaść się centrum, albo środku niczego. Tak się był uniżył pomieniony S. Franciszek Borgiaż, skarżąc się na iedney exortacyi w dzień

wielkoczwartkowy do bráci miáney, że go Chrystus od nog bezbożnego Judasza, przy ktorych się on kładł, odegnał. Czas tego áktu, osobliwie mówiąc przy Mszy, *Confiteor*, &c.

4. W okázyách wżgardy y *wszelkiego rodzaju* uniżenia, cieszyć się, nie inaczey tylko iák kámién, ten gdy go unížaią y ná náy-głębszym mieyscu kładą, nieiáko cieszy się, że bliższy jest centrum swego, twóie zaś centrum Zakonniku jest iedno nic.

5. Smućić się z *wszelkiego* poważenia, y czći sobie pokazáney, ták iáko kámién, nie jest kontent, gdy go w gorę kładą.

6. Nienawidzić się bardzieszy *nad* czar*á*, gdyż człowiek dobrowolnie grzeszący, więcey sobie szkodzi, niż czart, á lubo z nauki Chrystusowey powinien nieprzyiáciela mił*o*wác, że iednák sobie samemu więcey jest nad nieprzyiáciela, dla czego, może sam siebie y powinien w tym nienawidzić. Czas tego áktu jest, preparacya do spowiedzi.

7. Nie wierzyć sobie samemu y mieć się zá podeyrzánego iáko złodzieiá y zboycę, y że cię nikt nie rani tylko ty sam; wedle S. Chryzostoma.

8. Zapomnieć siebie samego, w niwczym się ná siebie nie oglądác, żadnych wysmie*n*itości nie pragnąc, ále stárac się o co náy-wżgardzién*s*zego. Coż bowiem jest powin*n*o temu, który z siebie nic nie może?



## SPOSOB UNIZENIA SIĘ W M O W I E.

1. Słowy y nazwiskami naywzgardzienie-  
szemi się unizac. Tak Dawid S. nazywał  
się psem zgniłym. 1. Reg: 24.

2. Skarżyć ná się przed Bogiem, starzemi,  
rownemi: *sprawiedliwy bowiem jest oskar-  
życiel siebie.* Proverb. 1.

3. Milczeć pilno, á dla tego, żeś nie go-  
dzien z drugiemu gadac.

4. Po cichu mowic; chyba żeby potrzebá  
inaczey kazała. Cicha bowiem mowa, jest  
fwiadkiem pokorney duszy.

5. Nie ná chwałę y estymacyą swoię choć  
z przypadku nie mowic, chybaby słasność  
chwały Boskiej wyciągała, ná ktorą samę  
w swych mowách miał wzgląd Chrystus Pan.

6. Ná nikogo się nieskarżyc, nikomu się  
nie przeciwiac, chyba słasność kazałaby,  
z nikim się nie dyspuowac, chyba z urzędu,  
á czasem y zamilknac że wstydem. Ten bo-  
wiem jest duch Chrystusow, o ktorym Pro-  
rok mowi: *nie otworzy ust swych.* Isaia. 53. 7.

## SPOSOBY UPOKORZENIA S P R A W.

1. Chętnie chwytac y obierac sobie, niskie  
poslugi, według Proroká bydlęciem się stac.  
*Psal. 72.*

2. Cichim we wżytkim, y łáskáwym y powolnym bydź, według Chrystusa mowiącego: *Uczcie się odemnie żem iest cichym. Mat. 11.*

3. Wżytkim cześć pierwizą oddawác, według opifania S. Oycá nászego, á w przod Apostolskiego. *Rom. 12.*

4. Do nauki dzieći y prostych, ofiárowác się, według Chrystusá mowiącego: *dopusćcie do mnie dziećiom maluckim dochodzić. Mat. 10.* Ták X. Melchior Vitrimontanus, Gramátykí famey uczył lat 20. Xiądz Jan Alfonsus oneyże lat 22. X. Ildefonsus Munez 26. lat X. Hieronim de Rugoza oneyże uczył w Hiszpalu lat 36. iáko twierdzą roczne dzieie nászej Societatis.

5. Z áfektu zátáienia swego, rzadko z komory y to zá słuźną przyczyną wychodzić. Ażáż Chrystus, samo śwíátło, w komorce Nazaretáńskiej nie taił się, 30. lat?

6. Nie czynić żadnych trudności starszym w rządzeniu siebie, iáko Chrystus Biskupom choć bezbożnym, żadney trudności nie uczynił. Zámynam tę naukę mową, ktorą żywot zamknął X. Sebástyan Barradyasz, tłumaczeniem písmá S. sławny, ále pokorą sławnieyszy, który przed śmiercią upomniony od starszego swego, áby iáką naukę około stojącym zostáwił, obumarty głos nápostuszeństwo podnioźszy, rzekł: *Upokarzaycie się pod mocną ręką Boską, áby was wy-*  
*wyźszy-*



wyższyła w dzień utrapienia. Zadney inszey rady nie mász, bądźmy wšyscy wielce pokorni, naśládując Chrystufa, Pána nášzego, ktory całym życiem swym iedney się uczyć kazał od siebie pokory, y skłoniwszy głowę, Bogu Oycu oddał duchá. Y to wymowiwszy ten ksiądz, prętko y sam duchá oddał, w Konimbryce. R. 1615. 14. Kwietnia.

## D N I A T R Z E C I E G O

### ROZMYSLANIE DRUGIE.

Zámykájące zawstydzenie Zakonnika przed Bogiem.

O zawstydzenie samego siebie, że się ma stárać, ktory duchowne ćwiczenia odprawuie, námienienia Oćiec S. w przygotow: 1. temi słowy: *ná terażnieyszey medytácii mam prosić o wstyd y zawstydzenie swoje.*

## M O D L I T W A

przygotowująca zwyczajna.

Przygotowanie 1. to co ná pierwszym rozmyślániu.

Przygot: 2. proś o łáskę zawstydzenia y żalu nadprzyrodzonego.

## P U N K T I.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Co to jest, że kochány moy w domu mym wiele złego pobroił? Jerem. 11. to słyszác, przypomniy sobie, niekto-*

niektóre grzechy znacznieysze, któryches się w Zakonie dopuścił: y zawstydz się przed Bogiem: 1. żeś się w domu Bożym iako w Świątyni dopuścił. 2. Ze przy tak wielu okazyách do dobrego, złym stałeś się w puł ognia zmarzłeś, w puł morza nie zmaczałeś się. 3. Ze tak wielą dobrodzieystwy od Bogá obdárzony, niewdzięcznym byłeś. 4. Ze obrażając Bogá dałeś okazyą diabłu osobliwie ciefzyć się żeś Bogá obraził, sługá, przyaciela, Syn Boży! zawstydz się tedy, żałuy, á popraw się.

## P U N K T II.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Com też inż więcey był powinien uczynić winnicy, á nie uczyniłem?* Isa. 5. Uważ Zakonniku niepożyteczność twą; á zawstydz się. 1. Ześ ty jest ona rola, po ktorey Sálomon przechodził, á ona pokrzywami zárosła: tve oby czáie, pokrzywami są, ostem są, cierniem są. 2. Ześ ty jest drzewo ono ná roli dobrej wszczepione, potokámi łask Boskich zákropione, ktore darmo ziemię zástępuie, á tak długo, prace. Páná swego oszukuie. A czegoż oczekiwasz o drzewo mizerne? czyli áby siekierę do korzenia przyłożono? 3. Ześ ty jest Korrozaim, Betsaida, Kafarnaum, bo gdyby Tyrowi, álbo, Sydonie, álbo iákemu pogáninowi, Bog to był uczynił, co tobie uczynił, o iako by świętym był został. Zawstydz się tedy, á opłakuy  
niepo-



niepożyteczność twą. A zátym czyní godne  
owoce pokuty, y inszych cnot.

### P U N K T III.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Synu! choway*  
*czas. Eccl: 4.* Ták wiele czasuś marnie  
strácił, z ktoregoś sobie mógł zárobić ná  
wieczność. Pod czas látá niceś ná zímę  
śmierci nie opatrzył sobie, czasu iarmarku  
nic nie zárobiłeś, niceś nie nakupił. Strá-  
ciłeś czas, ktory raz strácony, wiecznie strá-  
cony iest. Nie wrocą się owe więcey ro-  
zmyślánia owe Kommunie, niedbale odpra-  
wione! A choćbyś chciał powetować, nie  
powetujesz iuż ich: możesz mieć inszy czas,  
insze medytácie, ále pierwszych nie nawro-  
ćisz. Więc gdy ieszcze czas masz, pracy odku-  
puy czas gorącością y stáraníem nowym.

### R O Z M O W A

**P**okiż będę oszukiwał prace tve Niebieski  
Gospodarzu? ia rola zła! poki ćierpieć  
będziesz niepożyteczność mą? poki twą ro-  
są nadáremnie będę napawány. tve nakłady  
prożno trawić będę? kiedyżkolwiek niech  
będzie koniec niepożyteczności moiey. Ná  
końcu. *Oycze nasz: Zdrowás Márya.*

### GODZINA UWAZANIA CZASU PO OBIEDNIEGO.

O rzodłách, codziennych defektow.  
**P**okazawszy się ráz S. Brygicie Nayśw: Pán-  
na, nau-

na, nauczyła ją, że nie dla czego inszego człowiek na świecie żyć powinien; tylko żeby Bogu cześć oddawał, a grzechow umnieyszał. Tę naukę Mátki Mądrości przedwieczney, ma mieć w sercu Zakonnik. Niechże usiłuje co dzień umnieyszać grzechow: ktore że są nie złiczone, trudno wszystkie razem wykorzeniąć. Dla czego do rzodeł ich poysć potrzebá; áby te za łaską Bożą zatkawszy, strumyczki złe z nich wypływájące ofuszone były: są zaś rzodeła te.

1. *Defekt Intencyi*, to jest intencya, albo żadna, albo oziębła, albo nietzczera ále zmieszána z szukaniem wygod własnych, albo zepsowána intencya za przysćciem złey intencyi. Z tego rzodeła tak wiele pochodzi złego, że yuczynki choć dobre z siebie, nie dobre, Bogu obrzydłe, nie zaśługuiące, słowem złe stáią się, z zgubą wielá dobrego co dzień. Znalzych w Wilnie umarły, pokazawszy się iednemu z Oycow po śmierci, wyznał mowiąc: O Oycze! iák wiele y wielkich rzeczy odebralibyśmy, gdybyśmy wlyzstko prostą intencyą czynili.

2. *Zápamiętanie obecnego Bogá*; ktore za przyczynę grzechow daie Psalmistá Páński, gdy mowi: *Nie masz przed obliczem ich Bogá; pomazane są drogi ich każdego czasu. Ps. 10. 5.* Co Bazyli S. o występkách Zakonnikow tak wykłada: kto o próżnościách częściciey myśli,  
y pro-



y prożnuie? kto się częściej gniewa? kto ludzkiey chwały bardziej szuka? kto do spraw duchownych leniwszy? kto spraw swych do Chwały Boskiey nie prosi? kto na modlitwach rozerwańszy? ten, który, nie zawsze o Bogu myśli: że on wszystkie myśli y sprawy jego widzi. To tak ten Święty. Zatkay tedy Zakonniku to zrodło tylu grzechow. niepamięć o obecności Boskiey: a chodź przed Bogiem, albo iako z Hebrayckiego czytają, żyj przed Bogiem; a bądź doskonałym. Gen. 17. naśladuy onych zwierząt mistycznych, które były pełne oczu, przed sobą y za sobą Ezech: 2 to jest: mające oczy w rękách, oczy w uszach, oczy w oczach, oczy w nogach, pełne oczu wewnątrz y zewnątrz, to jest, żebyś ani myślał, ani nic nie czynił, tylko co godnego oczu Boskich y przed Obliczem Boskim.

3. *Dyffymulacya łask Boskich*, wzbudzających albo poprzedzających, od Boga danych na uwarowanie się; niedoskonałości. Dyffymulacya mowię, albo raczej odwłoka, częścią zubożni, częścią uciekając przed jaką przykrością, częścią dla respektow ludzkich. Tá dyffymulacya, albo odwłoka jest zrodło wszelkiego złego. Gdyż bowiem według Trydentskiego koncylium *Sess. 6. c. 16.* Chrystus Jezus, iako głowa w członki, albo iako winna macica wlatorośle, tak w sprawiedliwych

wych ustawnie cnotę wlewa; łaska jego, ich uczynki dobre, zawsze poprzedza y za niemi idzie. Gdyż tedy te wzbudzaiące y poprzedzające łaski, od Chrystusa ná latorośle spływają; nie może latorośl winney macicy, bydź żywa, bez tego spływania łask wzbudzających, záczy w lada dzień uschnie, wycięta będzie, y w ogień wrzucona. Jeżeli nie chcesz Zakonniku ná wieki zasnąć, wzbudzającemu co dzień Bogu zawsze posłusznym bądź.

4. *Zaniechanie porządku czasu, y spraw.* Z czego pochodzi rzucenie się z zabawą do Bogá należąca naprzykład z modlitwą examinem, paciierzami, w ciąsność czasu; spieszenie się; skwapliwość, nierozmysłność, ladaćki odprawianie, á czasem y cale opuszczenie. Co iák szkodliwe jest, ztąd poznać, że czasem Bog przywięzuie ktoremu czasowi y sprawie, łaski z ostatnią łaską złączone. Záczy zaniechać czasu y sprawy oney, jest traćć łaskę tę, á záczy łaskę ostatnią.

5. *Słabość ducha y oziębłość niezaka,* lub ieszcze nie w ostatnim stopniu, Bogu obrzydliwość czyniąca. Ze ta słabość jest początkiem defektów álbo choroby duszney; może się to poznać z słabości ciała; ztą różnicą: że słabość ciała, jest znakiem skutecznym choroby cielesney; jest bowiem ustanie sił z niepomiarowanego ciepła álbo zimna &c. Słabość



zaś duszna jest przyczyną choroby duszney. Bo jest umnieyszenie ciepłá y gorącości ducha, ktorego duszá wporze swey przed Bogiem dochowywałá; lubo znajduie się młóść taká dusz, ktora, jest skutkiem chorob dusznych álbo grzechow; ále taż, jest zoziębłóścią iedną, prowadząca Bogá, do tego: że musi wyrzucić z siebie człówieká, iáko coś obrzydliwego według Pisma owego: *żeś jest oziębły, zacząę cię wyrzucac z Ust moich.* Apocalyp: 3.

6. Szóste zrzodło. Defekt milczenia; ktory to sprawuie w Zakonniku, że próżne jest iego Zakonnictwo: według Jákuabá Świętego, Capit: 5 że nie może nie grzeszyć; gdyż w wielomowstwie nie będzie bez grzechu. Eccl: 5. Ztąd go łacno zwycięży czart. Jáko bowiem miásto otwarte y bez murów, tak mąż ktory w mowie nie może ducha swego zatrzymać. Prov. 25. Ná ostátek nie będzie usprawiedliwiony. Bo nigdy mąż ięzyczny nie będzie usprawiedliwiony. Job: 11. A iáko Grzegorz S. to mieysce Prov: 25. rozważaiąc mowi: Pádnie ná niego owo przekłéstwo: *wylatęś się iáko wodá, nie urasnieś.*

7. Siodme zrzodło. Respekty ludzkie spodziewaiące się, boiáce się, odwłóczące, dylsymuluiące; przyiaźni do tego: miłó radzące zgwałcenia reguł y świętych zwyczaiov; y strátę czasu. Dla tych respektów czasem gar-  
dziemy

dziemy Bogiem. Te względy, zdrowy rozum zaślepią. Te nadzieie, z nadzieją w Bogu, te boiaźni z Boiaźnią Boską stać nigdy nie mogą; przyiaźni takowe pospolicie są nieprzyiazne Bogu. Jeżeli tedy chcesz Zakonniku: żeby ná cię y ná twe ofiary weyrzał Bog y respektował; respektami się ludzkiemi nie uwodź.

8. *Wzgląd y szukanie samego siebie y dobr własnych* tak u ludzi, iako u Bogá; z tego zrzodła wszelkie niedoskonałości wypływają tak w ludziach świeckich, iako w ołobách Zakonnych. Szukaniem samych siebie, zginęło tak wiele millionow Aniołow, którzy za lucyperem posli: Szukaniem samego siebie, ginie łaska Boska trąci się Bog, a piekło napęlnia się duszami. Zakonniku! jeżeli wierzysz Chrystusowi, y jeżeli jego uczniem jesteś, zgub się, a naydziesz się.

9. *Niestátteczność sercá*, w opuszczeniu postanowienia, w niezáchowaniu czasu, y spraw, y prywatnych nabozeństw; przez taką niestátteczność pospolicie wielu ich do tego przychodzi: że im Bog umyka łaski wytrwania. Boyże się tego, jeżeli się boisz zguby.

10. *Nie wystrzeganie się okazyi* względem osob, mieysc, czasu, máteryi, okoliczności: w których masz doświadczenie, że się dopuszczasz defektow. Nie strzedz się okazyi, jest chcieć zguby dultzney.



II. *Niedbale przygotowanie się na modlitwę.*  
 Tá niedbalość rozumiem że iest zródłem  
 wszęch defektow codziennych w naszym o-  
 sóbach. Z niedbalości tego bowiem, pochodzi  
 zła modlitwa; z złey modlitwy złe spráwo-  
 wanie wszystkich spraw dziennych. Więcey  
 zwykł był mawiać X. Paweł Kuhn znaczney  
 zakonności y nauki mąż w naszej Prowincyi,  
 że się nauczył doświadczeniem: że żaden Za-  
 konu naszego nie opuścił, ieżeli wprzód me-  
 dytacyi nie zanedbywał.

12. *Niedbala straż zmysłow, widzenia sły-  
 szenia. &c.* Y w zakonnikách, przez te okna  
 nie tylko defekty ale y śmierć wchodzi.  
 Niech nie rozumie Zakonnik, że bezpiecym  
 będzie od czarta; że iest w zamknięciu pod  
 klauzurą; ieżeli zamknięcia y klauzury zmy-  
 słow swoich mieć nie będzie. Ani forta Za-  
 konna dobrze zamknięta, nic nie pomoże,  
 ieżeli forty zmysłow mocno nie opatrzy.

## DNIA TRZECIEGO

### RAZMYSLANIE TRZECIE.

O złości oziębłości, ktorey się maia  
 Zakonnicy usilnie strzedz.

Wspomina ią S. Oyciec w swoich ćwicze-  
 niách; ucząc rozeznania namiętności dusznych,  
 temi słowy: przyczyny oschłości trzy są znako-  
 mione: pierwsza, iż dla naszej w duchowieństwa

zabawách albo ćwiczeniách, oziębłości y leniſtwa  
ſłusznie nam Bog poćiech ſwych Boſkich umyka.  
&c.

Przygotowanie 1. Zwyczajne.

Przygotowanie 2. Proś Bogá o łaskę chro-  
nienia ſię nayniebezpiecznieyszey w życiu  
duchownym oziębłości.

### PUNKT I.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Przekłety, który  
sprawę Boſką czyni niedbale, Jerem. 48.* To  
ſłyszác, że ołobliwe iákies przekleństwo nád  
inſze wyſtępki, ieſt przywiązane oziębłości;  
gdyż oziębłość, ſame dobre uczynki z ſa-  
mych ſiebie dobre, wewnątrznie we złe obra-  
ca: ſame wnętrzości dobroci Boſkiej z do-  
bremi uczynkami złączone, wewnątrznie obra-  
ża. Inſze grzechy w tym ſą: że człowiek  
złe robi: ále oziębłość czyni to: że człowiek  
nie złe, ále dobre uczynki czyniac, złe czy-  
ni: y ſamą ſprawą ſprawę pluię. Nie tak iá-  
ko prozna chwala, y inne złe, zewnątrz tyl-  
ko dobre pluią. A tak oziębły, uſtawnie  
grzeſzy: bo y co dobrego czyniac, modląc  
ſię, Mſzą odprawuiąc &c. grzeſzy. Nad co,  
co gorſzego? Ztąd oziębłość ieſt grzechem  
grzechow, śmiercią zaſług, poduſzką diabel-  
ſką, zgubą wſzego dobrego, piekłem żywych,  
naśladowaniem czartá, łaski Bożey trucizną,  
zaſmuceniem Duchá S. Nie przeleknieszże ſię  
ná to? nie będieszże ſię brzydził oziębło-  
ścią?

PUNKT



P U N K T II.

**S**łuchaj Bogá mowiącego: w gnusności upo-  
korzy się pietro. Eccl. 10. z hebrayskiego  
czytaią: *náktoni się, upádnie.* Y uważ złe  
które gnusność albo oziębłość duszy przy-  
nosí, y budowaniu, które w niey Bog stawia.  
1. Oziębły częścíey kuszony bywa, napa-  
daią go nieprzyiaciele; iáko miásto bez wszel-  
kiej obrony. 2. Zwycięzaią go częścíey, gdyż  
wyniszcza posiłki Boskie. 3. Powstaie leni-  
wicy y słabicy, iáko paralizem ruszony. 4.  
Trudniey jest y niebezpieczniey go uzdrowić,  
gdyż oziębłych lekarstwa nie masz, tylko  
jest ciężki upadek. 5. Prędzey się do złego  
wraca, iáko przyuczony do choroby. 6. Rząd-  
ko go Bog nawiedza, kiedy mu się zwiia  
w służbie Boskiej. 7. Ciężey iak ołow upada,  
gdyż ruszania dusznego nie ma. 8. Zwiększą  
umiera boiaznią; gdyż go Bog wymiatać ma.  
9. Trudniey zbawionym bywa, który sprawy  
zbawienne tak źle odprawował. 10. Pewniey  
potępionym bywa; bo iáko letargiem uspio-  
ny umiera. 11. Nieznaczniey zakámieniwa  
y nie czuie, gdy ranią iáko trupa. 12. Spie-  
szniey bieży do piekła; gdyż przed śmiercią  
karanie potępieńcow ma, gdy według ich  
obyczaiu dobrym się brzydźi. 13. Głębiey  
w piekle zanurzony bywa; gdy w takich oka-  
zyách do dobrego potępienie bierze. Tygrys  
cię wykarmił Zakonniku, iezli cię to nie po-  
rusz

ruszy do porzucenia oziębłości; á do gorą-  
cey służby Boskiej nie pobudzi.

### P U N K T III.

**S**łuchay Bogá mowiącego, *z owocow ich, poznacie ich. Matt. 7.* To słyszác, uważ po-  
żytki álbo skutki oziębłości, ktore wy-  
licza X. Claudius Akwawiwa Generał S. J. w  
liście swym o odnowieniu ducha; á te są. 1.  
Modlic się y rozmyślać bez czucia duchowne-  
go y pożytku. 2. Z ciężkością do siebie przy-  
chodzić y do fercá wracać się. 3. Sprawy, my-  
śli, słowá, bez wstydu, bez postanowienia  
poprawy, byle odbyć exáminowác. 4. Ná  
świeckości się ochotnie wylewác, á to nie dla  
porátowania bliźniego, ále żeby tę resknicę  
zbydź. 5. Od świeckich rzeczy, chętniey po-  
ciechy brać. 6. Wolniey obmawiać; innych  
sprawy, mowy, bránowác; y Zakonną kar-  
ność niegdy miłą y lekką, zá ciężką poczytać.  
7. Prágnać próżnowania. 8. w żarliwości  
duśz ustawać. 9. Z ciężkością, leniwo, z sprze-  
ciwianiem się, bydź posłusznym. 10. Prágnać;  
żeby cię czczono y łagodnie z tobą postępo-  
wáno. 11. Wolności y wygod ołobliwych  
szukác. 12. Perswádowác sobie że nad słu-  
żność y powinność robisz y nie masz nic, co-  
by nie było tobie powinno. Obacz te nie-  
szczęsne skutki twej oziębłości; brzydź się  
niemi y popraw się.

ROZMO,



# ROZMOWA

**O!** Ogniu, który zawsze gorzeiesz, a nigdy nie zgąsniesz. O miłości nigdy niezwyknięta, zwycięż oziębłość moją. Biada mi, że przy ogniu marznę, y u słońca ciemno mi. Ogniem się karmię, gdy ciebie pożywam, moją Jezu, a ja ziębnę! Niechże kiedykolwiek będzie koniec oziębłości mojej! *Oycze nasz, Zdrowaś Marya.*

## DZIEŃ CZWARTY S. ANIOŁOWI STROZOWI poświęcony.

Akt codzienny: *Pragnę być rozłączonym z żyć z Chrystusem.*

### ROZMYSLANIE PIERWSZE o śmierci.

To rozmyślanie, iż powinno być w uważane pod czas rekolekcyi, namienia S. Ociec w Regułach dobrego obierania, (Hebd. 2. Reg. 3.) gdy mówi: *gdyby śmierć następowała; iakiegożbym wolał zachować sposobu &c.*

### MODLITWA

Przygotowanie 1. zwyczajne.

Przygotow: 2. Proś o łaskę dobrej śmierci.

### PUNKT I.

**S**łuchaj Bogą mówiącego: *umrzysz ty, a żyć nie będziesz. Isaia 38. Umrzysz nieomylnie!*

ale kiedy? na którym miejscu? w jakim stanie gotowości? przy jakiej dyspozycji dusznej? chęć abyć to tajno było; żebyś się tak sporządzał, iakbyś dziś miał umrzeć tego momentu. Umrzesh! a wiécy do żywota nie powracając, aż na dzień sądu! żebyś się tedy w tym jednym przypadku nie potknął, patrz. Umrzesh! a gdyć śmierć zamknie oczy cielesne: otworzyć oczy duszne. Inaczej obaczysz wszystko przy śmierci; niż teraz widzisz y sądzisz. Naucz się tedy tak szacować rzeczy, iakobyś już umierającym był, Umrzesh, odarty ze wszystkiego; tylko same wieczności zyski; wcale y bezpieczne zostaną. Umrzesh, y trupem się, wszem obrzydliwym stániesz; czemuż się tedy starasz ludziom podobać?

## P U N K T II.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Śmierć grzesznych* naygorzsa. *Psal. 33.* Y uważ stan człowieka umierającego w grzechách; bo naprzod boleści czując, dwoiako będzie trapiiony; y ná ciele, gdy ie znosić musi; y ná duszy gdy ie cierpliwie nie znosi. Potym, zewsząd ściśniony będzie, obroci oczy ku niebu, á zobaczy Bogá zagniewanego; obroci wzad, aż się przelęknie mnogości czartow, ná duszę iego czuwających; pod sobą obaczy piekielną paszczękę ná się rozdartą; przed sobą obaczy surowego Chrystusa; którego krew podeptał; wewnątrz uczuie gryzącego sumnienia robaká. *Iezli*  
 śnac



lnac zegar biie, tak iego serce bić będzie:  
*Czasu nie będzie więcej!* Ieżli obaczy zbierá-  
 ninę swoją, książki y drobiazgi: rzeką mu: **A**  
 to komuś nágotował? á tak zdesperowawszy,  
 dulżę czártom, którym był poslušny w ży-  
 ciu, zostáwi. Oto żebyś taką śmiercią nie  
 umierał, Bog gotow ci dáć łaskę. Starayż  
 się, żebyś Bogu żył, ieżli prágniejsz Bogu u-  
 mrzec.

### PUNKT III.

**S**łuchay Bogá mowiącego przez Psalmistę:  
*Pf. 15. Droga przed obliczem Páńskim śmierć*  
*Świętych iego.* Droga naprzod: bo boleści,  
 ktore czuią, wolą Boską y śmiercią iego, sobie  
 słodzą. Potym, że śmierci z przyrodzenia  
 straszney bezpiecznie czekáią, y iáko wrot ży-  
 wotá prágna, áby się Bogiem cieszyli. Do  
 tego, choć widzą czartow, onych się nie boią;  
 ktorých, wsparci od Bogá, tak często zwycię-  
 żali. Przytym, opuścić świat, nie jest im  
 ciężko, gdyż go iuż tak dawno opuścili. Czę-  
 sto też widzą Nayświęt: Pánnę y inzych SS.  
 Pátronow, do ktorých osobliwie byli nabożni.  
 Ná ostátek, że w áktách wiary, nádziei, mi-  
 łości, prágnienia widzenia Bogá, umieráią.  
 Możesz y ty taką śmiercią umrzec; owšem y  
 powinienes Zakonniku! także żyi, żebyś tak  
 umarł.

## R O Z M O W A

**J**EZU moy konający ná Krzyżu zá mnie! nayniegodnieyszym ci ja w prawdzie ducha twego; gdy iednak dáiesz duszę twą zá moję, ábymci podobnym umierał; wpuść w serce me ostatniego Ducha twego; ożyw miżerną duszę moję, o JEZU moy, zá mnie ná Krzyżu konający.

*Oycze nasz. y Zdrowáś Márya. &c.*

NAUKA SKUTECZNA CZASU  
PORANNEGO  
DO PRZECZYTANIA.

O wczesnym przygotowaniu się do śmierci.

**L**Uboć niektorzy Oycowie duchowni tak opisują zakonniká: Zakonnik, jest duszą smurną y bolejącą, od ustawiczney pamiętki śmierci. Często iednak widzieć Zakonnikow, nie tak dalece, iák potrzebá; ná śmierć gotowych. Potrzebá tedy, áby Zakonnik, godziny śmierci z powinną duszy swey gotowością oczekiwał. Gotowości zaś te mogą bydź.

1. Niech ma Zakonnik osobliwy áfekt, ku przenaydroższey Mátcie Boskiej; co dzień szczegulną czcią, onę szanując, ná uproszenie przez nią dobrej śmierci; á naybardziej nie razy ją pozdrawia, niech z reflexyą y áfektom



ktem mowi owe słowá: *Święta Mária Mátka Boża, modl się za nami grzesznemi teraz y wgodzinę śmierci naszej.* Doznał tego (że tá cześć Mátki Boskiej bywa pociechą przy śmierci) X. Jan de Campis Montensis, do Bogárodzicy nabożny; bo rożaniec iey, ustawnie mawiał, Officium także z pięcią Psalmami, którą się poczynaia od liter nayśłodszego Imienia Iey, kaźdey soboty; z nowicyuszami, z ktoremi długo mieszkał, konwersował; y im o Bogárodzicy historyą iáką powiadał. Ten tedy przy śmierci niezwyčajną wesołością nápełniony, rzekł do iednego z Oycow: gdybyś wiedział Oycze! iáką to pociechę przynosi przy śmierci tym, ktorzy osobliwie czczą Bogárodzicę! á nie tylko przy śmierci táskawą nam się pokázuie; ále y po śmierci, o nas się stara: pokazawszy się álbowiem Xiędzu Hieronimowi Cavalio, powiedziała: że wielkie ma stáranie o ludziach Societatis zmarłych: áby z czyśca wybáwieni byli.

2. Naznacz sobie Zakonniku, iáki czas kaźdego rygodnia, náprzykład w Niedzielę, ábo w inne święto, ktoregoś nie ták zabawny; y tego czasu oderwawszy się od konwersacyi, w Kościele, lub ná inszym mieyscu, sam siebie się pytay: gdy by mi teraz przyszło umierać; z iákim sercem, z iákim przygotowaniem, umierałbym? iestże co, co by cię ná sumieniu gryzło, ábo straszyla? jezeli co takiego

znay-

znaydziesz; żałuyże, poprawić się obiecuy, y wypowieday się iák nayprędzey.

3. Każdą S. Kommunią iák wiiatyk przyimuy, y z temi ákrami, z ktoremibys ostátni wiatyk brał. Ktoż nas bowiem lepiej ná przyście CHRYSTUSA Sędzięgo nášzego, do śmierci przygotować może, iáko sam sędzia? który stał się teraz pokarmem nášzym; y ktorego kto pożywa, żyć będzie ná wieki!

4. Jakie cnot ákty z konaięcemi więc wyprawuią; y iákiebys przy ostátnim zgonie życia twego chciał wypráwować, wtych się ćwicz zá żywotá: iákie są wiary, nádziei, miłości, żalu zá grzechy, ufności ku Nayświę: Pánnie, oddánia się ná wolą Bożą, prágnienia widzenia Páná Bogá. Niechże się wtych áktách ćwiczý zá żywotá Zakonnik, á przy śmierci pewnie mu ná pámięć będą przycho-dzić. Jáko bowiem cień, táki jest, iáka rzecz, ktorey jest cieniem; tak ákty przy śmierci, podobne bywáią áktom życia; y iáko prze-strálzony bywa tym grzesznik: áby umierá-jąc sam o sobie zápominał, który zá żywotá ná Bogá nie pomniał; tak tym miłosierdziem bywa obdárzony spráwiedliwy; że umierájąc pámięta ná Bogá, który żyjąc, zápomniawszy sam siebie, záwzse pámiętał, przez częstę ákty, ná Bogá.

5. Krom Przenayświętszey MARYI, niech sobie obierze innych Pátronow śmierci swey:  
ktorych



ktorych dla tego, niechay co dzień czci, y onym śmierć swą zaleca. Miedzy temi niech będzie S. Michał, y S. Anioł stroż własny, ná ktorego cześć, niech wiecznie zapisze wszystkie (krom tych, co duszom w czyścju będącym dał.) ákty miłości Boskiej, ktorekolwiek przez cały żywot uczyni; y onych niech co dzień wzywa. Krom tych, niech sobie obierze, S. Barbárę Pánnę y Męczenniczkę; ná ktorey cześć, niech naznáczy, y oney wiecznym prawem odda, wszystkie SS. Komunii całego życia (krom zapisanych Komunii duszom czyścjowym) oney niechay wzywa ráno y w wieczor; niech przy tym obierze sobie zá Pátronow śmierci, syn Societatis, Świętych Societatis. Jáko to S. Ignácego SS. Franciszkw obudwuch, S. Kostkę, S. Aloyzego y innych; ná ktorych cześć niech ofiaruje całego życia wszystkie ákty umartwienia (krom oddanych duszom) y tych niech co dzień szczegulnie w zywa.

6. Do Pána JEZUSA Konáiącego, ná Krzyżu, niech będzie osobliwie nabożny; y co dzień, w południe, przy dzwonieniu ná trzy Pozdrowienia Anielskie, niech tę modlitewkę przydáie: JEZU moy! moy JEZU, ná Krzyżu konáiący zá mnie? momentowi konania y śmierci twej przenaydrożlzey, moment konania y śmierci mey poświęcam, ofiaruję, złączam. Niech będzie śmierć twoja, życiem moim, JEZU moy!

7. Codziennie kładąc się spać, niech Zakonnik kładzie się, iakoby umierał. Tak czynił Xiądz Gaspar Druzbicki, niebieski prawie żywot na ziemi prowadzący. Co tak możesz czynić: 1. Kłaść się na łożko, iakobys z niego więcey wstać nie miał. 2. Swiat cały y rzeczy iego pożegnay. 3. Testament duchowny potwierdź. 4. Najswiętszy SAKRAMENT, y ostatnie pomazanie, duchownie przyimiy. 5. Uczyń akty krociuchno, ktorebys chciał przy śmierci czynić. Wierzę; mam nadzieję, miłuję cię nadewszystko, żałuję z miłości twej; odpuszczam wszem nieprzyjaciółom; niech się dzieje wola twoja; pragnę widzieć cię. &c. 6. Konającemu na Krzyżu Chrystusowi y momentowi śmierci iego y przenaydroższej MARYI iego y wszęch wybranych, moment śmierci twej zalecay, y z niemi łącz. 7. Wręce Przenajswiętszey Trojcy, y Jezusa Chrystusa, y Najswiętszey Panny y wszystkich wybranych ducha twego odday. 8. Ostatnim iakoby tchem, najsłodsze Imioná JEZUS. MARYA, powtarzay, y tak zaśnij.

8. Niech ofobliwie Zakonnik będzie ochotny do dysponowania umierających. Nie dopuści bowiem Bog, źle umrzeć temu, który pomaga drugim do dobrej śmierci; y często dla tego po śmierci karze Pan Bog defekty żarliwości koto dusz, za żywota popelnione.

Co tak



Co tak historyą itwierdza, Xiądz Jákub Hau-  
 finus. Xiądz jeden zakonu nášzego pokazał  
 się po śmierci swey, drugiemu także Xiędzu  
 Soc: mężowi wielkiemu y w Zakonnictwie  
 zácnemu; y miedzy innemi powiedział: że  
 iák zczyśca wypuszczony był; kazáno mu  
 rózne miásta y prowincye obiegác; że zá ży-  
 wotá leniwym był, w żarliwości dusz; y tak  
 ná kształt Aniołow strożow kazáno mu byđz,  
 przy konájących. Piśze to Xiądz Florentius  
 Montmorentius; ktoremu, gdy ná ten czas  
 był Prowincyałem, opisał przez list, ten Ka-  
 płan, ktoremu się on był umarły pokazał.

9. Niech pámięta Zakonnik co dzień ná  
 konájących; y zá nich niech się modli, ile kroć  
 mowi: *á Dusze wiernych zmarłych niech odpo-  
 czywáią w pokoiu.* Y niech łączy modlitwę  
 zá dusze czyścowe, do modlitwy zá konáją-  
 cych; od ktorego momentu, záwiśta ich wie-  
 czność; y ktorzy naybárdziey potrzebią mo-  
 dlitew. Kto zaś ma politowanie nad żebra-  
 kiem y ubogim, w dniu złym konánia; tego  
 dnia złey śmierci, wybáwi Pan.

§§§§

§§§§

§§§§

§§§

DNIA

# DNIA CZWARTEGO MEDYTACYA W T O R A.

O Sądzie Boskim szczegulnym przy  
śmierci każdego.

*Tenże fundament má tá Medytacya, w cwi-  
czeniách duchownych S. Oycá IGNA-  
CEGO, co y wyższa.*

## M O D L I T W A

Przygotowanie 1. zwyczajne,

Przygotowanie 2. Proś o łaskę Boską za-  
wzięcia boiaźni serdeczney sądow Boskich.

## P U N K T I.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Każdego we-  
dług drog iego, sądzić będę. Ezech: 18. U-  
waż: że sąd każdego, albo sąd w szczegul-  
ności w ostatnim zgonie życia, bardo surowy  
będzie. 1. Gdyż roztrząsać tam będą, nie  
tylko ciężkie grzechy; ale słowa też prożne,  
iako przestrzegá sam Sędzia. 2. Roztrząsać  
będą same sprawiedliwości y dobre uczynki,  
intencye, skłonności, y pomyslné okoliczno-  
ści. 3. Roztrząsać będą namiętowania. 4. Opu-  
szczenia dobrego, wyprożnienia łask Boskich,  
przeszkody, zawady, zátłumienia zródła mi-  
łosierdzia Boskiego. 5. Grzechy w samey przy-  
czynie; ktore mogły nastąpić za położeniem  
przyczyny grzechowey; chociaż nie nastąpi-  
ły. 6.*



ty. 6. Grzechy cudze, tobie iednak słusznie przypisane, zgorzzenia, tak dane od ciebie, iako y wzięte. Tak jest obzerna materya sądu tamtego! á podobno ieszcze y inna, ktora samemu iest wiadoma Bogu! Boyże się tey materyi sądu! á przez SAKRAMENTA y ákry nadprzyrodzone, osobliwie miłości, onę umniejszy.

PUNKT II.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Przyidę do was w Sądzie. Malachia 3.* Y uważ Sądu tego szczególnego kształt. 1. Pokaże się duży CHRYSTUS Ukrzyżowany, (iako naucza Innocentius o podłości natury ludzkiej) z iakimś wymawianiem dobrodzieystw. Jáką ná ten czas twarzą pátrząc będziesz ná Chrystusa. Y czy się nie zawstydzisz przed nim? 2. Gdy ustąpi to widzenie, zasiędzie ná trybunale CHRYSTUS, álbo miásto niego S. MICHAŁ Archanioł. 3. Stánie oskárzyciel czart po lewey ręce, rzetelnie z dosadzeniem, wszystko przełoży, y rzecze: sędzio sprawiedliwy, tak wieleś temu człowiekowi uczynił, á on tobą wzgardziwszy, rády y nátechnienia tve podeprawszy, zá mną y zá poduszeczeniami wemi poszedł. 4. Po prawey stronie stác będzie Anioł Stroz twoy, y świadczyc będzie o wszystkim. 5. Wewnątrz sumnienie ná kształt księgi wszystko pokaże. Coż wten czas odpowiesz Sędziemu twemu?

Bę-

Będzieszże mógł mówić z Augustynem S. Pá-  
nie uczynitem coś kazał, day coś obiecał?

### P U N K T III.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Jákoż ućierzećie  
od Sądu przekielnego? Mat: 22. 33.* Y uważ  
sposoby, ktoremibys sobie mógł sąd ten tam,  
sprzyiający uczynić? 1. Jeżeli nie będziesz są-  
dził, to nie będziesz sądzony, iáko świadczy  
sam Sędzia. 2. Jeżeli sam sądzić siebie będziesz;  
to (iáko Apostoł mowi) nie będziesz sądzony.  
3. Jeżeli sobie przychylną uczynisz MATKĘ  
Sędzięgo, Przenaydroższą Pánnę, Mátkę mi-  
łosierdzia: to tedy czynić, mocno postánow.

### R O Z M O W A.

**Z** Słow prozy álbo pieśni Kościelney: *Iuste  
Judex ultionis. Sędzio zemszczenia stu-  
sznego, rácz dać dar odpustu twego, nie czę-  
kay ráchunku mego! Wzdycham iáko obwiniony,  
wstydam się, zá grzech popetniony. odpusć Boże nie-  
zmierzony!*

*Ná koniec Oycze náš. Zdrowás Márya, &c.*

### Duszo Chrystusowá

### GODZINA ROZWAZANIA NA POOBIEDNI, CZAS

*O Testámencie człowieká Zakonnego.*

1. **P**ewna to, że się nie godzi Zakonnikom te-  
stámentu czynić, testámentá ich, niewa-  
żne są. Przyczyná tego: że Zakonnik  
po słu-



po ślubach, nie ma nic własnego ani może mieć. Testament zaś czynić, jest akt własności. Zakonnicy także Zakonu naszego, ieszcze nie Professi, gdy śluby Zakonne, *Vota simplicia* zwane, uczynią; lub ważny testament mogą uczynić, ale nie godzi się im tego uczynić bez wiadomości starych; ktorzy po śmierci ich, testament na stronę krewnych uczyniony, mogą nie ważnym uczynić, tak; żeby krewni ich, nie iak z testamentu, ale iako bez uczynionego testamentu, *ab intestato*, mogli na dziedzictwo następować. Jako uczy Suarez. *Libro 4. de Rel. Tomo 4. C. 6.*

2. Pewna to, że jest postanowione karanie w prawie duchownym (*in Jure Canonico cap. monachi*) na Zakonniki, ktorzyby się znaleźli po śmierci mieć co własnego. To zaś karanie jest: aby nie byli chowani na mieyscu świętym, ale w gnoiu z'pieniędzmi, albo z rzeczą tą, którą za własną mieli. Jak uczynił S. Grzegorz Wielki; ktorego prawą przywodzą. Y owszem gdyby go na mieyscu Świętym pochowano, powinienby bydz wykopány; gdyby to mogło bydz bez wielkiego zgorzzenia. Pod Imieniem zaś własności nie tylko się zamyka panowanie nad iaką rzeczą; ale też używanie y mienie bez pozwolenia starych. Jako uczę Theologowie.

3. Pewna y to: że wątpliwe przynajmniey zbawienie mają ci Zakonnicy; ktorzy wiele

niepotrzebnych rzeczy, któreby ledwie woz formański zabrał, a często drogich rzeczy, zgromadzią, przy sobie trzymają, y na ostatek po śmierci zostawiają; lubo je z pozwoleniem starszych zebrali, y przy sobie trzymali. Bo Concilium Tridentyskie postanawia, (*Seff. 20. Cap. 2. de Regul.*) aby sprzęt Zakonników, stanowi uboſtwa, które ſlubują, był przyzwoity; a nie w nim zbytecznego nie było. Nie może tedy starszy Zakonny, ani sama poſpolitość Zakonna, choć ma państwo dobre, dać pozwolenia poddanemu, albo temu w ſzczegulności Zakonnikowi, na zbytne rzeczy. bo ſię nie może ſprzećiwić *Concilio*. Owszem nietylko ſię nie godzi, dać takiego pozwolenia, ale ani nic to nie waży dane pozwolenie ſtarſzego Zakonnikowi, na rzeczy zbyteczne. Bo tylko ieſt ſzafarzem ſtarſzy, tak dobre doczeſnych zakonnych; iak tych, które zkaąd inąd doſtaią ſię Zakonnikowi. Szafowania zaś pozwalają prawą koſcielne, na potrzeby tylko, nie na zbytki. Tá nauka ieſt poważnych Theologow u Sanchez. Ale cożkolwiek bądź! przyſtoisz to towarzyszewi Chryſtuſowi (ktory nie miał gdzieby głowę ſkłonił, y nagi na Krzyżu umarł) obciążonym niepotrzebnymi umierać rzeczami? Azaż ztákiemi tłomokami, umarł S. IGNACY, ktory w Komorze ſwey nie miał krom Piſma Bożego nowego Teſtamentu, Thomam à Kempis

Náſlá-

Náſ  
kto  
mia  
ſaly  
tych  
cha  
cycl  
4  
brá  
wy  
wyi  
V

I  
cz  
mo  
ſkie  
tnia  
gnę  
CO  
go  
go  
bę  
ſta  
mi  
ſtw  
ſka  
Tro  
lze



Naśladowaniu Chrystusa, y krom Mszała; który kazał był przynosić dla Mszy, którą miał iutro odprawować. Jako napisał X. Confalvus in Diario. Innych naszych sług Bożych, tych zbytnich rzeczy nieprzyjaciół, y wypychaczow zbytnie rzeczy od siebie odrzucających, wyliczać nie będę.

4. Pewna to, że ma Zakonnik niektóre dobra, z których się przy czynieniu ślubow nie wyzuł, (iako to poznać z tego co się tu zaraz wyjawia) y otych może testament uczynić taki.

## WZOR TESTAMENTU ZAKONNEGO.

**I**A. N. N. chcę testament czynić ostatni woli mey, na wszystko żywot, śmierć, y wieczność, ważny; na większą chwałę Bogá meiego; na ucieśzenie gultu sercá y woli Boskiej, aby m ubezpieczył duszę mą, którą ostatnią wolą z wolney y upodobáney chęci pragnę czynić ile mi, o Przenayświętsza TROYCO Bogá mego za łaską twoją, y Páná mego JEZUSA Chrystusa, y Przenaydroźszyey ie- go MATKI, y Świętych przyczyną godzić się będzie. A naprzod akty potrzebne przed testamentem uczyni: iako to, wiary, nadziei, miłości, żalu, dziękczynienia, za dobrodziejstwa całego życia, oddawania się na wolą Boską, pragnienia, widzenia, Przenayświętszey Trojcy, áffektow także akty do Nayświęt- zey Pánny. &c.

(1680) § (+) § (1680)

## POTYMSAM IESTAMENT TAK UCZYNI SZ.

**I**A Boże moy, zmiłości twey, przez łaskę twą, wyzułem się ze wszystkich dobr ziemskich, y wśzystkicy substancyi doczesney, y tey ktoreyem się spodziewać mogł; wyzułem się ze wśzystkicy czci świeckicy, y mienia icy; ze wśzech roskoszy, choć y pozwolonych, ze wśzech ná ostátek wolności własných; ná czynienie coby się zdało mey woli. To tedy drwno ná łonie twym Nayświętzym złożywszy, co mi ieszcze zostáie z dárú twego, tym według upodobania twego dysponuję.

1. Iestestwo Fizyczne, náaturalne, dusze y ciááká mego, oddaię wśzystko tworzącey wśzechmocności twey; y protestuię się żeś ty iest początkiem wśzech rzeczy! odpuśćże mi iezelim się od pierwłzego rozumu używania, do ciebie nie obrocił.

2. Práwo w ostátniey póttrzebie do bronienia życia mego, oddaię naystódszey Opatrzności twey; y protestuię się, żeś ty iest pánem życia y śmierci, oddaiąc się ná wśzelki rodzaj śmierci:

3. Nieskażitelność, przez moc twoię Boską zwyczajną, tak materii ciááká mego, iako dusze mey, oddaię Boskicy nieśmiertelności twey; y protestuię się: że niechcę bydz inaczey, tylko dla ciebie, żebym cię miłował.

4. Przemożność moię cudom Bożym posłuszną



stuszną (ktorą Theologia zowie *Potentiam obedientialem*) oddaę czyniącey, cuda mocy twey; y protestuię się, żeś ty iest wszelkiego nadprzyrodzenia początkiem.

5. Insze, tak Ciąłá iáko y dusze siły, y potencyę, oddaę mocóm y siłóm náтуры ludzkiey, Chrystusowey; ktorey złączenia hipostátycznego winszuię.

6. Cnoty y skłonności do dobrego przyrodzone, ná duszy zostájące, oddaę, Przedwieczney Mądrości twey; y oney się zá wiecznego ucznia poświęcam.

7. Namiętności me wszystkie y przychylności me, oddaę; nayskłonnieyszey ku rodzáiowi ludzkemu przychylności twey; przy ktorey wiecznie zostawác będę y chcę.

8. Wolność moię zupełną, ále bárdzo niedoskonáłą, (przez ktorą tego momentu mogę się stać naywiększym grzesznikiem y zrownác się z samym lucyperem.) poddaę nayprzédnieyszey y naydoskonalszey wolności twoiey; ktorey się wiecznie obowięzuię y poddaę w niewolstwo.

9. Sławę y czci moie wszystkie, iezeli mi ktore iákim právem należą, oddaę naprzód naywyższej godności twey, potym ięzykom, lekkowázeniom, obmowiskóm ludzkim; tak, że y po śmierci od tey powinności nie chcę bydz wyiętym.

10. Zastugi wszystkie, jeżeli mam które w Zakonie, względem prae moich, oddaę Zakonowi memu; ani od niego nie chcę nic, tylko żeby sobie ze mną postępował, iako z niewolnikiem: a po śmierci iako niepotrzebny ciężar, w gnóiu mię pogrzebł.

11. Łaski wszystkie od ciebie Boże, mnie dane wszystkie dary nadprzyrodzone, *habitus supernaturales* zwane, ná duszy zostające, oddaę y składam wręce Przenaydroższey MATKI Boskiej: y protestuję się, że dobrego cokolwiek mam: przez ręce iey mam. Y to jest wieczne wyznanie moje.

12. Cnoty wszystkie nadprzyrodzone, y nábyte, jeżeli które mam, oddaę nieskończoney Dobroci twej: a proszę żeby tá kiedykolwiek zniósła złości moje.

13. Pożytek pokłon czyniący Bogu, y dziek czyniący który pochodził że w wszystkich spraw moich, oddaę Naywyższemu Maiestatowi twemu Boże, ná podbicie tobie wszystkich niewiernych y heretykow.

14. Pożytki upraszające wszystkich spraw y namiętności moich, oddaę miłosierdziu twemu, za zostających w grzechu śmiertelnym, y za konających.

15. Pożytki wszystkie dosyć czyniące tak moich spraw, y sił, iako y eudzych, za żywotá y po śmierci do mnie należące, oddaę zupełnie y doskonałe. duszom w czyscu zostającym.

Tak się



Tak się nagiego y ze wśzylkiego obnażonego, w szczerym moim nic, przed Máiestatem twoim stawiam. A tak robą się samym kontentuiąc, umierać prągnę. Skonanie moje, z konaniem CHRYSTUSOWYM, łącze. Tak mię z tego życia przenies, á uczyni mię tym, czym chcesz!

## D N I A C Z W A R T E G O R O Z M Y S L A N I E T R Z E C I E. O W I E C Z N O S C I.

**R**Ozważać o wieczności, nakazuje S. Oćiec, gdy mowi (*Hebd. 1. Pun. 3.*) trzeba wieczne męki rozważać, które **BOG** grzechom sprawiedliwie nąznacza.

### M O D L I T W A

Przygotowanie 1- zwyczajne.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę **Bogá**, ábyś pojął wieczność; utorował sobie drogę, przez którąbyś ją zaczął świątobliwie.

### P U N K T I.

**S**łuchay **Bogá** mowiącego przez **Pawła S. 1. Tym. 6.** Chwyć się żywota wiecznego. Y uważ nieskończoną długość wieczności. álbo przeciąg wieczney trwałości, tak ku pułnocy y zachodu, piekielnego nieszczęścia; iáko ku wschodowi y południowi, niebieskiego błogostáwienstwa. Niech będą proszki tak drobne; żeby się ich dzieśięć tysięcy zamykało  
wiednym

wiednym ziarnie mąkowym; niechże wsz koy  
to mieysce, ktore jest między niebem y zie-  
nią, napełni się takiemi profzkami. Co ro-  
zumiesz iaka tam będzie liczba tych profzkow?  
A przecię taką liczbę wyraził, X. Clavius,  
przydawszy do iedney liczby, 51. Cyfr: 1000  
oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo  
oooooooooooo; To jest: Tysiąc tysięcy millio-  
now, millionow, millionow, millionow, millio-  
now, millionow, millionow, millionow. Albo  
też tak: niech będzie rozłożona liczba tak  
długo, iaka jest długość prostey linii niebá  
Empyreyskiego: To jest, więcej niż 80. mil-  
lionow mil: o iak straszna liczba będzie! A  
wyraziżże przez tę liczbę długość wieczno-  
ści? bynajmniej! gdyż skończoney rzeczy  
do nieskończoney nie masz żadney proporcyi  
y porównania. Y nie rzeczyszże: O wieczno-  
ści, gdy ia ciebie obiać nie mogę, obeymiey  
mię ty!

## P U N K T II.

**S**łuchay Bogá mówiącego przez Kaznodzie-  
ię swego. *Poydźcie człowiek do domu wie-  
czności swey. Eccl: 12.* Yuważ nieskończo-  
ną szerokość wieczności, tak szczęśliwey, iá-  
ko nieszczęśliwey! Kto jest w puł morza,  
gdziekolwiek oczy obroci, brzegu nie obaczy;  
tak gdziekolwiek Błogostawiony oczy obro-  
ci, nie dojrzy terminu. Wzajem potępie-  
niec; zewszad i zewszad wieczność! Otoż

taka



taka szerokość wieczności. Puścisz się kiedy Zakkonniku ná to niezbrodzone morze! Ach iákożes się ná taką żeglugę opatrzył, álbo opatruiesz sobie?

### P U N K T III.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Kto zwas będzie mógł mieszkać z pożarami wiecznemi? Isaia.*

33. Y uważ samę grubość ábo miąższość wieczności. Wiará tego uczy: że w piekle będzie płacz, iáko naucza **CHRYSTUS**, *Matt. 8.* Oczym mowi Bonáwentura S. że tak obfity będzie płacz, iż gdyby każdego z potępieńców łzy chowano: nápełniłyby się z nich wielkie morza. Pomyśl dáley: niech tak wiele będzie ludzi, ile liścia ná drzewách, ile kropel w wodách, piasku w morzu, proszkow ná powietrzu. A niechby ieden z potępieńcow w każde tyśiąc lat iedną kropelkę z oczu swych wypuścił; nápełniłby łzami swoiemi, wszystkie światy! Wieczność zaś nieskończenie ciągnąć się będzie, tak długo, iáko długo Bog będzie Bogiem!

### R O Z M O W A.

**O**duszo mojá! co zá wieczność cię, álbo dobrá álbo zła czeka? á w twej to mocy iest, zláski Bożey; dobrej dostąpić. Czemuż tedy nie poczniesz szczerze ná niebo robić. Coć do przemijających próżności. Przemienie to wszystko! Coż cię zasmuci z światowych znikomych rzeczy? Coć będzie ciężkie.

ciężkiego, ná otrzymanie dobrej wieczności?  
Boże wieczny, któryś mię wiecznego stworzył,  
nie dopuszczayże mi proszę ná wieki zginąć.

DZIEN PIĄTY  
S. JOZEFOWI OBLUBIENCOWI  
PRZENAYŚWIĘTSZEY PANNY  
POŚWIĘCONY.

Akt dzienny: Pánie gdy przyjdziesz sądzić,  
niechciey mię potępić.

ROZMYSLANIE PIERWSZE

o Przepáści Sadow Bożych.

**I**Z o Sądzie Bożym rozmyślanie czynić się  
może, pod czastych ćwiczenia duchownych:  
námienienia o tym S. Ociec. *in Additionibus ad  
exercitia melius agenda Add. 2. § 6.*

M O D L I T W A

Przygotowanie 1. zwyczajne,

Przygotowanie 2. Proś o łáskę Bogá, kto-  
rąby serce twe zlékło się sądow Bożych.

P U N K T I.

**S**łuchay Bogá mowiącego przez Pawłá S.  
Gdy się ieszcze nie narodzili: *Jakobá ukocha-  
łem. Ezaego nienawidziáłem. ad Rom. 9.* Y  
uważ przepaść sądow Boskich koło ciebie, ni-  
żes się urodził. 1. Jedno z rego iest: álbo cię  
Bog przeyzrrzał y wybrał do chwały wieczney  
z szcze-



z szczerego dárú swego, bez żadnych twych zasług; álbo po przewidziánych grzechach twych, odrzucił cię. Z ktorego dwoygá, gdyż áni tego, áni tego zá pewne nie wiesz; czy się bać nie będzieš? 2. Rozporządził Bog osnowę przeznáczenia twego, zwielę tajnymi tobie kondycyámi; lubo w twey mocy zložo-  
nemi. Ieżli, &c. ktorych, gdy ty nie wiesz; czy się nie przelęknieš? 3. Zráchował y określił dni twe, záłożył dekretem swym koniec życia twego; ktorego gdyż nie wiesz, iáko się bać nie będzieš? 4. Określił liczbę łask skutecznych, ktorec ma dać; y naznáczył miarę grzechow: ktorychbyš się dobrowolnie miał dopuścić. Czego gdy rákże nie wiesz; iákoż się bać nie będzieš?

P U N K T II.

**S**łuchay Bogá mowiácego: *Nie według zdania ludzkiego ja sádzę. 1. Reg. 16.* Yuważ przepaść sádown Bożych koło ciebie, przez cały żywot! nie wiesz, czyš miłóci, czyš nienawiści godzien. 2. Nie wiesz czy wytrwasz aż do końca! 3. Nie ieden świecki, podobno nad cię lepszy! 4. Wież zá pewne, żeš zgrzeszył; ieżlic záś odpuszczoney grzech, nie wiesz! Bo nie wiesz, ieżlic się choć ieden ákcik nadprzyrodzony, przez cały żywot twoy trafił, ktorybyš czynił; iákiego áktu, potrzebá koniecznie do odpuszczenia grzechow. 5. Ieżliž w Aniołách samych, znalazł Bog niepráwość,  
y Filary

y Filary Niebieskie upadły; á ty bać się to, nie będziesz?

### P U N K T III.

**S**łuchay co o Bogu się mowi: *Pańskie Pańskie wysście z śmierci. Psał: 67.* Y uważ przepaść sądown Bożych, przy śmierci twej, y co zá śmiercią poydzie. 1. Wiele, ktorzy świętobliwie żyli; w ostatnim punkcie życia, potępieni są! y ciebie to potkać może. 2. Ieżli sprawiedliwy, ledwo zbawiony będzie; á ty gdzie się pokażesz? 3. Wołał ieden: Duszo moia, 70. lat Bogu służyłaś; á wyniść się boisz! Co ty rzeczesz ná ten czas? 4. Podobnoś iuż odebrał twoię zapłatę; próżny próżną. A nie będzieszże się bał?

### R O Z M O W A

**K**toż się ciebie bać, nie będzie Pánie! ktorys sprawiedliwy sam y dobry jest! nie tak się lękam twej sprawiedliwości; iáko mię straszy miłosierdzie tve, ktoregom náztę zażywał. Ták wieląś mię obsypał, y otoczył dobrodzieystwy; umocnił łaskámi; á ja nieprzyjaznym sercem ná ciebiem powstał, obrony tve przeciwko tobie obrociłem! O iákież będzie wyście moje? Zmiłuy się Pánie? á nie wzgardź mną do końca.

*Ná koniec. Oycze nasz. Zdrowás Márya, &c.*

NAUKA



NAUKA SKUTECZNA

O Boiaźni Sadow Bożych.

**P**Rzez sądy Boskie nie tylko rozumieją się owe dwa trybunały Boskie, z których I. odprawuie się, przy śmierci każdego człowieka. II. Ostatni sąd; ale też dziwne niektóre Boskie sporządzenia koło Stworzenia swego, ktore pismo nazywa czasem przepaścią: *Sądy twe przepaść wielka. Psal: 39. Czasem mądrością iakąś niezbrodzoną. Dziwna się stała mądrość twa, że mnie wzmocniła się; iako ją poymę? Job. 22. 1. Czasem obłokiem, w którym jest ukrycie Boskie. Czasem światłem niedostępnym. W własney zaś rzeczy swey, Sądy Boskie nic inszego nie są według Saliana. (Lib. 2. de timore Dei, cap 3.) tylko Boskie, niektore sprawy, ktore za wyższą iakąś regułą, y nad codzienną y zwyczajną, wyżej idą. Co samo tak wyklada pomieniony Doktor. Zwyczajna to Opatrzność, że kto świętobliwie żyje, szczęśliwie też umiera. Jako też za złym życiem, przeklęta śmierć idzie. Jako gdy kto do Jeruzalem albo Babilonu iedzie, do Babilonu albo Jerozolimy przyiedzie; ale by to cudowna była, żeby kto wednie y wnoocy do Babilonu iadąc, do Jerozolimy trafił; y przeciwnym sposobem. To jest, żeby kto, długo żyjąc źle, dobrze umarł. Y opak. Takie to miedzy inszemi są przepaściste sądy Boskie.*

skie. Których żeoy się przyuczył Zakonnik, zbawiennie bac, te mu mogą pomoc nauki.

*Pierwsza.* Myśl sobie często: czy też moje imię wpisane jest w księgi żywota? przypomniał tę myśl niegdy Bernard S. swym bráci w mowie do nich miáney, mówiąc: któż wie, czy wszystkich was imioná, których tu widzę, nápisane są, w księdze żywota? Funduie się myśl ta ná owey samey Mądrości przedwieczney: *wiele powołánych, á máto wybránych. Nie każdy który mi mówi: Pánie Pánie, wnidzie do Krolestwá niebieskiego!* Nietrzebá iednák z tey myśli wnosic sobie dwoch rzeczy ostátnich, które do piekła prowadzą; to jest: álbo prezumpcyi zbytniey, álbo desperacyi, ostátniey; áte trzeba miarkowac owym wyrokiem: *leżeliś nie przeznaczony, stáray się ábys był przeznaczony, y usiłuy ták żyć, ábys do mieszkánia w niebie był sposobny*, o którym wyroku kontrowertuią Duchowni: czyli to jest, od S. Augustyná wyrzeczony? to przecię trzeba wiedziec o tym wyroku, że się funduie ná naywyższym po Chrystusie, Kościoła Nauczycielu Piérze S. który mówi: *Ep. 2. cap. 1. Brácia staraycie się ábyscie przez dobre uczynki, pewne wasze powołánie y wybránie uczynili.* Y to to jest: spraw ábys był przeznaczony; áby gdy nie wiesz pewnie o twym wybrániu: przez dobre uczynki, pewneś je uczynił. Niech serce Zakonne w tey máteryi to uważy: wszák wielz

iáko



iako dobry jest Bog! wiesz iako godzien jest  
 wszelkiew pomyslney miłości! wiesz, że Bog  
 choćby cię y potępił; iako nie może nie bydz  
 Bogiem, tak nie może nie bydz dobrym.  
 Wiesz to wszystko: á iakoż tedy ná taki nie  
 wzbielesz się ákt: o Boże! o Dobroci! o Godny  
 miłości! daymyż to, żebym miał bydz odrzu-  
 conym; daymyż to: ábym cię nie miał ko-  
 chác ná wieki; dla tego samego przez cały  
 żywot miłować cię będę; y z miłości twey  
 służyć ci będę! Ieżli ludzie światowi dla tego  
 samego požadaią y przyklyiáią się do rzeczy  
 ziemskich, że ich po śmierci używać nie maią;  
 iako słuźniey ia będę cię zá żywa! zá żywota  
 ieżeli bym się tobą po śmierci cieszyć nie miał!  
 Niechbym nie dostał niebá, y daymyż to,  
 żebym się tobą nie cieszył w niebie; tym sa-  
 mym niech się tobą cieszę ná ziemi, y niechcę  
 cię utracić ná ziemi: żebym nie był dwarazy  
 nędznym; y tu, y potym; żebym nie był  
 przed czasem nieszczęśliwym! co się kolwiek  
 zemną stánie, Tobie to oddáię, y twym sá-  
 dom; mnie dość, tak się z tobą wiązać, że-  
 bym cię nie opuszczał poki żyć będę.

*Druga.* Niech nie bardzo dufa stanowi swo-  
 mu Zakonnik; ále niech słuca S. Hieronima,  
 ktorego dźwięk sádowney tráby, cały świat ná  
 ostátni Boga sádz woływáiącey, nie tylko pil-  
 nym y czuynym, ále też wielce dozornym w  
 słuźbie y boiaźni Boskiej uczynił: niech mo-

wię słuca mówiącego: *Nie w Jerozolimie być, ale w Jerozolimie dobrze żyć, chwalebna jest. Miłosierdzie Boga twego wielkie, że cię ze swiata złego wyprowadził, Zakonniku! y do Zakonu powołał! Ale czyliżes tym samym wlasce Boskiey potwierdzony jest, y stał się przez to bezgrzesznym? Zakon jest, niebem; ale w niebie upadł bez poprawy Anioł. Jest Zakon Raiem, ale y w Raiu pierwsi rodzicy niewinność przez jabłko utracili! Jest Zakon, zebraniem Apostolskim, ale y w tym zebraniu ciężko wykroczył Judasz! jest klauzura Zakonna, ale y rę złodziey piekielny podkopać może! wstrzymuie od złego sama sukienka Zakonna; ale y wniesy, jeżeli nie będzie boiaźni Boskiey y straży nad sobą, osnowa przeznaczenia do niebá, przecięta bydz może.*

*Trzecia.* Niech Zakonnik nie da się zwyciężać od świeckich: w służbie Boskiey, żeby nie padła ná niego owá Chrystusowá sentencya. *Odebrane od was będzie Krolestwo Boskie, y dajne będzie narodowi czyniącemu pożytki iego.* Nie są to nowe u Bogá przemiany y przenosiny; żeby ieden, ná drugiego niewdzięcznika miejsce nastąpił. Tak pysznego lucypera, S. Franciszek Assyjski (powiadaią historye Kościelne) w niebie pierwsze otrzymał miejsce. Tak ná miejsce zdraycy Judasza, obrany S. Maciey. Tak Apostołowie, gdy żydzi nie przyięli słowa Bożego, událi się do Narodow, tak wiele

ich

ich  
sied  
w K  
lest  
ná c  
kto  
czy  
botn  
tráf  
nau  
ná p  
dał  
prz  
mit  
wi  
ich  
nau  
Zak  
sta  
mo  
Bo  
ná  
na  
iák  
w  
lek  
po  
go  
ná  
w



ich przychodzi od wschodu y zachodu, y zasięda z Abrahamem, Izaakiem, y Jakobem, w Krolewstwie Bożym: Synowie zaś Krolestwa wyrzuceni będą do ciemności. Tak na dniu sądnym powie Chrystus niektórym, którzy w Imię Jego wiele cudow y mocy czynili: *Nie znam was; odstąpcie odemnie robotnicy nieprawości.* A co żałośniejza! przytrafi się to czasem: że oni, którzy drugich nauczali y doprowadzali do zbawienia, sami na potępienie idą! na co, zda się, że się oglądał, Duch S. przez Eklezyastyką, *cap. 9.* gdy przed ową sentencyą: *Niewie człowiek, czyli miłości, czyli menawiści godzien: wprzod powiedział: są sprawiedliwi y mądrzy, a uczynki ich w ręku Bożych są; a ich Professorowie, nauczyciele, Kaznodzieie, Spowiednicy do Zakonu prowadzący, czartu się do ręku dostają.* Ktorą odmianę uważając Grzegorz S. mowi z żałością: *przez nas, Wierni Krolestwa Bożego dostają; a oto my, przez niedbalstwo nasze na dot leciemy.* Przykładow tej odmiany, naczytamy się tak w historyách Kościelnych, iako y w Zakonnych kronikách. To tedy w serce głęboko łobie bierz Zakonniku, y lękay się, żeby cię Bog, niewdzięcznego niepożytecznego, y natchnieniem niepowolnego, z Zakonu Świętego nie wygluzował: a na miejsce twe innych lepszych nie wprawił! Boy się y tego co niegdy mawiał. X.

Fabrycyus Bamtus Wizytator Polski y Litewski: Chowaymy Brácia ustawy nasze, żeby Bog miásto naszey Societatis inszego nie wzbudził zakonu; á nas nie odrzucił; iáko rák wiele odrzucił. A niech będzie tá boiaźń, nie tylko w rozmyślániu, ále y w samey rzeczy; oby czá-iow, według ustaw Zakonnych poprawiá-iąca.

## DNIA PIĄTEGO ROZMYSLANIE W T O R E. O C Z Y S C U.

**L** Uboć o tym w Cwiczeniách swoich, nasz S. Oyciec, wyraźney wzmianki nie uczynił; natrácił to iednak, mówiąc: (*Hebd. 7. Exerc. 5. in fine.*) *ieźliby się zdáło temu co daie exercitia, dodać do tych medytacyi y inne, iáko to o śmierci, y o innych grzechu karaniách, (miedzy ktoremi są męki Czystcowe.) niech nie rozumie, żeby mu to było zábroniono.*

### M O D L I T W A

Przygotowanie 1. zwyczajne.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę Bogá, zrozumieć zbáwiennie, męki czystcowe; y ich się chronić.

### P U N K T I.

**S** Łuchay Bogá mówiącego przez Proroká, (*Isaia 27.*) *nie zmitnie się nad nim, który go stworzył,*



stworzył, y nie odpuszcza mu. To słyszac, uważ  
 ciężkość mąk czyścowych. 1. że ani oko wi-  
 dziąto, ani ucho słyszało, ani serce ludzkie  
 poymie, co Bog za karania nągotował w  
 czyscu. Tylko że są doczesne, a teź są co w  
 piekle. Jest bowiem w czyscu *karanie szkody*;  
 to jest niemienie widzenia Błogosławione-  
 go; ktorego ieden moment, więcey waży,  
 niż wieczność mąk piekielnych ná zmysłach.  
 Jest w czyscu *ykaranie czucia* cięższe nad  
 wszystkie męki świata; nád wszystkie kato-  
 wania w wszystkich Męczennikow razem wzię-  
 te. 2. Są niektore męki zmysłow w czyscu,  
 względem niektórych, przewyższające mę-  
 kę zmysłow piekielną. To jest: gdy kto dla  
 dzieięci grzechow śmiertelnych, ktore przed  
 śmiercią przez Sakrament pokuty zniósł, *co do*  
*samey winy*, a nie zniósł karania. Tego bo-  
 wiem karanie zmysłu, jest większe w czyscu,  
 niż owego, ktory dla jednego grzechu śmier-  
 telnego ná wieki potępiony do piekła, mękę  
 zmysłu mnieyszą ponosi. Y nie bądźieszże  
 się bał rák surowey sprawiedliwego Sędzie-  
 go ręki?

P U N K T II.

Słuchay Bogá mowiącego: *Gdy nąydę czar,*  
*spráwiedliwosci, sądzić będę.* Psalmó 74. Y  
 uważ: że to, co się nam zda bydź pod czas  
 sprawiedliwoscią, to u Bogá jest niespráwie-  
 dliwoscią; y karzą w czyscu, y dusze sprá-

wiedliwych wielkich zaślug, ktore będą wy-  
 lokie w chwale; karzą zaś ich za naymwiey-  
 sze winy. (O czym świadczy tak wiele hi-  
 storyi) Karzą za iedną rozmowę niewczesną,  
 dla iedney niecierpliwości; za trochę napoju  
 bez pozwolenia starszego; zażytego; dla  
 więcey niż było potrzeba spalonych drew w  
 kuchni. Będziesz co tak małego, czego się  
 nie będziesz bał uczynić? boy się tedy wszec-  
 h spraw twych, wiedząc że Bog nie odpuści  
 grzeszącemu.

### P U N K T III.

**S**Łuchay CHRYSTUSA mowiącego: Zga-  
 dzay się z przeciwnikiem twym prętko, gdy  
 jest w drodze z nim; żeby cię snac nie wrzucon  
 do tarasu. Mat: 5. 2. 5. Y uważ sposoby iako  
 byś mogł uycć czyśca. 1. Uydźiesz go, ieżli  
 przeciwnikom twym z fercá urazy odpuścisz  
 ani káry ich żadney prágnąc nie będziesz.  
 CHRYSTUS bowiem mowi: *odpuszczaycie,*  
*odpuszczono wam będzie.* 2. Ieżli cokolwiek  
 się przykrego w Zakonie trafi, cierpliwie  
 zniesiesz: Zakon bowiem, jest przedłużone  
 męczęństwo, przez ktore uchodzą czyśca. 3.  
 Ieżli do CHRYSTUSA cierpiącego, osobliwie  
 nabożnym będziesz, y Iego boleści rozmy-  
 ślać: kto bowiem boleie tu z Chrystusem  
 gdzie indziey boleć nie będzie. 4. Ieżli w szy-  
 ltkie sprawy dość czyniącą duszom w czyścu  
 zapiszesz. Kontrakt bowiem ten miłośnier  
 dzia,



dzia, nie może cierpieć mizeryi. 5. Jeżeli Sakramentow pokuty y najswiętszego CIAŁA, należyćie używać będziesz. 6. Jeżeli aktow miłości Boskiej y żalu doskonałego, często używać będziesz. 7. Jeżeli odpustow pilnie używać będziesz. Postanow to wszystko z pomocą Boską.

R O Z M O W A

**W**ieczny Pánie, tu pal, tu siecz; byleś w czyścju dopieroż w piekle nie karał.

O Krwi JEZUSOWA zaley płomienie, ktore mię czekają! O MATKO JEZUSOWA nie zapomniy mię po śmierci sługi twego!

*Oycze nasz, Zdrowas Marya.*

G O D Z I N A U W A Z A N I A  
C Z A S U P O O B I E D N I E G O .

*O bania się Dobroci, y Miłosierdzia, y Dobrodzieystw Bożych.*

**K**Toby rozumiał, że nie tylko sądown Bożych trzeba się bać; ale też dobroci, miłosierdzia, y dobrodzieystw Bożych! kto się, by naygorzszym był. boi dobroci y łaskawości ku sobie? ktory nędznik boi się miłosierdzia? do miłości to pobudza, nie do boiaźni. A przecię, nie może się rozwiązać Piśmo S. ktore mowi: *Apoc. 15. Kto się nie będzie bał, ciebie, Pánie, ktoryś sam dobry jest!* Przyczyny zaś boiaźni te są: *Pierwsza, że z dobroci y miłosierdzia y dobrodzieystw Bożych,*

często się grzech rodzi, iakby z okazji iakiey, albo się znacznie więkzzy grzech czyni. Uczy cię tego, y rzeczą y słowem, sam ten, który grzechu nie uczynił, Chrystus. Uczy cię rzeczą samą, według Symeona S. Luc. 2. ten położony iest ná wielu upadek! Uczy słowy, gdy mowi Joan: 15. gdybym był nie przyszedł y nie mowił im, grzechu by byli nie mieli. Otoż z tak wielkiego Bożego dobrodziejstwa, że przyszedł Chrystus ná świat, dała się okazy, do wielkiego grzechu! Druga. bo niektore dobrodziejstwa, daie Bog zgniewu; ktorychby nie dał ubłagany; y iest niektore miłosierdzie, ostatnią człowiekowi przynoszące nędzę; tak bowiem mowi P. Bog: *Isaia. 26. 10. zmituymy się nad grzesznym, á nie nauczy się sprawiedliwości.* Ktoremi słowy iako pionunem przerażony S. Bernard, zawołał: *Ser: 42. in Cant. miłosierdzia takiego niechę! nad wszystkiek gniew miłosierdzie takie! wolę żebyś się gniewał Oycze ná mię; ále tym gniewem, ktorym poprawuiesz zdrożnych; nie tym, ktorym wypychasz z drogi.* Iest nieiakie miłosierdzie, nie bydź karánym, od Bogá! Słuchayże tedy co o takim miłosierdziu sądzi, Krol y Prorok: *Psal. 72. Nie są w pracy z ludźmi, y nie będą z ludźmi chłostáni; dla tego opánováłá ich pychá, akryci są nieprawością y bezbożnością swoią.* Ná co, pisząc *Petrus Blesensis*, mowi: ktorych nie karzę P. Bog w czasie z ludźmi; ná wieki ka-



rac ich będzie z czarty: ktorzy z ludźmi nie  
pracują, z czarty pracować będą.

Godna to zaś rzecz uważania, że gdy mo-  
wi Bog: *Zmiłujmy się nad grzesznym, a nie ná-  
uczy się sprawiedliwości*, zaraz przydaie: *w zie-  
mi Świętych złe porobił; nie obaczy chwały Pań-  
skiej*. Oto ná takich, pioruny straszliwego  
miłosierdzia Boskiego rzuca Pismo: ktorzy  
miedzy dobremi, złemi są. *Cornelius à Lapi-  
de* wielki tłumacz Pisma S. tak do nas stofuie  
te słowá: to sobie niech przypisują, ktorzy  
w Świętym Zakonie naszym Societatis, ro-  
zwiezle żyją: ciężki bowiem ich sąd czeka.

*Trzecia*. Dobrodzieystwa Boskie czasem  
same w nadgodę doczesną bywają dawane,  
zá niektóre dobre uczynki, istnie tylko przy-  
rodzone, á zá niektóre niegdy nadprzyro-  
dzone, ále przez grzech śmiertelny umorzo-  
ne; zá ktore nie dadzą zapłaty wieczney,  
według owego Chrystusowego wyroku:  
*Mat: 6. Zaprawdę powiadam mam: odebrali za-  
płatę swą; co ciężko przestraszyło; S. Hilary-  
ona* (iáko o nim pisze S. Hieronim) bo gdy się  
do niego wielu ludzi zbiegało, dla niezliczo-  
nych cudow, ktore czynił; dla ktorych, wi-  
dział się bydz w stymie ludzkiej, rzewnie  
płakał; gdy go pytáno o przyczynę tego  
płaczu: odpowiedział: zdami się braćiá, że  
tą stymą ludzką, iuż mi Bog ná tym świecie  
płaci, owe małe krore dla niego czynię usłu-  
gi!

**Czwarta.** Bo niektóre dobrodzieystwa Boskie, są czalem znakiem złych przypadków następujących; iako niezwyčajne uciszenie się ná morzu, pospolicie znakiem jest wielkich nawałności. Miał tego doświadczenia znak S. Oyciec Ignacy: bo iako świadczy hystoria, gdy jednego roku wszystko szczęśliwie się *in Societate* powodziło; rzekł: boię się ciężko, żeby się gdzie od kogo co nie zgrzeszyło! aż w krotce potym w Naywyższego Biskupa Rzymskiego Juliusza III. w mowiono: iakoby za naszych powodem, dekret jakiś w Hiszpanii, przeciw stolicy Rzymskiej wydano: czym tak się obruszył: że żadnego z naszych do siebie nie przypuszczał; y żadnemu Kardynałowi y słowá o nas mówić nie dał, aż za listem Ferdynandá Krolá Rzymskiego, zawoławszy do siebie, S. Ignácego: od niego informowany, serce odmienił.

**Piąta.** Bo, dobrodzieystwy Bożemi niekto-  
rzy zatwardzaią się, y takiemi się stáią o iá-  
kich moi Job: *Cap. 24. Oni byli przeciwnemi*  
*światłu.* y Paweł S. mowi: *ad Rom. 2. że nie-*  
*ktorzy skarbią sobie z bogactw dobroci Boskiej gniew;*  
ábo iako mowi Chryzostom S. ná to mieysce:  
że Boska dobroczynność, w nich nieprawość  
y niewdzięczność pomnożyła. Tu należy  
to, co mowi Augustyn S. o Faraonie *Serm. 88.*  
*de temp.* bez wątpienia wierzmy, że go nie tak  
moc Boska, iako Boska cierpliwość zatwar-  
dziła,



dziła; bo gdy od niego z niewymowney dobroci swey Bóg plagi oddalał, on zatwardziałym sercem przeciw Bogu, pyszno się podnosił; ná złe używając dobroci y łaskawości Boskiej; á nie z woli Boskiej zatwardział.

*Szósta.* Bo ná sądzie Bożym że wszego Boskiego miłosierdzia y dobroci, surowy rachunek Bogu oddawać mamy. Tak, że komu więcej dano, więcej od niego domagać się będą; y gdy dárow przyczyniają, rachunki też rosta; y my ktorzyśmy więcej wzięli, ciężey też z tąd sądzeni będziemy; á nie tylko sądzeni, ále też y karani. S. Chryzostom powiada, przywodząc prawo stárego Testámentu, w ktorym za grzech iednego Kápłána, y zá grzech całego ludu, cielca ofiarowano: y dziwuiąc się, mowi: zá Cály lud, który zgrzeszył, takąż ofiarę czyniono, iáko zá łamego iednego Kápłána! y daie przychyne: bo im większa jest powaga, Kápłána od Bogá wywyższonego; tym większe karanie Kápłána, który zgrzeszył, bydz ma.

*Siodma.* Bo łaskawość, miłosierdzie, y dobrodzieystwa Boskie, ieżli ich álbo nie zażyiem, álbo ná złe zażywać będziemy, wielki wstyd nam przyniosą ná sądzie Bożym: y czego Boże uchoway, przez całą w piekle wieczność. Prawdę tę w nas szczera Prawda Chrystus, tak wmawia: *Mat: 11. Biada tobie Korozaim! Biada tobie Betsaida! bo gdyby w Ty-*





obawiać potrzebá, ieżeli go, iák sfluszná, nie  
 będziesz wiodł, więcey bowiem od ciebie  
 Bog wyciąga, niż od świeckich.

## DNIA PIĄTEGO ROZMYSLANIE TRZECIE

o Sadzie Bożym powszechnym.

*Ze to rozmyślanie, służy Cwiczeniom du-  
 chownym; námienia S. Oyciec, ná początku  
 Medytacyi pierwszey tego dnia, wspomniony.*

### M O D L I T W A

Przygotowanie 1. zwyczajne.

Przygotowanie 2. Proś od Bogá łáski, áby  
 się wbił w duszę, on dźwięk trąby. *wstańcie  
 Umarli, podźcie ná sąd!*

### P U N K T I.

**S**łuchay Bogá mowiącego: *Jdél 2. Zgroma-  
 dzę wszystkie narody, y zaprowadzę ie ná pa-  
 dot Jozafat. To słyszác, uważ osobliwze  
 rzeczy te, ktore poprzedzac będą przed są-  
 dem powszechnym. 1. Ná głoś trąby otwo-  
 rzą się groby, y dusze złączą się z ciałami;  
 ách co tam rzeczce dusza potępiona, biorąc  
 ciało brzydkie! iáko ie kląć będzie, że dla  
 iego rozkoszy, iest potępiona! przeciwnie;  
 zaś dusza sprawiedliwego, ciało swe błogo-  
 sławic będzie: że iey było instrumentem do  
 zbawienia przez umartwienia! &c. 2. Potę-  
 piący*

pieńcy, obaczywłszy znak Krzyża na powie-  
 trzu pokazanego, zawołaia: *Gory! padniicie*  
*na nas &c.* Sprawiedliwi zaś rzeką: *O! witay*  
*Krzyżu nadzieio iedyna.* 3. Gdy obaczą porę-  
 pieńcy, że sprawiedliwi, Chrystusowi zachod-  
 dzieć będą napowietrze, wzrúzeni pokutą  
 niepożyteczną, zawołaia: *My głupi, ich ży-*  
*wot za głupstwo poczylismy! á oto iáko są poli-*  
*czeni miedzy Synow Boskich! przenigto wzsyst-*  
*ko! á my na wieki nędzni!* Patrz miedzy kto-  
 remi Zakonniku chcesz bydz?

## P U N K T II.

**S**łucha Bogá mowiącego: *Ezech. 7. teraz*  
*koniec twoy! á sádzic cię będę według drog*  
*twoich.* To słyszác, uważ: co się oobli-  
 wego na tym sádzie dziać będzie? 1. ubo-  
 dzy w duchu y rzeczą, (iácy są Zakonnicy)  
 sádzic będą drugich. O iákie szczęście! 2.  
 Jawne się staną grzechy, wízech ludzi, cá-  
 łemu światu! o iáko tedy teraz głupi, który  
 ich nie wyznawa, na łpowiedzi! 3. Odłą-  
 czy Chrystus Baranki od kozłow, gdzież stá-  
 niesz Zakonniku! Ieżliś tylko máteryalny y  
 według sukni, Zakonnik, práwicy się nie  
 spodzieway! 4. Wyda Dekret sędzia, rze-  
 cze barankom: *Podźcie Błogostáwieni Oycy me-*  
*go, osiágniecie Krolestwo, &c.* kozłom zaś:  
*precz odemnie przekłęci w ogień wieczny, &c.*  
*Roztrząsnij każde słowo, oobliwie to: Podź-*  
*cie. ktore sposobi się powołaniu do Zakonu,*  
 y owo:



y owo: precz idźcie. ktore wytknie wypu-  
szczenie z Zakonu.

P U N K T III.

SŁuchay CHRYSYUSA mowiącego: *Mt.*  
25. Poydą ci ná káranie wieczne, Błogostá-  
wieni zaś. ná żywot wieczny. Roztrząśniy  
każde słowo: 1. Y, partykułka znacząca  
złączenie karania z dekretem nieodmiennym,  
nigdy z tey partykułki, Y, nie stánie się ta  
partykułka, álbo. 2. Poydą. w wieczności,  
famo iest postępowanie, terminu nigdy nie  
masz. 3. Ci. Bo potępieńcy, áni pospolitego  
nie są godni imienia. ktorzy od Bogá odpadli.  
4. Na wieczne potępienie! zá momentalne pro-  
żności. 5. Sprawiedliwi zaś &c. o iák wielka  
zapłátá, bo wieczna, zá tak máłe w życiu  
prace! tu tedy, o iák wielkie będzie tam ry-  
czenie potępieńców, gdy im zaczną znikać  
z oczu ich, wstępujący do nieba! niegdy przy-  
iaciele ich! towarzysze! współuczniowie!  
współ nowicyuszowie! współ Zakonnicy!  
y nie poruszyszże się tym?

ROZMOWĘ TAK UCZYNISZ

Gdy przydziesz CHRYSTE nas sądzić, nie  
potępiayże mię! przez ow sąd, ná którymes u  
Piłata niesłusznie osądzony był Pánie JEZU!  
odpuść winowaycy twemu!

Oycze nasz. y Zdrowás Márya. &c.

DZIEN

# DZIEŃ SZOSTY.

## OYCU SWIĘTEMU NASZEMU IGNACEMU POSWIĘCONY.

**A** Kt strzeliły dnia tego, będzie: *JEZUS MARYA*, *najśłodze kochania moie niech yia cierpię, niech umieram z miłości waszey! niech wasz wszystkim będę, a nie moim niech nie będę.* Ten akt wyięty z życia ręką pisanego Alfonsa Rodrykwesa.

## ROZMYSLANIE PIERWSZE O KROLESTWIE CHRYSZTUSOWYM

Od tey medytacyi zaczął S. Nasz Ignący, drugi tydzień, *Exercitiorum spiritualium.*

## MODLITWA

Przygot: 1. wziąć *ex Exercitiis S. Patris*, to jest: imaginować sobie, że widzisz te Bożnice y Wioski y Miasteczka, ktore *CHRYSZTUS* z kazaniami swemi przebiegał.

Przyg: 2. Proś Pána Boga: żebyśmy nie głuźzeli ná zawołanie Chrystusowe, ale żebyśmy do naśladowania y usłuchania Chrystusa, ochotni byli.

## PUNKT I.

**U**waż, gdyby Krol iaki, od Boga wybrany za Xiażę, y Wodzą wżyskiego Chrześciaństwa, wszelkiemi przymiorami Krolewskimi ozdobiony, rządzil swym podda-



poddánym: żeby z nim ná podbicie niewier-  
 nych, wielkie sobie, áim szkody większe  
 czyniących, ná woynę wyszli: á obcował-  
 by im: że sam ná wszystkie niewygody pier-  
 wszym będzie: y że nie inszy żywot, tylko  
 iáko oni, wieść miał: y że nie miałby try-  
 umfować bez ich chwały. Coby owi pod-  
 dani, tak dobremu Krolowi odpowiedzieli?  
 o iákoby mu się ná wszystko ofiarowali! gdyż  
 by o ich dobro, y owszem o ich samych szło.  
 Ale což to zá Krol? oto Pan Chrystus JEZUS,  
 Syn Bogá Iednorodzony. Ten przyszedł z-  
 niebá miecz podnosić: wypowiedział woynę  
 światu, ciátu, y czartu: niewierności, y  
 występkom wszystkich ludzi. Namawia cię,  
 ábys z nim szedł ná tę woynę. Żywność z  
 łask swych, y owszem z ciáta swego pokarm  
 częsty obiecuie. Poty, boleści, y rany twoie,  
 sam wprzod, chce podeymować. Pierwszy  
 ná wszystko przykre, ofiaruie się tobie: do  
 ciebie tylko należeć będzie iść zá nim, nie  
 innego pokarmu pożywać będziesz, tylko  
 co on: nie inney barwy y szarzy zażywać bę-  
 dziesz, tylko ktorey on. Po zwycięstwie,  
 on ci koronę włoży ná skronie twoie. Coż  
 tedy temu Krolowi twemu odpowiesz? Já-  
 koż nie poydziesz zá nim? Jákoż woyny nie  
 podniesiesz ná miłość twę własná y zmysł-  
 ność twoię? Mowże, do Páná twego: *żyje*  
*Pan, y żyje Pan moy Krol, że gdziekolwiek będziesz,*  
*Panie*

*Panie moy, Krolu moy, lubo w życiu, lubo w śmierci, tam będę ia sługá twoy.*

## P U N K T II.

**S**łuchay CHRYSTUSA Krolá, w szczegulności przekładającego, tobie: w czymli go naśladować maiz? 1. w Zaprzieniu samego siebie. 2. w ponoszeniu Krzyża wszystkich przeciwności. 3. w prawdziwym duchu, Ubostwa, czystości, posłuszeństwa: &c. Odpowiedzże tedy Krolowi twemu, y rzech: Oto o Krolu naywyższy y Pánie całego stworzenia, twoia lubo nayniegodniejszy wsparcy iednak łáská y pomocą, ofiaruję ci się cále: y wszystko moje, twoiey poddaię woli: wyznając przed nieskończoną dobrocią twoią przy Obecności Przenaydroższej Pánny, Mátki twej, y całego Dworu Niebieskiego: że to moje serce, to pragnienie, to nieomyślne postanowienie: ábym ják naybliżey zá Tobá szedł, y naśladował ciebie w ponoszeniu krzywd y przeciwności wszystkich, w prawdziwym duchá y wszystkich rzeczy uboście.

## P U N K T III.

**S**łuchay CHRYSTUSA, pytającego się: iákiey zapłaty wyciągasz, zá prace z nim podniesione? Odpowiedz Pánu twemu: Niechcę Pánie moy nic innego, tylko ciebie samego! to jest: doskonałe poznanie, y miłość twá! precz poćiechy, nie tylko światow-

we, ále.



we, ále y duchowne! precz wszelka sława, słyma, y wygody! Tyśmy sam naydroższa zapłata: day mi siebie samego; á dóść mam. Protestuję się nad to, o Pánie! że áni Chwały wieczney nie pragnę, ile mnie jest dobra; ále żeś ty godzien jest, ábyś ty przez moię chwałę był wychwalony; y żebyś był ná wieki miłowany odemnie y od wszelkiego stworzenia. Sprawże to Pánie moy, ábym żył ia, iuż nie ia, ále żebyś ty wemnie żył!

*Ná końcu, Oycze nasz, Zdrowás Márya. &c.*

## NAUKA SKUTECZNA NA DZIEŃ SZOSTY.

*O Szacunku miłości Powołania Zakonnego.*

**Z**E łaska powołania Zakonnego, jest dar nayzacnieyszy y łaska nád łaskami, tak deklaruję. 1. Bo jest łaską powrotnego Chrztu, iáko uczą Oycowie SS. y zjaniemi Tomasz S. 2. *2da. q. ult. §. 3.* twierdząc: że gdyby Zakonnik zaraz po uczynionych trzech Słubách Zakonnych, umarł, zarazby prosto do niebá poszedł, nie inaczey tylko, iák kto przyjąwszy Chrztu, gdyby zaraz umarł. Za tą okazyą namieniam obyczay bardzo pożyteczny, áby odnawiać śluby Zakonne po każdzey spowiedzi Sakramentalney. To bowiem ślubow Zakonnych po każdzey spowiedzi Sakramentalney, odnowienie, jest ná zgładzenie karanja grzechom należytego, wielkieu

H

mocy,

mocy, niemal takiej, iakie jest ich pierwsze uczynienie.

2. Bo łaska powołania Zakonnego, jest łaska nieiakiego Męczeństwa, z tą tylko różnicą według Bernarda S. *serm. 30. in Cant.* że żywota Zakonnego Męczeństwo jest mniej straszniejsze niż owo, którym ciało zabiiają, ale w długości jest przykrzeysze, y jest na kształt całopalenia ofiary, która się zwolna pali, aż się spali.

3. Bo łaska powołania Zakonnego jest nieomylny zadatek, y nieodwołany nieodmienne przywilej żywota wiecznego; nie może bowiem, omylić, ani omylna bydź Prawda Przedwieczna, która powszechnie powiedziała: *Każdy, który opuści dom albo bracią albo siostry &c. dla Imienia mego, stokratną zapłatę weźmie y żywot wieczny otrzyma.* Krom zaś innych Zakonow, to dała Dobroć Boska Zakonowi naszemu: że wytrwanie w nim jest zawsze złączone z wytrwaniem w ostateczney łasce, y z wiecznością szczęśliwą, według rewe'acyi, S. Franciszkowi Borgiaszowi uczynioney, którą wydrukował X. Mikołay Lantycy *in Tract. de Instir. Soc. affect. 63.* y X. Michał Staudacher w książce, ktorey tytuł: *stafektow Boskiej miłości.*

4. Bo iść za łaską powołania Zakonnego y zostać Zakonnikiem, jest największe w życiu tym błogosławieństwo, y zbawienie przodkujące.



kuiące przed zbawieniem wiecznym. Uznał  
 tę prawdę, ale nie rychło, bo przed śmiercią,  
 w Pradze umierający R. P. 1652. W. X. Jan  
 Janderus, w Brunie wypuszczony, R. P. 1644  
 który po wielu nieszczęściach, gdy widział, że  
 śmierć nad nim wiła: prosił o spowiednika *Societatis*,  
 przez którego prosił X *Vice-Provinciała*,  
 żeby przed śmiercią mógł uczynić ślu-  
 by Zakonne, które uczynił z wielkim płá-  
 czem. Potym między inszemi rzeczami, miá-  
 sto testamentu to napisał, y zápieczętował:  
*oswiadczam się: że Societas JESU jest Błogostá-  
 wienstwo ziemskie: tak, że gdyby innego nie mogło  
 się spodziewać, ná tymby było dość, do ubłogostá-  
 wienia człowieka: Swiadczę że Societas JESU  
 jest Perła, którą gdybym ja złotem y krwią mógł  
 odkupić, pewniebym y złotem y krwią odkupował.  
 A te słowa, od tego człowieka nie śmierć sa-  
 ma, ale y prawda wycisnęła. Ponieważ bo-  
 wiem błogostáwienstwo, jest stan w zebraniu  
 wszystkiego dobrego doskonały, y w rzeczy  
 samey nic inszego nie jest, tylko poznanie y  
 miłość BOGA, toć Błogostáwienstwo tego  
 żywotá, záwiśło ná poznaniu, y ukochaniu  
 BOGA, proporcjonalnym temu Żywotowi,  
 á w którymże zaś stánie jest większe poznanie  
 y miłowanie BOGA, iáko wstánie Zakonnym?  
 5. Bo odpaść od łáski powołania Zakonne-  
 go y od stanu Zakonnego, jest naywiększe w  
 tym życiu nieszczęście, jest przekłéstwo y po-*

tępienie poprzedzające, przed potępieniem  
 wiecznym. Prawda ta, nieomylnie idzie z tey  
 prawdy: ktora się przełożyła. Gdyż bowiem,  
 przeciwnych rzeczy, przeciwna jest istota, toć  
 jeżeli Zakonnikiem zostać, jest naywiększe w  
 tym żywocie błogostawieństwo y szczęście, toć  
 odpaść od niego, jest naywiększe nieszczęście w  
 tym żywocie. To nieszczęście, S. Bernard, o spo-  
 sobie dobrego życia, pisząc (*de modo vivendi*  
*cap: 20.*) choć miოდopłynnje, pełnymi jednak  
 gorzkości słowy wyraził: *Ktorzy Zebranie*  
*Święte opuszczają, a do świeckiego żywota wra-*  
*cają się, od towarzysztwa Boskiego oddalają się, a*  
*ezartowskiemu panowaniu poddają się.* Potwier-  
 dzają to y historye. W Wiedniu. R. P. 1625,  
 Ieden z naszych umierając, przed samym sko-  
 naniem wesółą twarzą uśmiechać się począł,  
 nie mogąc znieść tey niezwyčajney w tak  
 smutnym śmierci czasie wesółości, ten ktory  
 umierającego dysponował. rzecze: nie jest to  
 czas śmiechu braćcie moy, ale czas sądu Boskie-  
 go oczekiwania! ná co on: niech proszę Oy-  
 cze, nie turbuie cię tá moia wesółość, Anioł  
 stroż moy pokazał mi ognistą gorę; y w niej  
 wielu potępionych, y rzekł mi: że ci wszy-  
 scy są wypustkowie z Zakonu *Societatis*. Gdy  
 tedy ja, z łaski Bożey umieram w Zakonie *So-*  
*cietatis*, rozpływam się od radości. Tak on  
 zá wezafu otrzymał obietnicę Chrystusową:  
*Błogostawieni ktorzy teraz płaczącie, bo się cieszyć*  
*będzie.*



będziecie. *Luc. 19.* Ale oraz utwierdził tę, by krwawemi łzami, nigdy nie zmazaną sentencyą: którzy od zebrania Boskiego, oddalają się, czartowskiemu panowaniu poddają się. Tak tedy waży przed Bogiem łaska powołania Zakonnego, że się ślusznie nazwać może łaską łaski, do ktorey godnie zachowania, te mogą Zakonnikowi pomoc nauki. 1. Nie tylko samo powołanie Zakonne sobie wielce ważyć y miłować, ale y wszystko, co się z nim łączy, to jest wszystkie opisanie od Zakonu, choćby się zdały małe, gdyż bowiem przydatkowa rzecz, idzie za przednią rzeczą: (*accessorium sequitur principale*) toć komu się większa y przednia podobna rzecz, temu y mniejsza przydatkowa rzecz, podobać się powinna: komu się podobna powołanie Zakonne, temu też y Reguły Zakonne by najmnieysze podobać się powinny.

2. Bydź gotowym ná wszystkiego przykre-  
go y ciężkiego znośzenie, dla powołania Zakonnego y z powołaniem. Tak był gotow B. nasz Aloyzy, o ktorym *X. Mutius Vitellescus* nasz Generał, ná niektorey exhortacyi w Rzymie mianey (iako nápisał w manuskrypcie *X. Gaspar Družbicki*) powiedział: że zúst, *S. Aloyzego* słyszał taką rezolucyą: choćbym tylko przez jeden moment w *Societatem* miał bydź, á choćbym trzebá było poyść przez męki piekielne, obrałbym ie był, żebym był in *Societate.*

3. Oddać samego siebie Zakonowi za niewolniká, iáko bydłę, że wszystkiemi powinnościami, niewolnikowi y bydłéciu powinności. Tak Uczynił X. Gaspar Družbicki, iáko piszą w zyciu jego. Uczynił bowiem w iedney protestacyi, z Zakonem taki kontrakt. Do ciebie będzie należało o S. *Societas!* używać mię do nayniższych y naypodleyszych usług, do mnie zaś, postusznym bydź bez odwłoki, szemrania, wymówek, odkładania. Nie miey respektu ná mnie, w żadney rzeczy. Niechcę za żadne prace moje żadney wdzięczności, ále wszystkie iáko niewolnicze sprawy, niech będą zagrzebane y w pogardzie miáne. Wolno ci będzie po stargánych siłách y wysiłonych látách, od społeczności twej odrzucić mię, álbo do wymiatania smrodow, lub do opatrowania bydłat naznaczać. Wolność będzie mnie choremu; y blisko śmierci będącemu, żadney poćiechy nie dawać, y iáko o psa stárego w rzody, nie dbać. Wolno będzie trupa mego, iáko ostá pogrześć, álbo między bestye bez pogrzebu zarzucić, álbo w gnoiu kazać pogrześć. O Niewolniku wolności Synow Bożych, naygodnieyszy!

4. Z miłości powołania Zakonnego, suknią Zakonną całować, ile rázy się obłoczysz y zwłoczysz, którym całowaniem dostaje się odpust, iáko to twierdzi Lezana. Y zaprawdę, czemuż nie masz szácować y całować Zakonni-



konniku, sukienki twej Zakonney, gdyż ona jest Sukienką godową, w ktorey od stołu Niebieskiego nie odrzuca cię, y wiedz że wczarney sukni Jezuickiej masz być Niebieskim Kandydatem.

5. Zgodzin Kapłańskich (ieżeliś Kapłan,) jednę naznacz, którą ofiaruy ná dziękczynienie Bogu zá powołanie, do Zakonu tego, ná uproszenie wytrwania, ná doścżynienie zá niewdzięczności koło wokacyi twej.

6. Do Przenayświęt: Mátki Bożey y S. Anioła stroża osobliwie bądź nabożnym. Tak bowiem sądził X. Leonardus Lessius, zacny Theolog: (Jáko piszą w żywocie iego) że Nabożeństwo do Nayświętszey PANNY y Anioła stroża, wielce pomaga do wytrwania w *Societatem*, ná którą też Intencyą co dzień Litanie do Przenaydroższey PANNY mawiał.

7. Zmiłości Powołania, ná kaźdey mszy, przy S. Kommunii śluby odnawiać.

8. Ile razy dzwonią ná Pozdrowienie Przenaydroższy PANNY, ráno, wpołudnie, y w wieczor, odnawiać śluby z miłości powołania Zakonnego, tak: mowiąc: *Anioł Pański zwiastował &c.* odnawiaj ślub Anielskiej czystości. Mowiąc: *Oto Służebnica Pańska &c.* odnow ślub Postulzeństwa. Mowiąc: *A SŁOWO stało się Ciałem &c.* odnawiaj ślub Ubostwa.

9. W Litaniach o wszystkich Świętych, które co dzień zwykłeś mawiać, przy onych słowach,

wách, ábyś nas wtwey S. służbie utwierdzić y zachować raczył, uderzyć się w pierś, y prosić o dar wytrwania w Zakonie. Takim bowiem uderzeniem, gdy z serca będzie pochodziło, utwierdzają się dary Boże.

## DNIA SZOSTEGO ROZMYSLANIE WTORE. O DWOIAKIEY CHORĄGWI.

Miedzy Medytacyami drugiego tygodnia, te czwartą kładzie S. Oyciec Nasz, w ktorey mu obiawił BOG, wszystkie wizerunek y strukturę całą Zakonu Societatis, iako samże S. Oyciec Xiędzu Merkuryanowi, á ten, ná publiczney to w Rzymie opowiedział exhortacyi.

### MODLITWA.

Przyg: 1. Niech będzie uważenie nieiáko historyczne, ziedney strony Chrystusa, z drugiej lucypera, z ktorych oba, ludźi pod swą chorągiew, zwoływają.

Przyg: 2. wystawienie sobie mieysca, żeby sobie ná nim reprezentować pole rozłożyste, przy Jerozolimie, ná którym Pan JEZUS Chrystus iáko wszech dobrych, Wodz najwyższy, sobie stanał. Przeciwnym sposobem, pole drugie, przy Babilonie pokazuje lucypera, złych y przeciwnych BOGU Wodza.

Przyg: 3. Proś o łaskę, ábyś mógł poznać zdrady złego wodza, y zá pomocą Boską u-  
chodzić





Redzącego mieyscu, barzo nadobnego, y nąweyrzenie miłego, rozłyłającego Uczniowſwych, po świecie. aby wſzelkiemu rodzajowi Ludzi, naukę zbawienną opowiadali, upominającego ich, aby każdemu pomagali, y przywodzili naprzod do duchownego afektu uboſtwa, potym do pragnienia pogardy y zelżywości, a zátym do pokory. Uważ każdą rzecz. Imo. w Krainie Jerozolimſkiey, to ieſt w widzeniu pokoiu: bo nie maſz pokoiu bez Chryſtufa. 2. w Polu rozłożystym, kocha bowiem Pan Chryſtus ſzerokość ſerca. 3. *Ná niſkim mieyscu*, kocha ſię bowiem w pokornych ná ziemi, wyſokość, do niebá chowa. 4. *Osoba Iego piękna y miła, nikogo nie odgania, nikiem nie gardzi.* A przecię patrz iáko máło pod Chorągiew iego garnie ſię! Powołał cię iuż Zakonniku Chryſtus pod Chorągiew Krzyża Święt: ćwiczył cię ták długo do woyny Pańſkiey, iákożeś do tych czas woiował? Jákożeś pokuſom czartowſkim odpor dawał? Jákoś wſtawił Hetmana twego? obacz, żałuy, a popraw ſię.

### P U N K T III.

**S**Łuchay BOGA mowiącego przez Jana S. 1. *Joan. 2. Kto twierdzi, że mieſzka w Chryſtufe, powinien iáko on chodził, ták chodzić.* To ſłyſząc, uważ nierozdzielnych Chryſtuſowych towarzyszw: 1. Niedostatek wſzech rzeczy doczeſnych. 2. Pracę, a z pracy niepożytek, nie wiele bowiem zoſtawił uczniow!

3. Prze-



3. Prześladowanie od wszystkich y przeciwności. Jeżeliś Chrystusow, powinienes z takimi towarzyszami chodzić, aż do śmierci.

ROZMOWA 1. Niech będzie do Przenayświętszey MATKI, żebrząc przez nią u Syna łaski, abyś mógł, pod jego Nayświętszą Choraławią aż do śmierci wytrwać. Zakończysz tę rozmowę, modlitewką, *Zdrowas MARYA.*

ROZMOWA 2. Do Chrystusa Człowiek, żebyć też łaskę u BOGA Oycá uprosił. Zakończysz, modlitewką, *Duszo Chrystusowa, &c.*

ROZMOWA 3. Do BOGA Oycá, aby zezwolił ná prozbę. Zakończysz modlitwą. *Oycze nasz.*

Ná ostátek oddasz pokłon Nayniższy, TROYCY Przenayświętszey.

## GODZINA UWAZANIA NA CZAS POOBIEDNI.

*O wysokości myślach, y áktách odważnych,  
SYNOW Boskich.*

**W**ielki niegdy, Mistrz nauki duchowney, X. Baltasar Alvarez, (oktorym obiawiono S. Teresie, że onego czasu, ktorego on żył, nie było doskonalszego nad niego w Kościele S.) miedzy inszemi życia duchownego przyśłowiami, y to też w swoich nowicyuszow wmawiać zwykł był: *Nie trzeba bydź odrodkami od wspaniałych myśli Synow Boskich. Jáko piśną w żywocie iego, Tey nauki, tak być*  
byłné.

był nápił iego nowicyusz Franciszek Perez; ieden ze 40. Zakonu naszego Męczennikow, że w puł męczeństwa y śmierci samey, to często naszym przypominał. *Ey Bracia! nie bądźmy odrodkami od wspaniałych myśli Synow Bożych, iáko to nápił X. Jan Nadazy Annô Dierum illustrium. 15. Julij. Fundue się tá náuka, náprzod ná owym: Jam rzekł: Bogowieście y Synowie Naywyższego wszyscy! Psal. 81. Potym ná owych słowách: myśli ich u Naywyższego: Sap. 5. Naostatek, ná obietnicy Chrystusowey: Ja, gdy podwyższon będę od ziemi, wszystko do siebie pociągnę. Joan: 12. Jeżeli tedy Zakonnicy są Synowie Naywyższego, iákoż są! nie powinni byđz odrodkami od zacności Oycá; którzy gdyż jest Duchem, Duchem bowiem jest Bog, nie powinni byđz odrodkami, od wspaniałego ducha, á zátym od wspaniałych myśli. Jeżeli też Zakonnicy są sprawiedliwi, iáko powinni byđz, toć myśli ich powinny byđz u Naywyższego, á zátym wspaniałe. Jeżeli Zakonnicy, są pociągnieni od Chrystusa wywyższonego od ziemi: toć ich myśli powinny byđz, wywyższone, to jest wspaniałe. Przez myśli zaś, nie same ákry rozumu, znaczą się, ále też ákry woli y rezolucye odważne, ktore ná trzy części dzielę, to jest: czynić, cierpieć, y nie dbać. Pierwszy rozdział wspaniałych myśli, ktore Synowie Bołcy zwykli miewać. Czynić, to jest, 1. mieć pragnienia gorące, nienasycone, znosić*



znosić krzywdy, zniewagi, y wszelakie przeciwności. Te pragnienia miał SYN Boski Chrystus przez cały żywot, co wywodzą Oycowie Święci, z słów Jego: *Chrztem chcę być Chrzczony, a iákom jest ścisniony, poki się to nie spełni. Luce 12.* Te tedy pragnienia są myśli wspaniałe Synow Bożych, iáko w Synu Boskim wywyższone y nieiáko Ubośtwione.

2. Chlubić się w Krzyżu Pána nášzego JEZUSA, Chrystusa, to jest: ciężyc się y zá osobliwy honor sobie mieć, wżgardy, krzywdy, prześládowania. Ze to chlubienie się jest myślą przezacną Synow Bożych nauczał tego Bracia P. JEZUSA, ktorzy weseląc się wracáli się od sądow, że się stali godnemi znosić dla Imienia P. JEZUSOWEGO, urągania. &c.

3. Osobliwym sposobem być przyiaznym nieprzyiaciółom, y wszystkim ktorzy iáką przykrość uczynili, gorącą miłością ich kochać, á osobliwe łaski im u Pana BOGA upraszać y wszystko złe, modlitwą y samą rzeczą od nich odganiać. Ta myśl, przezacna jest prawdziwie, gdyż jest od Chrystusa modlącego się zá Krzyżowniki, wywyższona.

4. Stáwić się całego siebie zá cel nienawisći światá, przekłéctw, potwarzy obmowisk utrapienia iák náyczęstszego. Tá myśl, przezacna jest: bo zwycięża cały świat y całą Naturę, á zwyczajna była Synowi Bożemu, który

ktory dla nas stał się przekleństwem. 5. Pragnąć, żeby cudze defekty, sobie przypisane były, pod imieniem swym wydane były, wymówek żadnych nie przyjmować, od starszych bydź y potępionym y karanym z samego podeytrzenia złego, z zmyślonych domysłów. Naostatek uczynić wszystkich zupełnemi sławy swey Pánami ile znas iest, y do odwołania ich, nie obliguiąc. Ze to wspaniała iest myśl, nauczył tego sam sobą Syn Bożki, umarły dla grzechow naszych, oikarżony, zmyślonemi występkami potępiony. &c. 6. Kontentować się by też najwyżgardzeńszemi y najuprzykrzeńszemi urzędami od Starzszego naznaczonemi, każdym miejscu, Starzym, izdebką, iáko Syn Boży był kontent choć przykrym koło zbawienia ludzkiego urzędem, zátaieniem w Egipcie y w Nazareth; kontent był z przełożonych choć złych y swych: prześladowników.

*Drugi Rozdział. wspaniałych myśli Synow Bożkich, onym zwyczajny. Cierpieć Krzyże wszelákie, by y od całego świata, cierpieć co przepuści BOG, wszystkich czartow prześladowania, wszystkie od wszystkich ludzi krzywdy, cierpieć ná ciełe y ná duszy, ná sławie, y ktorychkolwiek dobrach, cierpieć przez ięzyk, piorká, podeytrzenia, posádzania, szemrania, naśmiewiska, &c. Cierpieć niewinnie, bez pomsty, choć od BOGA. Cierpieć,*



pieć, poki się Panu BOGU będzie podołało. Te wspaniałe myśli, wysoko się wzbiły, w Synu Boskim cierpiącym w ciele naszym. Do tego naśladowania, upomina nas pierwszy jego na ziemi namiestnik Piotr S. (1. Petr. 4.) *Gdyż Chrystus cierpiat na Ciele y wy tą myślą uzbraiaycie się.* Przez taką myśl, y odwagę, do wysokiego stanu doskonałości przychodzi się, według zdania S. Ignacego, który pytał, mu się X. Hieronimowi Natalemu: którą drogą mógł przyiść do doskonałości? odpowiedział: *Iezeli mu się z daru Boskiego trafi cierpieć.* Ktore słowá mówiąc, wielce płakał S. Oyciec. A ten zaś X. Natalis, powiedział to bratu naszemu, Pawłowi Cicotto, Zakonnikowi dobremu. A on doniósł to X. Lancyemu, iáko o tym pisze: *in Opusc. oct. Coll. c. 12.*

*Trzeci Rozdział.* wspaniałych myśli, znajdujących się w Synach Boskich jest: niedbać o siebie, to jest: 1. chwały żadney álbo wdzięczności ni od kogo za żadną rzecz nie spodziewać się y nie pragnąć, álbo gdy się trafi, nie mieć w niej upodobania. 2. Nie starać się u żadnego Starszego, álbo rownego álbo niższego, o żaden wzgląd álbo respekt ná stárość, ná urzędy, ná zasługi. 3. Nie pragnąć, áby kto jego rady álbo zamysły pochwałiał. 4. U żadnego łaski nie łowić, nie szukać, nie zabiegać, y pragnąć żeby go wszystko stworzenie nienawidziało, wbolesciách

śwych

swych węselić się, wzdychania swego nie u-  
 ważać. 5. Milczeć w odnośzeniach, oskarżani-  
 ach, ani się wymawiać żadnym sposobem,  
 chybaby co było ze szkodą chwały Boskiej,  
 albo dobra pospolitego: nie przekładać tak-  
 że nikomu swego utrapienia, y nie pragnąć  
 aby niewinność iego była innym wiadoma.  
 6. Od każdego Urzędu, zabawy, choćby iuż  
 przy samym dokończeniu, ná znak woli  
 starszego, zaraz odstępować, choćby z obelgą  
 swoją, á z innych drugich natrzęsaniem się z  
 siebie. 7. Nie mieć nad sobą samym polito-  
 wania, y znaku żałości nie pokazywać. 8.  
 Zadney wygody z żadnego stworzenia nie  
 szukać. 9. Nic przed drugimi, dla swey  
 chwały nie powiadać, ále chcieć całe, aby o  
 sobie y o swych chwalebnych rzeczach nie-  
 wiedziano. 10. Nigdy nie pytać się, do cze-  
 go będą go áplikowac, do ktorego urzędu,  
 y nie wiedzieć nic co do niego nie należy.  
 Takie niedbania y opuszczania siebie, były  
 w Synu Boskim, który nie tylko nie dbał o  
 siebie, ále też wyniszczył sam siebie, ktorego  
 przykładowi naywyższemu przydaię to, zá  
 mały przydatek, com czytał w skryptách X.  
 Gaspra Drużbickiego, o X. Wawrzyńcu Su-  
 ślidze, sławnym niegdy Kaznodźiei, który  
 gdy od iednego Prowincyałá z Katedry  
 Lwowskiej, gdzie był począł kazać, zerwa-  
 ny był, posłany do Łucka, ná tenże urząd.

á to pro-



áto upokorzenie, iáko się drugim zdało, y iá-  
 ko się z niego niektorzy natrząfali, mile y fer-  
 cem zakonniczym przyiął; ná tymże samym  
 miejscu od BOGA y nayspierwey y wielce wy-  
 nieliony został; y tak całemu Krolestwu, iáko  
 y Zakonowi sławnym został. Gdy z támtąd  
 miał odieżdżać widział we śnie Nayswiętszą  
 Pannę z Dzieciątkiem Pánem JEZUSEM; kto-  
 ry-mu rzekł: prosz odemnie, o co chcesz! ná  
 co on rzekł: *moy Pánie! á o coż mam prosić in-*  
*nego, iáko żebym był z tobą ná wieki!* ná co mu  
 Pan JEZUS, odpowiedział. *Będziesz.* A on:  
*Pánie, nie dosyć wierzę, bom nędzny człowiek!*  
 aż Pan JEZUS: *daięć (prawi) rękę moję, że bę-*  
*dziesz zemną ná wieki.* Uchwycił on rękę  
 Nayswiętszego Dzieciątká, y w tym ocknął  
 się. To zúst Xiędza Wáwrzyńcá, Hyszał  
 Xiędz Gaspar, w Godowie, gdzie z sobą mie-  
 szkali pod czas powietrza Lubelskiego, á ro-  
 zmawiali z sobą o owym rodzaju życia duche-  
 wnego; ktore nazywa się, *Niedbanie o siebie;*  
 ktora jest myśl Synow Boskich, álbo tych;  
 ktorzy z JEZUSEM, Synem Boskim mają  
 bydź ná wieki. Gdy te myśli Zakonniku  
 czytasz, tak czytaj, ábyś ie miał w sercu;  
 ieżli chcesz bydź w liczbę Synow Bożych po-  
 liczony.

# D N I A S Z O S T E G O

## ROZMYSLANIE TRZECIE

*O Obieraniu stanu życia doskonałego w Zakonie.*

Sposób czynienia tey Elekcyi y obierania podacie S. Oyciec po dwunastym dniu tygodnia drugiego.

Przygotowanie 1. zwyczajne,

Przygotowanie. 2. Proś o łaskę abyś żył w liczbie doskonałych sług Boskich.

### P U N K T I.

**M**Ow do Páná BOGA twego: Coż oddam Pánu memu za wszystko, czym mię obdarzył? y uważ dobrodźieystwa Boskie niezliczone, ktorec BOG uczynił, od momentu powołania twego do Zakonu, aż do tego czasu. Tych dobrodźieystw nikt lepiej wiedzieć nie może, iáko ty sam. Roztrząśnij koniec, do ktoregoś powołany; przypomnij sobie szrodki do zbawienia, ktorých dość masz w Zakonie. Ták, że się ná nikogo uskarżać nie możesz otwym od końca sobie naznaczonego oddaleniu, tylko ná siebie samego, nie używającego albo źle używającego szrodkow. Z tych tedy się przed Bogiem uskarżay z postanowieniem poprawy.

### P U N K T II.

**M**Ow do Páná z Ezechiaszem Krolem: będę

rozmy-



rozmyślał lata moie zgorzkością duszy moiej: *Isaia 38*: y postaw przed oczyma twemi, oraz przed Obliczem Boskim żywot twoy, któryś do tych czas w Zakonie prowadził. Obacz co za pożytki albo raczey co za szkody tego życia masz? iako co dzień oddalasz się od doskonałości, iakoś bliski do upadkow ciężkich? owszem, iakoś wątpliwy, czyś w nich nie jest? iakoś różny od Chrystufa y od Reguł twych? &c. Y po toż cię BOG powołał do tego stanu? zawstydz się przed Bogiem, y żałuy.

### P U N K T III.

**S**łuchay BOGA mowiącego: *Isaia 49*. *Sługaś ty moim Izraelu z Ciebie chlubić się będę.* y uważ iaka jest przystoynność, pożyteczność, y przyjemność służby Boskiej, nie tylko u BOGA y sumnienia swego własnego, ale też przed obcemi? iaka z tą ufność ku BOGU? iaki pokoy serca, iaka bezpieczeńność w życiu y przy śmierci, iakie zbudowanie zgromadzenia, iaka ustawiczność łask Błogosławieństw, y obrony Boskiej, iaka pewność Błogosławieństwa wiecznego!

*To Uważysz, sam z sobą tak rozmyślay.*

I. Gdyby się kto ciebie radził, ktoremubys iak naylepiey życzył: iakimby sposobem mógł żyć w Zakonie? cożbys mu radził? To sobie radz y perswaduy; żeby tobie nie mowiono:

ktory drugiego nauczał, czemu nie siebie samego?

2. Gdybyś teraz miał umrzeć, y śmierć już następowała; iakibyś chciał żywot wieść w Zakonie, y iakiegobyś nie chciał? teraz tedy, gdy czas jest, a wiesz iaki jest, taki żywot o bierz; a ow porzuc.

3. Gdybyś na sądzie Pańskim miał stanać, iakibyś był chciał żywot wieść? Taki, iakibyś rozumiał bydźci pożyteczny, przed sędzią, y iego Assessorami; a iaki byci zawadził, taki porzuc. a tego tam się chwyc

4. Cobys chciał, żeby się było czyniło; gdy w czyscu palić się będziesz? cobys chciał, żeby się czyniło, gdy staniem ubłogosławiony przed Obliczem naygodniejszego wszelkicy miłości BOGA? żaleci będzie: żeś tak nikczemnie takiemu Dobru, takiicy godności BOGU służył! cobys rad był czynił, gdy staniem miedzy tak wielą tyśiącami naydoskonalszych sług Bożych!

5. Marne one y nikczemne są przyczyny; ktore cię odciągają od doskonałego życia w Zakonie. Te bowiem są: 1. Boiaźń trudności w zwyciężeniu siebie samego. 2. Chronienie się czuyności nad samym sobą. 3. Boiaźń straty, marnych uciech. 4. Boiaźń niepodobania się drugim, podobnym tobie w zaniedbaniu życia. 5. Boiaźń ięzykow naśmiewających się, y szydzących, że się do ich obyczaj-



ów nie stofnuelz. Te y tym podobne rzeczy, patrz, czyć co pomogą przy zgonie życia, y przed Sędzią Bogiem? co odpowiesz Chrystufowi wymawiającemu: Y toż to tyle ważyło: żebyś mną miał pogardzić, ktorymći tak wiele dobrego uczynił? Ná końcu uczyn postánowienia partykularne. W rozmowie mow: zrzodło wszelkiey doskonałości Pánie ktorýs mi dał chęć do dobrego, day y wykonanie tey chęći.

*Oycze nasz. y Zdrowás Márya. &c.*

## DZIEN SIODMY.

### S. XAWEREMU POSWIĘCONY.

Akt strzelisty ná ten dzień, będzie ten *Miłość moja, Ukrzyżowány jest! S. Ignacy M w Liście do Rzymian.*

### ROZMYSLANIE PIERWSZE

#### O Męce Chrystusa Páná.

Ná rozważenie tey medytacyi, cały tydzień trzeći, w swoich ćwiczeniach, náznaczył S. Oyciec Nasz Ignacy.

### MODLITWA

Przygot: 1. Staw sobie przed oczýma Chrystusa, tak do Ciebie mowiącego: *Patrz Człowiecze, co zá Ciebie cierpię? nie masz takiej Boleści, iáko ktora mię trapi &c. A nad to męká cięższa, że Cię tak niewdzięcznym doznawam.*

Przygot: 2. Proś od Chrystusa Páná łáski, żebyś wewnątrznie ná sobie wyraził boleści Chrystusowe.

## P U N K T I.

**Z**Apatrz się ná Chrystusa Páná umęczonego, iáko ná cel y zarzut záwstydzenia, łáiánia twych niedoskonałości, y niedbalstwa twego: y słuchay do ciebie mowiącego. 1. Mnie lekko ważą y przedaią; á ty poważenia prágniejsz! 2. Ia przy nogách Judaszowych leżę! ty nieprzyjaciół prześladuiesz! 3. Moię naukę examinuią, rozrzásaią, y oney uwłoczą! ty prágniejsz byđz miany zá mądrego! 4. Ia się aż do krwawego potu modłę, ty tak ozięb! 5. Ia kłamliwe świádectwa, y nieśluszne oskarżenia ponoszę! á ty áni prawdziwych o tobie słuchać niechcesz! 6. Mnie zelżywościami karmią aż do sytości! ty prágniejsz honorami y poważaniami byđz napełniony. 7. Ia pod bice poddaię się; á ty niecierpliwy ná zakonną karność! 8. Ia w cierniach, ty w wszelákich wygodách chcesz byđz! 9. Ciało moje iedną ráną, iednym wrzodem, ty nie chcesz żadney przykrości zadać ciátu twemu! 10. Mnie zákrzywaią oczy; tobie ie dworność otwiera! 11. Mnie żoćcią y octem poią; ty napoiow y pokarmow wytwornych szukasz! Záwstydźże się ná to wszystko, y ná insze węki, ktore Chrystus cierpiął; á twym występkom zarzucił; y wyrzuc ie wszystkie z serca twego.

PUNKT

PA

iáko  
go n  
poko  
gdzi  
Cho  
ści i  
nie  
aż d  
Jud  
tość  
wie  
pad  
skic  
mił  
wif  
ubi  
ná  
Pat  
no

P

lic  
Ci  
stu



P U N K T II.

**P**atrz ná Chrystusa Páná cierpiącego, iáko ná zwierzciádło wšyſtkich cnot zakonnych. 1. Obchodzą ſię z nim y depcą go iáko robaka; nad Barabbafza wzgardzeńszym go mają! miedzy łotrými zawieſzony! Jáka pokora! 2. Z ſzat obnażony, umieraiąc nie ma gdzie głowy ſkłonić! Jákie uboſtwo! 3. Choć mu wiele kálumnii zadawáno, o czyſtoſci jednak áni przez złoſć, bynaimniey mu nie zarzucono. Jáka czyſtoſć! 4. Poſlušny aż do ſmierci. Jákie poſlušzeńſtwo! 5. Cáuie Judafza, zá krzyżowniki ſię modli; iáka miłość nieprzyiacioł! 6. Milczy aż do podziwienia Piłatowego; o iákie milczenie! 7. Upada pod krzyżem; iáka praca dla chwały Boſkiej! 8. Zgadza Heroda z Piłatem: iákie o miłość wzajemną ſtárání! 9. Cáuć czuie noc, wiſi ná krzyżu, zeplwany, zpoliczkowany, ubiczowany, cierniem ukoronowany, gwoźdźmi ná ná krzyżu przybity; o iákie umartwienie! Patrzże tedy ná ten przykłád, któryć pokaza-no ná gorze, y do niego ſtoſuy tve życie.

P U N K T III.

**P**atrz ná Chrystusa, Páná, iáko ná Obraz uſpokoienia, ukontentowania twego, y oſłodzenia gorzkości w kaźdey okazyi y oko-liczności ſłużby Boſkiej, tobie przypadajúcey. Ciężkać ieſt karnoſć Zakonna, ſłodzić iá Chryſtus biczmi, cierniem, gwoźdźmi. Ciężkieć ięzyki

ięzyki, ofławienie, fałszywe odniesienia, suspicie; srodzić ie Chrystus zadanemi bluźnierstwami, naśmiewiskami. Ciężcyć są starci; srodzić ich Chrystus, swoim potępieniem, przez Annasza, Kaifasza, Piłata. Czyliż ci, onemu nie ciężcy byli? Ciężkieć są potrawy niedowarzone, niesmaczne, niedostateczne: srodzić ie Chrystus, żołącią y octem swym. Uważ komu raczey przyzwoitsze są: Chrystusowi? czyli tobie? to uważ, á ciężkie wszystkie rzeczy dotąd, niech ci będą lekkie, y srodkie dla Chrystusa.

ROZMOWĘ uczyni do Chrystusa Pána ową modlitwą, y reflexyą, á z szczerym áffektem odmowioną: *Duszo Chrystusowa poświęć mię &c. Na koniec. Oycze nasz. Zdrowás Márya, &c.*

## NAUKA SKUTECZNA NA CZAS PORANNY DNIA SIODMEGO.

*O Obowiązku y naddatkovym usiłowaniu,  
żeby zawsze postępować.*

**I.** PEWNA to, że w drodze Bożey nie postępować, iest ustępować, nie iść daley, iest nazad iść; nie ciągnąc, do doskonałości, iest nazad ustępować od niey. Zgadzaią się w tym Oycowie SS. z których Augustyn S. pisząc do Demetryi, tak mowi: *tak długo nie upadamy nazad, poki do dalszych cnót ciągniemy; ále gdy chcemy stánąć, ustępujemy. y*  
na/ze



*násze nie postępowanie, jest nazad wracanie się.*

*Pewna po wtore.* Ze Zakonnik, pod grzechem śmiertelnym powinien ciągnąć do doskonałości. Nauka to jest pospolita, Teologii S. z Tomaszem S. 2. *2da. q. 184. art. 4. & 5.* Albowiem stan Zakonny, jest stan dostępowania doskonałości; albo jest droga, do doskonałości. Jako tedy pod grzechem śmiertelnym Zakonnik, powinien być Zakonnikiem, to bowiem, czyniąc śluby zakonne, obiecując Bogu; tak pod grzechem śmiertelnym powinien ciągnąć do doskonałości. Nad to: Zakonnik nie ciągnący do doskonałości, grzeszy obłudnością, kłamstwem, y hipokryzyą w rzeczy ciężkiej. Stan bowiem zakonny obiecując, w wszystkiej świętobliwości y doskonałości stąranie. Ztąd ma poszanowanie u wszystkich y najwyższych stanów ludzi; ma y przywileje w każdym prawie wielkie. Gdyby tedy inaczej Zakonnik sobie postępował; zapewne nie byłby wolny od grzechu obłudy w rzeczy wielkiej.

*Pewna po trzecie.* Ze Zakonnik grzeszyłby śmiertelnie przeciwko prawu stanu Duchownego, rozkazującemu ciągnąć do doskonałości; gdyby skutecznie odważał się nie chować, tylko te rzeczy; które są przykazane pod grzechem śmiertelnym; innych zaś rzeczy, tylko [pod powszednim grzechem obowiązu-

więzujących, gotowby był nie chować. Nau-  
czają tego, poważni Oycowie, nie tylko w na-  
uce Teologiczney, ale też w duchu zakonnym  
przezacni: Suarez, Sanchez, y inni; bo lubo  
taka rezolucya, y taki serca zamyśl, sam w so-  
bie, nie jest śmiertelny; iako też zamyśl, do-  
puszczać się wszystkich grzechow powszednich  
sam w sobie, nie jest śmiertelnym grzechem;  
jednakże dla bliskiego niebezpieczeństwa wpa-  
dnięcia w grzech śmiertelny, y ten serca za-  
myśl będzie z grzechem śmiertelnym. Jeżeli  
bowiem ludzie mądrzy, gdy zgodnie twier-  
dzą, że to á to jest niebezpieczne; czynią pe-  
wność bliskiego niebezpieczeństwa; daleko  
więcey, gdy Bog mowi: *кто гавди малыми рзе-  
чами, помату упадне. Eccl. 19.* czyni pewność  
bliskiego niebezpieczeństwa, przyściá do zgu-  
by przez małych rzeczy łamanie; odważanie  
się zaś ná bliskie niebezpieczeństwo upadku,  
ábo grzechu śmiertelnego, y samo jest śmier-  
telne.

Nad to (iako dobrze twierdzi Sanchez) Za-  
konnik powinien pod grzechem śmiertelnym,  
ták żyć, żeby nie był ciężko szkoliwy swemu  
zakonowi: wprowadzając inszych Zakonni-  
kow swym przykładem do rozwiozłości Re-  
guły, y mieszając swoy Zakon; ták, że musia-  
łoby byđz bardzo pożyteczno Zakonowi, z  
Zakonu go wyrzucić. Teby zaś szkody przy-  
nosił Zakonnik mający pomienione odwagi;  
gdyby



gdyby bowiem niechciał nigdy milczenia zachować, ani się modlić, ani skromnie chodzić, y wchodziłby do wszystkich zakonnych komorek bez potrzeby, y podobne zakonne ustawy przestępowałby, dla tego: że żadna z nich pod grzechem nie obowiązuje: bez wątpienia wielceby mieszał Zakon cały; á samby w takim stanie zostawał: żeby go iako nie poprawiającego się, iako *Incorrigibilem*, trzeba wygnąć z Zakonu. Do tąd Sanchez.

Y to się do tąd mówiło o obligacyi zakonnej, zawsze postępowania w doskonałości. Już to, co do naddatkowego z dobrej y ochotney woli (Bogu się iednak podobającego) stárania o doskonałość, należy; namieniam. 1. Zwyczajne jest sługom Boskim, gorące y uświcznę pragnienie postępowania w doskonałości; są bowiem z liczby tych, którzy *pragną y taką sprawiedliwość*. Y śmiem mówić; że iako z Najswiętszego Sakramentu, tak wielki się pożytek bierze; ile pragnienia ogniśtego komunikujący przynosi; (iako o tym nauczał Pan Bog S. Katarzynę Seneńską) tak Zakonnik w drodze Boskiej tyle krokow y postępkow do doskonałości uczyni; ile pragnienia będzie miał w postępowaniu ku doskonałości. 2. Maią zwyczaj niektorzy słudzy Boscy, z pragnienia postępowania w cnotách, co dzień rachować się, czy postąpili? czyli też ustąpili? tak czynił S. Ignący (iako pisze Xiądz Rybardeni-

deneira w żywoćie iego *lib. 5. c. 3.*) Dzień dziejczy, znosząc z wczorayszym, y postępek z postępkim. Y do czynienia lepiey tego, ná-  
 tchnął mu P. Bog *Examen Particulare* álbo rá-  
 chunek sumnienia szczegulny, ták do wyko-  
 rzenia występku, iáko do wkorzenia  
 cnót, náyspůsobnieyszy. Tego Boskiego wy-  
 nalazku używając nasi Oycowie, czynili nie-  
 bieskie postęпки. O Xiędzu Jákuhie Granado  
 (ktory pierwszy w Prowincyi Betyckiey álbo  
 Granateńskiey w Hiszpanii, otrzymał pozwo-  
 lenie dla Naszych, mówić Paćierze kapłańskie  
 o Przenáyswięt: SAKRAMENCIE, kiedy in-  
 szym Świętem czwartek nie będzie zabawny ;  
 w teyże Prowincyi, pierwszy był początkim,  
 mówienia Paćierzy kapłańskich o Niepokala-  
 nym Poczęćiu Náyswięt: Pánny w każdą So-  
 botę) o tym tedy mowię Xiędzu, świadczy  
 Biblioteka Pifarzow nászego Zakonu, że do  
 ostatniego dnia śmierć, examen partykularny  
 czynił ; y postępek, cudzą ręką, gdy iuż swą,  
 dla choroby nie mógł, naznaczał. Tenże,  
 gdy mu śmierć oznaymiono, podnioższy oczy,  
 zawołał: *Uweselitem się w tym ; co mi powie-  
 dziano : do Domu Pańskiego poydziemy ; to jest ,  
 do widzenia Bogá, Bogow w Syonie !* ktory  
 tákim wynalazkiem rachunku, szedł z cnoty  
 w cnotę. 3. Są ytacy stúdy Boscy, ktorzy  
 krom tego pragnienia, przydaią też ślub zá-  
 wíże postępowac w służbie Boskiej, álbo cią-  
 gnie;



gnienia do doskonałości. Taki ślub powia-  
 dają uczynił X. Mikołaj Lancicius, Zakonu  
 naszego, sławą świętobliwości y cudow, w  
 Polsce y w Litwie sławny. Koło takiego  
 ślubu, taką naukę namieniam. Ponieważ do-  
 doskonałość Chrześcijańska zawisła na miłości  
 Boskiej nadewszystko; (y przeto ciągnąć do  
 doskonałości, jest ciągnąć do takiej Bogą mi-  
 łości) a gdyż taka miłość Boska, sprzeciwia  
 się wszelkiemu grzechowi, y nałogom złym;  
 także namiętnościom nieumartwionym, y chu-  
 ciom nieporządnym; dla tego, ten który ślu-  
 buje zawsze ciągnąć do doskonałości, obowią-  
 zuje się nowym obowiązkiem pod grzechem  
 śmiertelnym, każdego się grzechu śmiertelne-  
 go strzedz; jest winien także z nowego pod  
 grzechem powszednim obowiązku, strzedz  
 się powszednich grzechow namiętności mar-  
 twić, y nałogi złe wykorzeniać, y chuci nie-  
 porządne łamać. Obowiązany jest także,  
 czynić akty cnót, według stanu życia swego,  
 osobliwie akty miłości Boskiej nadewszystko  
 często czynić. 4. Są y tacy śrudzy Boscy,  
 którzy z chęci otrzymania doskonałości, krom  
 ślubu zawsze postępowania, osobliwym spo-  
 sobem y ślubem się obowiązują, starać się, to  
 wykonywać, coby im się zdało bydz dosko-  
 nalszego. Taki ślub uczyniła była S. Teresła;  
 iako piszą w Iey żywocie. O Xiędzu Janie  
 Brebeutz Soc: JESU, pisze X. Nadazy (Ann

*dierum illustrium. 15. Martii.*) że dzieścią lat przed śmiercią, uczyniwszy ślub, obiecał Bogu w każdej rzeczy, którąby czynił, starać się, że to miał czynić, coby mu się zdało bydź doskonałego. Nadgrodził mu Pán Bog, ten ślub, dziwnym y wybornym Męczeństwem, które poniosł u Huronow, w nowey Francyi od pogan Irokweyskich R. P. 1640. Bo pochwyconemu, naprzód wyrwano kilka paznogi, y kłami sfluczono, po wszystkich ciętach członkach; potym obcięto ręce; usta kamieniami zbito, język upalono; pod pachy, y na łonie rozpalone siekiery przykładano; ognisty żelazny kołnierz, na szyi zawieszono; do tego pas smołą y żywicą nąpuszczony zapalono; obrączką ustą zápięto, nos oberzniono; á na zelżywość y urąganie Chrztu, wszystko gorącą wodą oblany. Ná ostátek przywiązane mu do słupa zdarto z głowy skórę, nogi obcięto, cięto z lędźwi, aż do kości obdarto; szczęki siekierą rozcięte, żelazem przypalano rány, rozcięto pierś, serce wyszarpane, y od pogaństwa ziedzione. Ták wysmienitą dla BOGA poniosł śmierć: który iemu wysmienitym doskonałości ślubem żywot swoy poświęcił. Wstyd Pánie JEZU! takie rzeczy pisać o sługach twych, y czytać ták doskonałe cnoty! wstyd mówię nam, którzy w niedbałościach y niedoskonałościach naszych gniewamy! A kiedyż im będzie koniec?

DNIA



DNIA SIODMEGO  
ROZMYSLANIE W TORE.  
O Bolesciach Przenayswietszey MA-  
RYI Mátki Bozey.

O Bolesciach tych, námienia S. Oyciec w táiemnicy pogrzebu Chrystusowego, temi slo-  
wy: *z krzyza zdíety íest przez Jozefa, umarły Pan JEZUS, y przez Nikodema, przy obecno-  
ści Mátki Nayswietszey.*

M O D L I T W A

Przygotowanie 1. Staw się przed Naysw:  
PANNĄ mieczem boleści przebitą.

Przygot: 2. Proś Nayswietszey PANNY,  
o łáskę wspotubolewania nadprzyrodzonego.

P U N K T I.

**P**Atrż ná Nayswietszą Pánnę, obecną, gdy Chrystusa Pána do Piłata prowadzono; słuchájącą oskarzánia; pátrzącą, álbo sły-  
szącą naygrawánia y wysmiewánia się z niego u Heroda: slyszącą rákże pogardy y poniżeniá nád Barabbasza. Gdy tákże była obecną przy biczowániu, cierniem ukoronowániu, ná Krzyż potępieniu; obecną, w drodze ná gorę Kálwáryi; ná ostátek, gdy była przy ukrzyżowán-  
niu y przy śmierci íego Pátrż mowię: á roź-  
ważay męczeństwo to, naycięższe z tych przy-  
czyn: 1. Bo im kto więcey miłuje iákíe do-

bro

bro; tym więcej nie nawidzi złe przeciwnie  
iemu; y tym więcej boleie, gdy mu to złe  
zadają. Gdyż tedy Nayświęt: Panna naywię-  
cey miłowała Chrystufa Pána, iako Syná swe-  
go, y iako BOGA swego; dla tego też niezmier-  
nie nienawidziła złe iego; á zátym niezmier-  
nie bolała nád Męką iego. 2. Bo ból Chry-  
stusow, był bolem Jey; iż iey serce, było ser-  
cem Chrystusowym; á tak Chrystus ná Ciele,  
á ona ná duszy była ukrzyżowana. 3. Bo o-  
na więcej nieiako cierpiála, niż Chrystus; bo  
Męká Chrystusowá skończyła się, śmiercią, á  
Jey Męká y ubolewánie, nie skończyło się, ále  
rosło. Gdyż Ciáło Chrystusowe, z ponowio-  
ną boleścią z Krzyża złożone; y przez trzy  
dni pogrzebowe tkwiála żywo w Imaginácii  
Jey, wżyská Męká Chrystusowá, y onę tra-  
piála. To uważywšy, myśl sobie: że ieżeli  
takie boleści ponosiła Mátká Boská: iakoż ty  
špodziewasz się bydź zbáwionym. bez boleści  
y utrapienia? Odważże się tedy ná znoszenie  
wszelkich boleści y utrapienia dla Bogá.

## P U N K T II.

**U**waż, iákim sercem takie męczeństwo  
przy męce Syná Bożego, MATKA Boská  
ponosiła? 1. Znosiła z miłości, y z uczyn-  
kowá naywiększą miłością BOGA Syná swe-  
go. 2. Znosiła mężnie y štátecznie, z ká-  
šwiadczy Pismo S. o niey: *Stała*. 3. Znosiła  
z miłością nieprzyiaciół Syná swego, y swych.

To iest:



to jest: z miłością biczujących, krzyżujących  
 4. Znośiła nie pragnąc ulżenia boleści swych;  
 na samę Boską Chwałę zapátruiąc się. Tego  
 wszystkiego naucz się od Przenaydroższej  
 Panny. Tym sposobem, wszystkie przykrości,  
 od BOGA ná cię spuszczone, znośić postanów.

P U N K T III.

**P**atrz ná Bolejącą Mátkę Boską, y pomyśl:  
 iáko skutecznie nád nią y Synem Jey cierpiącym,  
 mogłbyś mieć politowánie? mo-  
 żesz zaś tak: 1. Jeżeli każdego dnia iáki ákt,  
 ku Chrystusowi cierpiącemu, y Jey współ-  
 cierpiącej N. Pánnie uczynisz. 2. Jeżeli co  
 dzień iákie umartwienie ná iákim zmyśle u-  
 czynisz, ná cześć y náśládowanie Chrystusa  
 cierpiącego, y Jey współcierpiącej. 3. Jeżeli  
 ná Obraz Chrystusa Ukrzyżowánego, y oney  
 pod Krzyżem stojącej, có dzień zapátrywać  
 się będziesz. Myśl, y uczyn nád to co inize-  
 go, cóc Duch S. do sercá poda.

ROZMOWA. O Morze boleści MARYA,  
 iák wielka jest żáłość twoia! kroźby mi to  
 dał, żebym był uczelnikiem boleści twych.  
 O Krolowa Męczennikow! Jeźlim nie go-  
 dzien, iákoż nie godzienem, łáski krwawe-  
 go męczeństwa, dla Syná twego; to mi przy-  
 najmniej upros, żebym był współ boleją-  
 cym męczennikiem; y żebym z miłości Syná  
 twego, dla mnie cierpiącego, umarł.

Oycze náš: *Zdrowáś Mária. Sc. Stała Má-  
 rka bolejąca.* K GO-

## GODZINA UWAZANIA NA CZAS POOBIEDNI.

*O Czystym ćwiczeniu się w wierze Boskiej.*

**W**szystkichci to powinność Chrześcian, czynić akty wiary świętey; osobliwie jednak Zakonnikom to należy, z tych przyczyn.

I. Bo żywot zakonny, y wszystka zakonność, rodzi się z prawdziwey wiary; y nąniey się funduie. Kiedy bowiem Bog kogo woła do Zakonu; to mu mowi wewnątrz, co niegdy mowił Abrahamowi: *Gen. 12. Wyjdź z ziemie twey y z powinowactwa twego y z domu Oycá twego, á idź do ziemie, którąc pokazę.* Słyszcy to ten, ktorego Bog woła: y wierzy ma iáko Abrahám, y zostaie Zakonnikiem. Czałem też, zażywa znakow y pobudek do wierzenia Bog: gdy do Zakonu powoływa. Tak Xiędzu Marcinowi Klawiulzowi, gdy przy Młzy S. Przenayśw: Hołtyą trzymał, wyraźną mową rzekł Chrystus: *Wzgromadzeniu JEZUSOWYM, życia y umierać trzeba ustap ty ráczey mnie, niż Ia tobie.* Co on usłyszawszy, przy Obecności S. Ofiary, y on ofiarą stał się Bogu. Powołanie tedy, do Zakonu iest mowá Boska, y obiáwienie stánu, do zbáwienia náznáczonego; á słuchánie postuszne wołaiácemu Bogu, iest nieiáká wiárá, álbo zezwolenie przyjemne, mowiácemá

Bogu



Bogu uczynione. 2. Bo żywot Zakonny y wszelką zakonność, w swej żywości, mę-  
 żności, y gorącości, przez wiarę się zachowuie. Bo temiż początkami, y pomocami  
 wszystkie rzeczy, się zachowują; od których zaczyna się pierwsze swe iestestwo. Gdyż re-  
 dy żywot Zakonny poczyna się z wiary, iako się powiedziało; toć też przez wiarę zachowuie się.  
 Y zaprawdę, iako ludzie świeccy, tak y Zakonnicy plują się, gdy nie mają żywey aktualney wiary o Obecności Boskiej. Zkąd S. Oyciec Nášz (iako pisze w życiu iego X. Rybadencira *lib. 6. c. 5*) życzył wszystkim naszym, aby w zwyczaju to mieli, żeby we wszystkich rzeczach swych, zapátrywali się na obecnego BOGA, y wszystkie swe sprawy do BOGA obracali; y żeby nie mnieysze nabożeństwo mieli w sprawách, y zabawách, aniżeli na medytacyi samey. Tak Oyciec Nášz S. przez zapátrowanie się na obecność słonćą sprawiedliwośći, probował orlat swych

3. Bo który w Zakonie nie wytrwa, dla winy swej; ten w wierze ustáie. Nie mówię, żeby był Heretykiem albo wiarę tracił, albo wiary się zápierał, ále że od wiary ustępuie. Bo ieżeli wiará prawdziwa zachowuie żywot Zakonny, iako się rzekło: więc gdy się odstępuie od Zakonu, nie dla czego inszego się odstępuie, tylko dla tego: że się ustępuie od tego, co zachowuie żywot zakonny. A to

co zachowuie żywot zakonny, iest wiara żywa.

Nád to, kto z winy swej nie trwa w Zakonie, a przecię chce bydz zbawion; ten albo nie wierzy, co Chrystus powiedział; albo przynamniy nie ma żywey wiary, o tym, co Chrystus powiedział: *Zaden który iqwszy się pługá, a nazad ogláda się, nie iest sposobny do krolestwa niebieskiego*; albo ieżeli wierzy, że to Chrystus, rzekł: samym uczynkiem swoim przeciwnym, kłámcą czyni Chrystusa.

4. Bo żywot Zakonny, osobliwie *in Societate JESU*, iest nieiakie ustáwiczne, wiary wyznánie, y w niey się ćwiczenie. Jákaż bowiem intencyą pierwsi Oycowie nási do tego Zakonu zebrałi się? iedno, áby Namieftnikowi Chrystusowemu byli pogotowiu, gdzieby ich postáł, ná náwrácanie heretykow, lubo pogaństwa. Coż inszego nád to, ma w sobie, koniec zakonu tego; tylko stáranie się, o wláсне zbáwienie, y bliźnich? *zbáwienie zaś, albo żywot wieczny, co iest? tylko áby poználi ciebie BOGA, y ktoregoś postáł JEZUSA. Joan: 7.* Do czego ná ostátek wzyftkie zabáwy Zakonu tego ciągną? tylko áby były albo przygotowáním, do rozmnażánia wiary, albo żeby były samym rozmnażáním wiary. Ztąd tedy iáwno: z iák wielu przyczyn náleży Zakonnikom zabáwa w áktách wiary Boskiey. Co zaś náleży do samego

wyko-



wykonania aktow wiary, te mogą bydź sposobny. 1. Ugruntować w wierze prawdziwey serce tak, żeby czart desperował kusić Zakonnika około wiary. Ugruntować zaś, przez protestacyą odważną, żyć y chcieć umierać, w tey wierze; ilekroć razy trafi się okazyja; mówić skład Wiary, lub Apostolski, lub Concilium Niceńskiego, lub S. Athanazego. 2. Pragnąć y żebrać od BOGA łaski, aby iak naywięcey cierpieć, by y krew wylać y śmierć podjąć za wiarę S. Toć szczęście nąd szczęściami, położyć żywot za Pána JEZUSA; który położył swoy za nas. Okazyje zaś pragnienia tego y żebrania, mogą bydź takie. 1. Kiedykolwiek mowi się skład Apostolski. 2. Kapłan, ilekolwiek razy całuje ołtarz, y głowę náchyli, w ten czas bowiem usty, albo myślą może się mowić: oto Pánie szczyję podaję za wiarę twoię! Oto krew, oto żywot dla czci y miłości twoiey: 3. przy obiedzie gdy czytają Mártyrologium; w ten czas bowiem możesz pragnąć, tak mocney wiary, iak mocną mieli Święci Męczennicy: możesz nąd to pragnąć y prolic BOGA o Męczeństwo przez przyczynę tychże Świętych Męczennikow, mowiac tak ná przykład. O gdybym miał taką wiarę! O gdybym umarł za Chrystusa! Święci Męczennicy uprosćcie mi to!

3. Pragnąć y żebrać od BOGA, prawdziwego

wego iego poznania, y wiary po całym świecie. Takie pragnienie było Świętego Oycá Nászego: *O Pánie! gdyby Cię ludzie ználi! y owo pragnienie S. Franciszka Xawerego: Pamiętaj najtáskáwszy wszech rzeczy stworca Boże, ná dusze Niewiernych, y Heretykow, y grzesznych, od Ciebie stworzone, ktoreś ná Obraz y podobieństwo twoje stworzył! oto Pánie ná hańbę twoię remi samemi duszami, codziennie nápełniają się piekła! &c.* Ow także ákt Brátá nášzego Alfonsa Rodrykwela, prostaczka wprawdzie, ále wielkiego okoła ducha Doktorá, ktory ofiarował się Bogu ná znoszenie ráczey ná wieki wszech mák piekielnych, á niźeli żeby Indyanie, Maurowie, pogaństwo: oddalonemi byli od wiary prawdziwey! ktore iego pragnienie, tak się Bogu podobáło, że wniektórym záchwyceniu objáwiono mu: że tym áktem, tyle sobie záslużył, iákoby záslużył náwroceniem wszystkich ludzi. Jáko pisze X. Michał Julianno, w iego żywocie.

4, Msze SS. y Koronki, ktore z opisania nášzego Zakonu ná každý miesiąc zá Indow y pogan náwrocenie, także y zá kráie pułnocne y heretykow náwrocenie powinniśmy odprawiać; wybornie odprawiać, to jest: w gotowaniu się do Mszy, tak korzytki rozdzielac aby y pogaństwu, y tym ktorzy koło nich pracują, ofiará tá bylá pomocna. Przy Mszy S. mieć podczas, tę myśl: oto Pánie JEZU ná obelgę



obelgę Krwi twoicy piekło duszami się napełnia! Po Młzy zaś, pragnienia nawrócenia pogaństwa y Męczeństwa, ponawiać.

6. Ofiarować się y prosić u starszych naszych Missye pracowite. O iak piękne są nogi takich Missyonarzow, ogłaszających pokoy, ogłaszających dobra! prowadzących dzieci y lud prosty do Chrystusa! Coż był cały żywor Chrystusow, osobliwie w ostatnie trzy lata, tylko Missye? Nie czytał Chrystus Retoryki, ani Filozofii; nie zasiadał wyfokich y pozornych katedr, owych Skrybow, owych Faryzeuszow, owych Prawnikow w Zakonie biegłych; ale iako każdy Missyonarz, czynił, mówił, żył. A przez kogoż krolestwo Chrystusowe y wiara tak trudna, rozszerzyła się po całym świecie; ieżli nie przez Apostołów, y Apostolskich Missyonarzow? Miłośniku ludzi, Synu Boski! day iak naywięcey Zakonowi Naszemu y Ciałemu Kościołowi twemu, Missyonarzow niespracowanych; y tak siebie, iako y krwi nie żałujących, dla Ciebie pracujących Operaryuszow, nie siebie, y swych pożytkow, ale ciebie y dusz Krwią Twoią odkupionych, szczerze y pilno szukających! mow temu y owemu JEZU, ktory sam znasz serce: y umiesz mówić do serca: Idźcie Aniołowie prędcy, do Narodu, Bałwochwalcstwem, niedostatkiem Pasterzow, różnością zabobonow, chytrnością heretycką,

rozerwanego y rozszarpanego! Idźcie, pracujcie: w poście, we łzách, we krwi siećcie; żebyście z wiecznym weselem żniwo zbierali.

## D N I A S I O D M E G O R O Z M Y S L A N I E T R Z E C I E .

O Znakách gwoździ, Wtoczni, w  
Uwielbionym Ciele Chrystusowym  
zostawianych.

O tych wspomina, S Oyciec w Medytacyi o siódmym pokazaniu się Chrystusa po Zmarłychwstaniu, w punkcie drugim.

### M O D L I T W A

Przygot: 1. Staw się w owym Wieczerniku, w którym Chrystus Pan Tomaszowi S. pokazał przebić ręk, y kazał włożyć rękę w bok swoy.

Przygot: 2. Proś Chrystusa Páná o łaskę uzdrowienia twego duchownego, z blizn Ran Iego.

### P U N K T I .

**P**Rzypatrz się w rękę Chrystusowych znakom gwoździ w rękách; y z wielką rewerencyą pytay się czemu te blizny Ran, zostawił w rękę swych uwielbionych? y słuchay odpowiadającego, dla tegom zostawił. 1. Zebyś wiedział, że comi  
było



było nayprzykrzeyszego ; to mi teraz chwala moia jest. 2. Zebyś wiedział, że te są charaktery, ktoremim cię zapisał na rękach moich. 3. Abyś wiedział : że ręce moje dla narodu ludzkiego są przebite y otwarte y pełne Hyacyntow y z nich naucz się. 1. Chlubić się w słabościach, y przykrościach twych. 2. Cieszyć się, ieżeli dla dobrego, ktore czynisz, y za wszystkie prace twe, nie odnosisz, tylko kolące przymowki, y rany, to jest słowa raniące ciebie. 3. Wzbij się na ufność w ranach rąk Chrystusowych, y przez nie, prosź łaskę tobie potrzebną.

P U N K T II.

**P**Rzypatrz się bliznom nog Chrystusowych uwielbionych, y pytay się o przyczynę: czemu ie Chrystus zostawił? y słuchay odpowiadającego: Temum ie zostawił. 1. Zebyś wiedział, że nie jest skwapliwy na pomstę grzesznikow. 2. Zebym, ieżliś dobrą, y miękką ziemią, a nie twardą; wyrażał na tobie ślady Męki moiey. 3. Zebyś, widząc przebite nogi moje wiedział: że nie maż inszey drogi, do zbawienia; tylko drogą Krzyża, ran, umartwienia. Ztąd 1. zawstydz się, że cię długo tak niewdzięcznego, y niepożytecznego, y wzgardziela swe-go, cierpi Pan JEZUS, y znosi. 2. Ofiaruy duszę swą; na wyrażenie Ran Pańskich, y odważ się na wszystko; co on będzie chciał; zebyś

żebyś ponosił. 3. Wnidz kiedykolwiek z weselem y radością, w drogę umartwienia.

### P U N K T III.

**P**Rzypatrz się bliźnie od włoczni zostawionej w Boku Chrystusowym uwielbionym; y pytaj się: czemu ją zostawił? y posłuchay odpowiedzi: Dla tego zostawiona rá blizną. 1. Ażebyś wiedział, że y teraz jestem zraniony miłością ku tobie, żebyś mi y ty wzajem oddał serce twoie. O Serce Páná JEZUSOWE! iákeś rozne od tercá mego! 2. Zebyś miał ucieczkę do Boku mego: uciekayże się do niego we wszystkich trudnościach twych. 3. Zebyś ná Sądzie mym widział tę ranę, y zawstydzał się, ieżli oney ná złe zażywać będziesz. Z tych reflexyi czyni postanowienia mocne.

**ROZMOWĘ** tak uczynisz: weźmiej w ręce krucyfix, y całuy pięć Ran iego. Całuyac nogi Chrystusowe, mow: Pánie JEZU, przez ranę nogi twej prawey, proszę cię: prowadź mię drogą Krzyża! 2. Pánie JEZU! przez ranę nogi twej lewey, proszę cię: kieruy przed obliczem twym, drogę zbawienia mego! 3. Całuyac ranę ręki prawey, mow trzy rázy: Pánie JEZU Chryste! przez ranę ręki Twej prawey, proszę cię: postaw mię na prawicy Twej ná Sądzie twoim! 4. Całuyac ranę ręki lewey, raz mow: Pánie JEZU! przez ranę ręki twej lewey proszę cię: błogo-



błogosław w każdym, złe o mnie, y przeciw  
 mnie mówiącym, piszącym, czyniącym, my-  
 ślącym! 5. Całując ranę boku, trzy razy mów:  
 Panie JEZU przez ranę boku y Sercá Twego,  
 proszę cię: żeby ostatnie tchnienie moje, by-  
 ło Imię twoje JEZUS y miłość twoją!

*Na końcu, Oycze nasz, Zdrowaś Márya.  
 Duszo Chrystusowa poświęć mię!*

## DZIEN O S M Y

### Świętemu, którego Imię masz, poświęcony.

Akt Strzelisty dnia tego będzie: Mi-  
 łuję JEZUSA, miłością MARYI. Mi-  
 łuję MARYA, miłością JEZUSA. *Ten  
 akt był zwyczajny X. Kásprowi Drużbickie-  
 mu Soc: JESU.*

## ROZMYSLANIE PIERWSZE.

### O Miłości Bożej.

Kontemplacją do wzbudzenia miłości  
 wnas duchowney, kładzie S. Oyciec, w ty-  
 godniu czwartym, w porządku drugim.

Przygot: 1. Myśl, że stoisz przed Bogiem,  
 Aniołami, y wszystkiemi świętymi tobie mi-  
 łościwemi.

Przygot: 2. Proś o łaskę, przez którąbyś,  
 wielkość dobrodzieystw tobie świadczonych,  
 y ná miłość, cześć, y służbę jego, całego się  
 oddał.

PUNKT

(666)§(+§(666)  
P U N K T I.

**S**łuchay BOGA mowiącego: *miłością wieczną, umiłowałem cię. Jerem. 3.* Y uważ, że cię umiłował Bog całym sobą, y całym światem. Naprzod bowiem miłość, którą cię Bog miłuje, jest sam Bog, y nie jest nic w Bogu, czymby cię Bog nie miłował. Potym, miłuje cię Oyciec Niebieski, Synac swego dając. Miłuje cię Syn Boży, Wcielony, umęczony, umarły za cię, pokarmem stawszy się dla ciebie. Miłuje cię Duch S. darami cię swemi oświecając, zdobiąc, poświęcając. Miłuje cię wszechmocność tworząca, y zachowująca. Miłuje cię Boska Istota, y nieogarnionność tobie zawsze przytomna. Miłuje cię Mądrość y Opátrznosc, rządząc tobą. Miłuje cię Wieczność jego, nieśmiertelnym cię czyniąc. Ná ostátek. Miłuje cię Bog całym światem, wlystko stworzenie, y samych Aniołow ordynując do usługi twej. 2. Roztrząsniy tę miłość przeciw tobie Bogá twego, y patrz, jeżeli mu wzajem oddajesz, według drobnych sił twoich? Czy go miłujesz całym tobą, całym sercem, całym tym, czym jesteś, y co masz? całym tym, co czynisz, cierpisz? y postanow to.

P U N K T II.

**S**łuchay Proroká o Bogu twierdzącego: *w miłości y łaskawości swej on odkupił ich, przystawał ich, y wywyższył ich. Isaia. 63 9.* To  
slysząc



Słyszac, uważ, że cię Bog miłwie wysoce, to  
 iest nąd wszystko. Bo naprzod miłwie cię  
 nąd wszystko inne rożne od człowieká stwo-  
 rzenie, gdyż żadnemu stworzeniu tego nie  
 uczynił, y nie czyni, co tobie człowiecze. Z  
 którym że inszym stworzeniem hypostaty-  
 cznie złączył się Syn Boży? za ktore cierpiał?  
 ktorego pokarmem stał się? Ze cię też Bog  
 Człowiek, miłwie nąd żywot swoy śmiertel-  
 ny, słuchay Augustyná S. *umilowateś mię Pá-  
 nie więcej niż siebie; boś ráczył umrzeć za mnie!*  
 Bog cię tedy miłwie nąd wszystko. A ty, nie  
 będziesz też Bogá miłował nąd wszystko?  
 Patrż, ieżeli iest co w tobie, co miłwiesz wię-  
 cey niż Bogá, álbo nie dla Bogá, á odrzuc to  
 wszystko.

P U N K T III.

Słuchay BOGA mowiącego: *Coż więcej iest,  
 sobym miał nąd to uczynić wianicy, á nie u-  
 czynitem? Isata 5.* To słyszac uważ, że cię  
 Bog nie tylko áffektem, ále y skutkiem, y samą  
 rzeczą miłwie, będąc bowiem we wszystkich  
 stworzeniách tobie służących, daie im: że są, mo-  
 gą, żyją, czynią, ruszają się, y rozumieją, zácho-  
 wuią się, dla dobrá, y używania twoiego. Sama  
 Bog, całym sobą przytomnym tobie będąc, ná  
 każdy moment cię záchowuie, y nieiáko cię  
 ná nowe stwarza, y opátruie. Ze wszystkim  
 stworzeniem służy ci, słońcem ci świeci, o-  
 gniem cię ogrzewa, ziemią cię wspiera, po-  
 wie-

wietrzem ci dać oddychanie, ośobliwie zaś, iako Tworcą nadprzyrodzony, ustawicznie wyrabia zbawienie w duszy twej Bog! A ty nie dajże w zaiem mizerney miłości twej, za taką miłość BOGA twego? Będziesz że się kontentował samym áffektem y to nie skutecznym? nie będziesz pracował dla BOGA, aż do z mordowania?

ROZMOWA. Miłujesz mię o Miłości! o Nicogarnioności! Boże moy! a ia ani pod miarą nie miłuję cię! Więc od tąd miłować cię będę, Pánie! ale ach nie rychłom cię poznał, Piękności tak dawna! miłuję cię tedy kiedyżkolwiek całym mną? Przyimiy Pánie wszelką wolność moję, bierz pamięć, rozum, y wolą moję cokolwiek mam y jestem, tyś mi to dał. Wszystko oddaję, y Twęj wszelkicy czci, godney porzucam woli, miłość mi tylko twoję dárny, a bogatym zostanę, y więcej już nic nie pragnę.

*Oycze nasz, Zdrowas Marya.*

## NAUKA SKUTECZNA

Ná czas poranny, dnia Osmeo  
o Obecności BOGA.

**N**Amieniłem wyżej, w godzinie uważenia dná trzeciego: że zapomnienie o obecności Boskicy, jest zródłem wszego złego, y defektow. Y w godzinie uważania dná siódmego: że iako ludzie świeccy, tak



ey, tak y Zakonnicy psują się, gdy nie mają żywey aktualney wiary o Obecności Boskiej. To rām przypadkiem, y z okazji krotko, tu, o używaniu Zakonnymśtey Obecności Boskiej z umysłu obszerniey mówić postanowiłem.

*Pewna 1.* Ze nayskuteczniejszy środek przeciw grzechom jest pamiętać ná Obecność Boską. Bo iako mówi Klemens Alexandryjski. *lib. 3. de Pedag: c. 6.* Tym tylko sposobem stáie się, żeby kto nigdy nie upadł; jeżeli będzie pamiętać, że mu jest Bog zawsze obecny, Tym sposobem Święty Pafnuciusz. i haide nie-rządnicę, S. Efrema inszą niewstydliwego życia Białogłową nawrocił, y w święte pokutnice przemienił.

*Pewna 2.* Ze nie masz nic sposobnieyszego do zwyciężenia pokus, do uwarowania się niebezpieczeństw, y do zwyciężenia wszelkich trudności, iako pamięć ná Obecność Boską; doświadczeniem swym, uczy tego Prorok Pański, tak że śmiało twierdzi: *Choćbym zostawał w pot ciemności śmierci, nie będę się bał złego, bo Ty jesteś zemną. Psal. 22.* Tak y Machábeyczykowie, Páná sercem wzywając, zwyciężyli Nikánorá, że 35. tysiącami, Obecnością Boską wielce ucieszeni. *2. Machab: 15.*

*Pewna 3.* Ze ustawna pamięć, o Obecności Boskiej, y życie nią kierowane, jest zebrańiem doskonałości ná tym świecie. Potwierdził tę prawdę sam Pán Bog, gdy ucząc

Abrahámá, iáko miał byđz doskonałym, rzekł mu: *Gen: 3. Chodź przedemną, á bądź doskonałym.* Ztąd, ktorzykolwiek Bogu się podobáli, w pamiętaniu ná Obecność Boską osobliwie celowali. Obrał Bog, parę z pośródka wszech ludzi, ktorzy ielcze nie umarli, y zachowani są ná wojnę, z Antychrystem, á wczymże osobliwie ci uprzywileiowani słudzy Boscy, celowali? świadczy o nich Pismo S. *Gen: 5. Chodził Enoch przed Bogiem:* (o ktorzym niektorzy żydzi rozumieli: że był Aniołem wcielonym, iako świadczy Cornelius á Lapide ná to miejsce Pisma S.) Eliaśzowi zaś, coź się żywicy wbiło w pamięć, iako Obecność Boska? To w uściech iego często było: *Zyje Bog, przed ktorego obliczem stoję. 3. Reg: 17.* Przenaydroższa BOGA Syná MATKA, wszystko stworzenie doskonałością zwyciężyła. Jáko zaś ustawną pamięć BOGA obecnego miała, wyraża Duch S. w pieśniach Salomonowych. *Cant: 5. W. 2. Ja spię, á serce moje czuje.* Ktore słowa, niektorzy Oycowowie Święci y Teologowie, o Nayświętzey Pannie wykładają, y mówią: że y w samym spániu, miała pamięć o Obecności Boskiej. Y owszem S Bonawentura y S. Bernardyn, y nasz Kánizyusz nauczają: że wielom Świętym objawiono: iż Nayświętzą Panná cąte nocy ná modleniu się, y rozmyślaniu trawiła; iáko dokłada Cornelius, ná to miejsce. Słowá są S.

wa sa  
kto  
woli  
zeby  
du  
iata  
z na  
żyw  
oko  
wol  
y roz  
Obe  
P  
praw  
w cz  
ieźli  
kon  
nato  
nato  
cno  
wni  
pr  
czy  
skie  
Zab  
ieft  
naw  
pán  
się  
kto



wa są S. Bernardyną, godne tu położenia: Sen, który zanurza y grzebie w nas, rozumu y wolnej woli akty, a zátym ákt zástugowania; nie wierzę, żeby to sprawował w Pannie Najswiętszey; ale dusza iey wolnością y z ákrem zástugującym wzbi-  
iła się ku Bogu. Przydaję przykład iednego z nászych, o Xiędzu Pietrze Kottonie; w iego żywocie piszą że z szczegulney łaski Bożey, około dzieściaci lat przed śmiercią, y wesnie; wolne używanie miał, do czynienia modlitwy, y rozmyślániá; a zátym do mienia pámieći, o Obecności Boskiej.

Pewna 4. Ze żaden Zakonnik nie może byđ prawdziwym Zakonnikiem, iezli się nie ćwiczy w częstej pámieći, o Obecności Boskiej; bo iezli żaden, nie może byđ prawdziwym Zakonnikiem, iezli nie ciągnie záfwsze do doskonałości iáko się wyżej powiedziało; a doskonałość záfwiślá ná ustawney pámieći o Obecności Boskiej, iáko się y to rzekło; toć iáwnie się wywodzi: że żaden nie może byđ prawdziwym Zakonnikiem, iezli się nie ćwiczy w używaniu pámieći, o Obecności Boskiej. Zkąd też łatwo się może wniesć, że Zakonnik, który pod grzechem śmiertelnym, iest obligowany, ciągnąc do doskonałości; naybardziej iest obligowany, do używania pámieći, o Obecności Boskiej. Y to łatwo się z tego co się powiedziało, wniesie; że iezeli kto chce poznać postępek swój w drodze Bo-  
żey;

zey: ztąd to może poznać: czyli y iák wiele postąpił w pamięci o Obecności Boskiej, we dnie, y w nocy: á w nie iákiey tákiey pamięci, ále ze czcią y miłością, y sposobieniem życia: iákie wyciąga Obecność Boska.

*Pewna 5.* Ze pamięć Obecności Boskiej, iest zączenie błogosławieństwa wiecznego, w tym życiu: iáko bowiem błogosławieństwo niebieskie, zawiśto ná widzeniu Twarzy Boskiej: ták teraz tu zączone błogosławieństwo ziemskie, zawiśto ná tym Boskim widzeniu. Dla tego *Glossa ordinaria*, álbo wykład pospolity, owych słow: *Zyie Pan Bog Izraelski przed ktorego Obliczem stoię*, mowi: przed *Obliczem Boskim*, *stoi sprawiedliwy teraz: stać będzie y w przyszłym wieku.* Myśl nápełniona pamięcią Obecności Boskiej, co iest, tylko niebo? ząwiesz tedy ná BOGA pamiętay, á myśl twoja będzie niebem. Mowi S. Etrem. *Który ząwse pamięta ná Bogá, iest Aniołem; Aniołowie bowiem widzą ząwse Twarz Bogá Oycá.*

Ale iuz wspomnieć potrzebá o sposobách niektórych używania częstey pamięci o Boskiej przytomności. 1. Okazyi do miania w pamięci Obecności Boskiej, (ktore w życiu zakonnym, co dzień się trafiaią) dobrze zażywać. Ták bowiem, zordynowány iest żywot Zakonny: że chyba, żeby tym samym chciał grzeszyć Zakonnik, nie może nie pamiętać ná BOGA Zakonnik. Co ztąd poznać: dáiesz co dzień  
Zakon-

Zak  
med  
nie  
cey  
áles  
Bosk  
przy  
prze  
dra  
rąs  
Pac  
dzir  
pam  
to n  
czor  
wny  
zda  
ná  
nia  
niu  
wac  
ná  
lor  
ci n  
oká  
pán  
ná  
Mo  
kto  
y l



Zakonniku z opisania Zakonu, całą godzinę medytacyi, uczyniwszy do niey przygotowanie; y po medytacyi reflexyą. Otoż iuż więcej niż godzina, w ktorey nie tylko możesz, aleś y powinien bydz pamiętny na Obecność Boską. Potym. gotuiesz się kápłanie ná Mszą, przynamniey przez kwadrans; Mszą masz, przez poł godziny, dziękczynienie przez kwadrans czynisz. Otoż znowu godziná, w ktorąś powinien pamiętać ná BOGA. Mowisz Pacierze kápłańskie co dzień, więcej niż godzinę; azaż pod czas nich, nie powinienes pamiętać ná Bogá, z ktorym rozmawiasz? Nád to ná ráchunku sumnienia, poránnym y wieczornym, ná litániách, ná rozmowách duchownych, przy pozdrowieniu Anielskim zá každą godziną, y pod czas troygá dzwonienia ná pozdrowienie Anielskie, także przy Imienia Boskiego, tak wiele rázy ná dzień wzywaniu, przy samych ná ostátek koło dusz, zabawách Zakonnych; przy słuchaniu spowiedzi, ná Kazániách, y instrukcyách &c. O iák wielorákich, y iák wiele okázyi ćwiczenia pamięci ná Obecność Boską! Zażywayże tedy tych okázyi Zakonniku, iákoś powinien; á będziesz pamiętał ná BOGA! BOG też będzie pamiętał ná ciebie! y umocni nád tobą oczy swoje! 2. Modlitew strzelistych do Bogá, często używać: ktore wielce bardzo zálecaią Oycowie Święci, y ludzie duchowni. S. Augustyn *Epistolá ad Probam*

Probam mowi: powiadaia, że Bracia w Egipcie częste czynią modlitwy, ale krociuchne y porywcz, tedy owedy wypuszczone: gdy robią koszyki, rogożki: albo gdy innego rękoma pracowali; z akcikami takimi strzelistemi odzywali się do Boga &c. na przykład: Miłować cię będę Boże, umocnienie moje; y z tym podobnemi. My takież strzały, ręką ięzyką y sercą, wypuszczać możemy, na każdym miejscu, przy każdej zabawie. Zowią się zaś te modlitewki krotkie, strzelistemi: że siłą miłości bywają z sercą puszczane, y nieiako wystrzelane do Boga; a iako strzała Jonaty, nigdy się wstecz nie wrociła, tak te strzały, aktow miłości Boskiej albo inney cnoty, nigdy nie bywają bez pożytku. Rzucił łotr na Krzyżu taką raz strzałę, rzucił mowę do Serca JEZUSOWEGO gdy rzekł: pamiętaj na mię Pánie! gdy wnidziesz do krolestwa twóiego; a o iako tá strzała puszczona do Serca Jezusowego nie odbiła się wzad od Serca Jezusowego!

3. Odrobinom czasu y minutom ktore między końcem, y początkiem różnych zabaw, y owszem w samych zabawach trafiają się, nie pozwalac prozno przeminac: ale w nich pamięć o Obecności Boskiej, nie przez iakie imaginacye, głowę fatygujące, albo obrażające, ale przez akty wiary, nadziei, miłości, y innych cnot, do BOGA wykierowanych zabawiac, używszy też do tego *Examen particulare*, albo rachunku szczegulnego. Tych



Tych sposobow, iezli z twzey strony z<sup>a</sup>ży-  
 wac będziesz Zakonniku; náucz y cię łáská  
 Duchá Świętego, y innych przemyšłow: ábyś  
 miał zázawsze w pámięci obecnego Bogá; ktory  
 ci ták ná myšli tkwieć będzie; iáko gorączkę  
 mający, cokolwiek robi, czuie gorączkę swoię.

## D N I A O S M E G O

### ROZMYSLANIE W T O R E.

*o Miłości Przenaydroższey Mátki  
 Boskiej.*

Ják wielki áffekt mieć mamy, ku Mátcie Bo-  
 żey, y nászey, Pánnie Przenayświętszey; uczy  
 nas S. Oyciec, w ták wielu rozmowách Me-  
 dytácyi; ktore nam w Cwiczeniách swoich  
 opisuie, y kierowac ie do N. Panny rozkázuię.

## M O D L I T W A

Przygot: 1. Staw się przed Przenaydroższą  
 MARYĄ, Mátką Boską, wszystkim Zakon nález  
 pod płaszczem máiącą, iáko pokazáno Xiędzu  
 Marcinowi Gutyerez.

Przygot: 2. Proś Chrystula Páná, o łáskę  
 áffektu szczerego y wiecznego y wielkiego  
 ku Mátcie Boskiej.

## P U N K T I.

**S**łuchay BOGA mowiącego: *Pámiętaycie ná  
 Abraháma: Oycá wászego. y ná Sarę, ktora  
 was porodziła. Isaie 51. To słyszác, uważ,*

że iáko Chrystus Oycem y początkiem iest wi-  
 rzących; y tenże Chrystus iest też początkiem  
 Zakonu nášzego pod Imieniem iego JEZUS  
 zostáiącego; ták szczęśliwsza Sará, ( ktora  
 Pánią zapáchu znaczy ) Przenayświętsza Pan-  
 ná; iest Mátką tegoż Zakonu. Przed Iey O-  
 obrazem, ná gorze Serráto, S. Ignácy w inszego  
 iest odmieniony; w Jeyże kościele, ktory się  
 nazywa *Mons Martyrum* gorá Męczennikow,  
 w dzień Wniebowzięcia Iey, pierwsi Oyco-  
 wie nási, śluby swe naprzod uczynili; w Iey  
 káplicy, w kościele Święt: Pawła, publiczną  
 uczynili Professyą. Pierwszy w Rzymie ko-  
 ściół, dostał się Zakonowi nášzemu *S MARYI*  
*de Strádo*. Oná S. Ignácemu Konstytucye pi-  
 szącemu pokázowála się; ona go w ćwiczeniách  
 duchownych uczyła, y informowála; oná  
 spráwiła, że przy domku Loretańskim, á przed  
 tym Názaretańskim, Zakon nášz osiadł. Ie-  
 żeliś tedy iest Syn Societátis, Syn Towarzy-  
 stwa Jezusowego, wszystkiemi wnętrznosciami  
 y całym sercem miey áffekt do MARYI.  
 Y cześć y miłość ku Niey we wszystkich ser-  
 cách wpoić stáray się; osobliwie w sercách  
 dzieci, y nieuczonych ludzi, y penitentow,  
 y dyscypułow twoich.

## P U N K T II.

**S**łuchay BOGA mowiącego: *Pamiętay ná*  
*Mátkę twoię; w pośrzodku bowiem pánow*  
*przednich zostáie. Eccl: 23. Uważże iż nie*  
*infsza*



inſza Mátká cię Zakonowi zrodziła, tylko Przenayświęt: Pánná; ktora lubo cię widomie nie upominá. ábyś wſtąpił do Zakonu Societátis, iáko niektórych upominá. Iednák z Iey miłofierdzia to poſzło; że cię zá towarzyſza ſobie przyjął Pan JEZUS. Przymomniy ſobie, iáko ieſzcze w dziecinnym wieku twoim. włał ci áffekt ku niey P. Bog! iákimkolwiek ieſteś przed Bogiem, całyś MAYI ieſt. Tá to Mátká piekney miłości, y boiaźni, y poznánia, y S. nádźiei, nie pozwolítac ſię. uwichłac, w miłościách próżności; y do boiaźni, do poznania, y do nádźiei wiecznych rzeczy, przywiódłá cię. Patrźze tedy, iákoś powinien byđz wdźięcznym, tey pierwſzey po Bogu, y Chryſtusie, Dobrodźieyce twoiey! z iákim áffektem, Iey powinienes ſłużyć! Rozporządźze codzienne Nabożeńſtwa twoie do Niey; y chowac ie poſtanow.

P U N K T III.

Słuchay Przenaydroźſzey Pánnny, mowiącey tobie; co niegdy X. Janowi Nunnioſzowi, rzekłá, ieſzcze ná ten czas ſwieckiemu: *Chceſzże Synowi memu ſłużyć, aż do zmordowania? Y uważ: naprzod, że to ieſt nayoſobliwſze w Zakonie náſzym do Przenaydroźſzey Pánnny nabożeńſtwo: aż do umoru y zmordowania pracować uſtáwicznie w ſzkołách, ná ámbonách, w konfeſſyonałách, koło chorych, y więźniow, około náuczánia proſtych ludzi*

&c. á to wſzystko ſtarać ſię wſmilenicie czynić, y przez ręce Przenaydrożſzey Pánny, Bogu ofiarować. Przy tym, nie prágnać próżnowánia; y odpoczynku, ſupplencyi, reſpektow, y wybaczenia y zlitowánia żadnego nie chcąc; y ná oſtátku od pracy umrzeć. Odpowiedzże Przenaydrożſzey Pánnie, y mow w *Rozmowie*: Y czemużbym nie miał Przenaydrożſza Pánno MATKO Bogá moiego, aż do zmordowánia, Synowi twemu ſłużyć? ktorzy dla mnie umordowány ieſt, y pocił ſię, y krew wylał, y ná oſtátek ná łożu krzyżowym odpoczął! Czemużbym y Tobie nie miał, ehćieć ſłużyć, aż do zmordowánia? gdzież ſuſzniey y ſzczęſliwiey wydam y ſtrącę ſiły moie, iáko ná uſtudze twoiey, y Syná twego! Nie dam ſię zwyciężać dworakom; ktorzy ná uſtudze Pánow ſwych, ſiły ták tągáią, że aż teź, umieráią!

*Oycze náſz. y Zdrowáſ Márya. Pod twoię Obronę.*

## GODZINA UWAZANIA NA CZAS POOBIEDNI.

o *Œłuźbie Bożej bez żadnego względu ná zapłátę; y o prágnieniu, widzenia BOGA.*

I. **G**Dy Chryſtus Pan opowiedział, o niektorym człowieku bogáтым, wiele lat do iedzenia, pićcia, używánia, ſobie obieciującym; że mu Bog rzekł: *Głupcze! tey nocy duſzę ci wydrą; á to cóſ nágotował, czyje będzie?*

Ták zá-



Tak zakończył historią: *tak się stanie z tym, który sobie skarbi; a nie jest bogatym w Bogá.* *Luca 12.* Pytają się Tłumacze Pismá S. Co to jest nie skarbić sobie, y niebydź bogatym w Bogá? Augustyn S. (ktorego przywodzi *Cornelius à Lapide*) powiáda: że ten jest bogaty w Bogá, który jest pełen miłości Boskiej, álbo który z miłości samey. Służy Bogu, nie dla nadzieie żadney zápláty by też niebieskiej, álbo skarbow krolestwá Bożego.

2. Tak był bogaty w BOGA, wielce sobie Boskie rzeczy wazący Job, który się protestował: *Choćby mię zabił, w nim ufność będę miał.* Jákoby rzekł: nie dla życia, álbo dobrá mego iákiego, nadzieię mam w Bogu, y Iemu służe, ále dla niego samego.

3. Ze takie Bogu podobają się skarby, pokazał Pan Bog, w iednym záchwyceniu S Máryi Magdálenie de Pazzis; gdy iey pokazał S. Jana Ewangelistę, y że się w iego duszy osobliwie cieszył, dlatego: że oná duszá zázwsze pracowała, z łzczerey miłości Boskiej; y z tey miłości, dusze inne do Stworcy swego prowadziá. Pišze to Xiádz Tausch o Mátcie Bolesney *l. 2. c. 12.*

4. Oreyże zas S. Mágdálenie, pišzą w iey żywocie: że była zwyklá mawiać: Gdybym pewnie wiedziáá, że iednym mym słowem wymowionym dla inszego końcá, á nie dla miłości Boskiej, zostaáabym Serafinem niegdybym tego słowa nie wymowiá. 5. O

5. O Świętym zaś naszym Ignácym w tey máteryi co mówić? widzi w nim Zakon SOCIETATIS, ogień miłości Boskiej ná spalenie niebá; widzi y potoki Duchá S. ná zalanie piekła. Swiadczy X. Lancicius, że słyszał od Xiędzá Benedyktá Pereriuszá: że S. Oyciec przy Mszy S. zwykł się tak rozpalać; że aż iego twarz, wielce czerwieniała. Oto ogień miłości Boskiej! Tenże S. Oyciec taki miał od BOGA dar łez; że Oycowie, ktorzy z nim mieszkáli; supplikowali Papieżowi (którą supplikę świadczy, że czytał samże w Rzymie X. Lancycy) áby dla niebespieczeństwa utrácenia oczu y ślepoty, Paćierzy kápłańskich nie mawiał, przy ktorych wiele łez wylewał. Otoż wodá! że zaś ten ogień był ná ipalenie niebá, álbo ráczey, żeby nikt nie czynił nic dobrego dla famey tylko zapłaty w niebie; y że tá wodá, jest ná zalanie piekła, álbo ráczey żeby nikt nie grzeszył dla famey bojaźni piekła, słuchaymy z pełności serca tak w swych duchownych Cwiczeniách mówiącego tegoż S. Ignácego. *Przyimiy Pánie wszystkie wolność moję &c. Miłość mi tylko swą, z łaską swą day, á dość bogátym zostanę, y niczego więcey od Ciebie nie pragnę!* Y w Summaryuszu, chce; áby ná to wzgląd mieli wszyscy synowie iego, áby służyli y podobáli się Dobroci Boskiej, dla niey famey, á nie ráczey dla bojaźni karánia, albo dla nádzieie zapłaty.



6. Wypełnił wysmieniecie tę Regułę arcydobry Brát, Joannes de Soto Westyarcz nášzego Zakonu, który ciężką śmiertelną, którą sobie przepowiedział, chorobą złożony, iuż blisko śmierci, prosił o igłę, którą w skałubinę ścią-ny był włożył, ci, ktorzy przytomni byli, rozumieli że szalał, nie szaleię rzekł, ale dla miłości Boskiey proszę, daycie mi, oco proszę. Wziąwszy tedy onę igłę, rzekł: tá igła będzie mi kluczem niebieskim, tą Rayskie wrotá otworzę sobie, z tą umierać prągnę, y Chrystusa Odkupiciela mego widzieć, bo nic nie robił tą igłą, tylko ze szczerey miłości iego, y nigdym niči przez nią nie przewlokł, tylko żebym mu się upodobał, nie inaczey tylko iákbym samego Chrystusa odziać miał.

7. Wzwyuczayże się Zakonniku, náśládownac tych, á tak codzién swemi sprawámi, Bogu słuź, ábyś nie pátrzył ná zapłatę żadną, ale ná samę miłość Boską. Przydáię iednák, że też cokolwiek robić, dla zapłaty niebieskiey, álbo dla boiaźni karánia piekielnego, álbo dla BOGA uwielbiającego, y wiecznie karzącego, iest ákt cnoty Teologiczney, iest ákt nádziei, ktorey cel o ktory stárac się ma, iest Chwałá wieczna. *Objectum*, ktorego się strzedz ma, iest karánie wieczne.

8. Co się tycze prągnienia widzenia Boskiego, to tylko krotko námieniam. 1. Ze to iest znak

znák niepośledni *Odrzucenia od niebá*: nigdy nie prágnać widzieć Boga w niebie. Ná takich bowiem pada owa pogrožká, rzeczona o odrzuconych: *Zá nic sobie wáżyli ziemię obiecánę.* *Pfal: 105.* Y záprawdě ktoryž podrožny pielgrzym nie prágne doycć do terminu swego? ktoryž wygnániec z Oyczyzny, nie prágne Oyczyzny swey? 2. Prágnienia rzeczy doczesnych, gászą się przez prágnienie widzenia BOGA, á bárdziej, niź przez prágnienie gorących rzeczy, psuie się ápetyt do zimnych. 3. Záden nie moze bydź, prawdziwym Zakonnikiem, ktory przynamniey czáfem, cáłym sercem skutecznie nie prágne niebieskich rzeczy y widzenia BOGA. Bo gdyž Zakonnik, powinien y gardzić doczesnemi rzeczami, y one porzucac, ieželi áffektem do nich przylega, nie będzie miány, zá prawdziwego Zakonniká, tym zaś samym znac, že przyłgnął do rzeczy ziemskich, iesli nie prágne niebieskich, nigdy bowiem serce nášze nie jest bez przyłgnienia do czego. 4. Sługá Boski, tym bližszy jest, niebá, im goręcey, y zwiększą tęsknością prágne niebá. álbo widzieć BOGA, gdyž ná końcu ruszanie się rzeczy iákiey, jest předsze. Tak prágnał Moyżesz: *Pokaž mi Twarz twą, pokaž mi Chwałę Twą.* *Exodi 35.* Tak Dawid prágnał, *iak ielen do rzrodet wod.* *Psalmo 41.* Tak Páweł S. prágnał rózdzielenia. *ad Philip: 2.* Tak S. náš Oyciec: *O iak mi smierdzi zie-*



dzi ziemia, gdy się ná niebo zapátruię! Defekt y opuszczanie prágnienia widzenia Przenaydroższej Troycy, był zawadą niektórym po śmierci, że nie zaraz byli przypuszczeni, do widzenia BOGA. Potwierdza to X. Nerembergus z historyi Collegium Kompluteńskiego z powieści pewney, o X. Jánie Ferdynandiusie (ktory w Rzymie Teologią czytał) gdy máterią o Przenayświęt: TROYCY wydawał, rozpałił się prágnieniem widzenia oneyże, porwany w duchu, y po widzeniu wielu rzeczy sobie miłych, widział w ogrodzie bardzo wefołym, duszę, pięknie, y świetnie przybraną, ktora mu powiedziała: że była duszą iednego Brátá nášzego, ktory w Zakonie siedm lat żył, á dla defektu y zániedbánie prágnienia Przenayświętszey Troycy widzenia, czyściec zá samo tylko zániedbánie tego prágnienia ná tym tam mieyscu cierpiała, prágnąc ustáwicznie. á nie dostępując tego widzenia Troycy Nayświętszey.

## D N I A O S M E G O

### ROZMYSLANIE TRZECIE

Zámykajúce te duchowne ćwiczenia.

Direktorium nášze ná Exercitia S. Oycá Nászego Ignácego, nápomina, áby niektore rzeczy zálecać tym, ktorzy te Exercitia álbo ćwiczenia duchowne odpráwili, áby ie do fercá wpuszczáli. Do czego służyć będzie tá medytácy.

MO-

(666)§(+§(666)  
M O D L I T W A.

Przygot: 1. Staw się przed Obliczem Boskim  
wskroś cię przenikającym, y wszystko widzą-  
cym.

Przygot: 2. Proś Boga o łaskę, aby te cwi-  
czenia duchowne były na zbawienie.

P U N K T I.

**S**łuchay BOGA mówiącego, przez Pawła S.  
*Nie masz wymowki o człowicze! ad Rom:2.*

Y uważ: że niebędziesz miał żadney przed  
Bogiem wymowki po tych ćwiczeniach du-  
chownych: jeżeli życia twego według uwag  
do wieczności należących, według sumnienia,  
ślubow, y Reguł Zakonnych, prowadzić nie  
będziesz. Nie będziesz mógł mówić nie wie-  
działem, światła Bożego nie miałem, nie mo-  
głem, bo łaski Bożey wzbudzającej, y poma-  
gającej nie miałem! To tylko musisz przy-  
znać: nie chciałem! Patrz tedy, żebyś nie  
był podobny onym mędrcom pogańskim, kto-  
rzy Páná BOGA poznawszy, nie tak iáko Páná  
BOGA uwielbiali, ále zniszczeni w myślách  
swoich! Poznałeś czego od ciebie Bog wycią-  
ga, czego Zakon, czego ty sam? patrzże aże-  
by to nie zniszczało w tobie! bo inaczey za-  
dneym wymowki nie będziesz miał, ná dniu są-  
dnym. Postánow tedy, wszystko czegoś się  
nauczył, y w czym się czuiesz z wyciężonym,  
zachowywać.

PUNKT



P U N K T II.

Słuchay Chrystusa Páná mowiącego: *Sluga*,  
 który poznał wolę Páná swego, a nie czynił  
 iey, wielce karanym będzie. *Luca 12.* To sły-  
 sząc, uważ że ciężkie karanie y potępienie cię  
 czeka, ieżli po tych ćwiczeniách, złym, y w  
 służbie Boskiej, niedbálym, oziębłym, po-  
 spolitym y ledwie pospolitym sługą Boskim bę-  
 dziesz, niż gdybyś nigdy tych ćwiczenia du-  
 chownych nie czynił. Bo im więkźsze komu  
 Bog czyni dobrodzieystwá, tym mu się bar-  
 dziey nie podoba, gdy się czego przeciw Bogu  
 dopuszcza. Gdyć tedy takie Bog przez te cwi-  
 czenia świadczył dobrodzieystwo, biádá tobie  
 ieżli się wrocisz do dawnych twych złych na-  
 łogow. Straszne one słowá wielkiego czło-  
 wieká: *kogo ćwiczenia Świętego Ignácego nie po-  
 poprawią, tego y samo piekło nie poprawi*: Wiedz:  
 że to miedzy znakámi odrzucenia znajduie  
 się: ieżli przy tak wielkim świetle Boskim, iá-  
 ko sowá ślepy m będziesz. Zginałes, ieżli twe-  
 go życia, zakonniey prowadzić nie będziesz.  
 A żebyś nie zginał, patrz: iáko się ná potym  
 sprawowac máłz? Odnowże tedy swe przedsię-  
 wzięcia, y one do skutku przywieść stáray się.

P U N K T III.

Słuchay Aniołá przyśięgáiącego: *przez żyją-  
 cego ná wieki wiekow BOGA*, że *już czasu  
 więcey nie będzie.* *Apoc. 10.* Y uważ że te cwi-  
 czenia Duchowne, są podobno ostatni szrodek,  
 którego

ktorego użył Bog, do wzbudzenia cię y do zachęcenia cię do siebie, y przyciągnięcia. Dziwny iest Bog w radaeh swoich, że cię do tych czas cierpiął, y sposobność ci tak wielką do dobrego dał. Uznay Dobroć Páná BOGA twego, szczerze cię miłującego; á pátrrz: żeby tobie nie mowiono: *Leczelišmy Babilonią, á nie iest złeczona, porzucmy ją.* Stánać w pámięci te ćwiczenia przy śmierci; stánać wšyſtkie rozmyšlania przed oczyma, y rzeką ci: Czyš nie mogł? poznasz, lecz nierychło, utrácone dobro; ktorego przez całą wieczność nie odzyszczesz. Zebyć tedy do tego, nie przyszło; postanow mocno wykonywać, coš postanowił ná tych ćwiczeniách, y zaraz wykonyway.

ROZMOWA. Y coš inż więcey o Dobroci Bogá moiego, że mną będziesz czyniłá? Uczyniłaš mi nád nádzicie y oczekiwánie moje; wrzucony, miátem inż bydz do piekła; á tyš mie z miłosierdzia podźwignął Boże! ošwiecił! y czasúš pozwolił! O Zródło miłosierdzia iáko cię wychwalać będę? Jákož ci nie będę służył! Ješli się znajduie która żytká w cieie moim, którać od tąd służyć nie będzie; wyrwy ją. Precz przeszły żywócie! inż chce Pan JEZUS, ábym mu w odnowieniu, żywot prowadził. Pánie, któryš dał chcenie, day y wykonánie. Tobie niech będzie cześć y chwála ná wieki wiekow że mnie y z wšelkiego stworzenia! Amen.

*Ná końcu. Oycze náš. Zdrowáš Márya &c.*

Duſzo CHRYSTUSOWA &c.

Te Deum Laudamus &c.

*Ná więkšzą BOGA Chwatę y Błogóšławioney Pánny Niepokálanie Poczętey*

*Uczenie.*



che  
vny  
iat,  
nay  
go;  
abi:  
pá-  
kie  
nie  
ro;  
Ze-  
no  
eb,

ogá  
mí  
nia-  
džia  
O  
Já-  
tora  
be-  
iuz  
wot  
vy.  
á ná  
nia!



00032074

